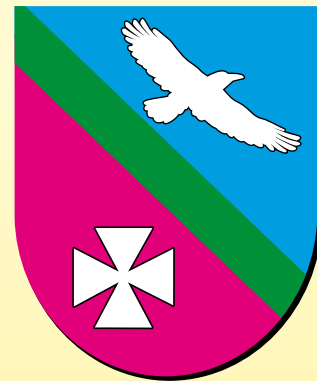


GAZETA GMINNA



CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE GMINY TRZEBOWNISKO NR 1/2024

W tym numerze m.in.:

**PODSUMOWANIE
KADENCJI 2018-2023**

Czyli co zrealizowaliśmy przez ostatnie lata...

**Z dziejów opieki przedszkolnej
w Zaczerniu**

„Eksplodacja talentów”

Czyli IV Ogólnopolski Konkurs Kolęd i Pastoralek
Trzebownisko 2024

Podsumowanie współzawodnictwa
sportowego dzieci i młodzieży
za rok szkolny 2022/2023
w Powiecie Rzeszowskim

Relacje z ferii
na terenie Gminy

WARTO WIEDZIEĆ

INWESTYCJE W ZAKRESIE INFRASTRUKTURY DROGOWEJ W ROKU 2023.....	3
INWESTYCJE Z ZAKRESU INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ I UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W ROKU 2023 6	
SIEDZIBY OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH NA TERENIE GMINY TRZEBOWNISKO W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH 2024.....	11
„Łąka na podium”.....	11
Monografia Łukawca czeka na druk	12
HISTORIA	
Z dziejów opieki przedszkolnej w Zacerniu (część 1)	13
Sołtys – krótka historia jednego z najstarszych urzędów na polskiej wsi	15
Wybory wyborom nierówne	17
Śladami Ludwika Nabelaka (część 4)	19
Turki przy Bożym Grobie	27
KULTURA	
Centrum Kultury i Sztuki w Łące:	
„Karnawał w stylu ItaloDisco”	29
„Magia Letnich Nocy”	29
Salsowy Romantyzm i Szybkie Randki - Walentynki	30
„Wyjątkowe Ferie dla Dzieci – Czas Pełen Radości i Nauki”	30
Dzień Kobiet – Wieczór Body Positive!	31
Co chciałbym pokazać kolegom – koleżankom z zewnątrz, gdy zaproszę ich do Łukawca?	32
Kolejne ferie zimowe w Trzebowniku	33
„Eksplzja talentów”	34
Choinka bożonarodzeniowa – konkurs	36
Mali twórcy w Domu Kultury w Zacerniu	36
Mikołajki takie, jak dawniej	37
„Kolega z szopką i turoniem” – Wieczór kołęd w Zacerniu	38
Seniorzy – dzieciom	39
Kolejna edycja Wieczoru Kobiet w Zacerniu	40
Konsekracja kościoła pw. Świętej Jadwigi Królowej w Wólce Podlesnej	41
Nowości wydawnicze	42
PODSUMOWANIE KADENCJI 2018-2023	43
OŚWIATA Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI	
eTwinning	56
Dzień Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi w Trzebowniku	57
Niezwykłe jasełka w SPw Trzebowniku	58
Tropem – wilczym – 2024	58
To już piąta półkolonia w Zacerniu	59
Sportowe podsumowania - ZS w Zacernie - 2023/2024	60
Szachy	61
Podsumowanie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży - 2022/2023 w Powiecie Rzeszowskim	62
Wybuchowi Naukowcy	63
Zabawki z mocą	65
Innowacyjne działania: Geocaching i #kamyczki w ZS w Wólce Podlesnej	66
Dzień Babci i Dziadka – uroczystość środowiskowa	67
STOWARZYSZENIA	
Sposób na udane ferie	67
„Trzej Królowie jadą...”	69
„Pożegnanie z feriami”	70
Półkolonia w Łące	71
SPORT I REKREACJA	
Dzień Kobiet 2024	74
Gmina Trzebowisko dumna ze swoich młodych sportowców!	75

Redaktorzy:

Tomasz Wójcik, Agnieszka Rogala

Redakcja:

Ryszard Bereś, Ewa Kłeczek-Walicka, Małgorzata Bednarz, Katarzyna Bielenda, Karolina Bożek, Dominik Bożek, Lucyna Bożek, Krzysztof Cieśla, Sylwia Cieśla, Andżelika Drabicka, Michał Drupka, Katarzyna Hałys, Maria Kłoc, Joanna Kopacka, Justyna Kus-Buć, Anna Janik, Wojciech Kochman, Magdalena Łobodzińska, Agnieszka Piątek - Dębowska, Joanna Pieczonka, Anna Płonka, Renata Poźniak, Małgorzata Proskura-Buczak, Zbigniew Przygórzewski, Maria Rzućdziło, Lucyna Siast, Joanna Stochla, Waldemar Szymański, Edyta Słemp, Barbara Śliz-Dubiel, Krzysztof Śmiechowski, Agnieszka Tomaka, Sylwia Tomaka, Gabriela Wardega, Grażyna Wolanik.

Fotografie:

Archiwum własne UG, archiwum własne CKiS, archiwum własne OSP w Zacerniu, archiwum własne Stowarzyszenia DRACO, domena publiczna, archiwum rodziny Bożków, Karol Ząbik, Joanna i Wojciech Błazej, Monika Bosek, Sylwia Cieśla, Katarzyna Hałys, Agnieszka Ingłot, Anna Janik, Piotr Jarosz, Karolina Kłoc, Wojciech Kochman, Joanna Kopacka, Justyna Kus-Buć, Małgorzata Leczna, Magdalena Łobodzińska, Anna Płonka, Agnieszka Piątek-Dembowska, Joanna Pieczonka, Renata Poźniak, Zbigniew Przygórzewski, Waldemar Szymański, Edyta Słemp, Agnieszka Tomaka, Grażyna Wolniak, zs.zacernie.pl.

Adres redakcji:

Trzebowisko 976
36-001 Trzebowisko

Kontakt:

17 77 15 742, 17 77 13 731
gazetaminna.trzebowisko@gmail.com

Szanowni Mieszkańcy Gminy Trzebowisko!

Przed Państwem pierwsze w tym roku wydanie naszej gazety. Zbliży się koniec kadencji, za nami ponad pięć lat wspólnej i wyjątkowej pracy na rzecz rozwoju naszej Gminy. Gmina Trzebowisko wciąż się zmienia. Wszyscy jesteśmy tego świadkami. Staje się nowoczesnym, przyjaznym do życia i pracy miejscem. Miejscem, gdzie na równi dba się o potrzeby seniorów i tych najmłodszych. Miejscem, które jest otwarte na potrzeby rodzin, inwestorów, lokalnych przedsiębiorców oraz wszystkich, którzy pragną życia spokojnego, ale w bliskiej odległości od miasta czy też miejsca pracy. Nic więc dziwnego, że cały czas przybywa w niej mieszkańców, którzy chwalą sobie nie tylko lokalizację, ale przede wszystkim naszą społeczność. Jej otwartość i gościnność. Mijająca kadencja postawiła przed samorządami w całej Polsce ogromne wyzwania. Pandemia koronawirusa, wybuch wojny za naszą wschodnią granicą i powiązana z nią wysoka inflacja miały wpływ na politykę finansową Gminy, ale dzięki dobremu zarządzaniu i współpracy z Radą Gminy, sołtysami, organizacjami pozarządowymi i stowarzyszeniami działającymi na naszym terenie udało nam się bardzo dobrze wykorzystać ten czas. Drodzy mieszkańcy, nie jest możliwe opisanie czy pokazanie wszystkich działań, zrealizowanych przedsięwzięć, ważnych decyzji podjętych przez władze Gminy w trakcie tej kadencji. Sami widzicie je w swoim środowisku. Są to nowe bądź też wyremontowane placówki oświatowe, budynki komunalne, zaplecza sportowe, budynki OSP, boiska, place zabaw, drogi, chodniki czy też oświetlenie. Oczywiście, że chcieliśmy zrobić jeszcze więcej projektów i jeszcze szybciej zakończyć już rozpoczęte. Czasami jednak nie wszystko zależy tylko od nas. Szczegółowo, jak zawsze w każdym pierwszym wydaniu mają Państwo zestawienie tego, co zrobiliśmy w 2023 roku, jak również wszystko to, co wspólnie z Radą Gminy zrealizowaliśmy w tej wyjątkowej, przedłużonej kadencji. Ocenę pozostawiamy Państwu.

Ponieważ w marcu świętowaliśmy Dzień Kobiet, z tego miejsca chciałbym wszystkim Kobiетom, a w szczególności Mieszkankom Gminy Trzebowisko złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności. Dzielicie się swoją mądrością, odpowiedzialnością i troską o innych. Dzięki Wam świat jest lepszy.

Również w marcu swoje święto obchodzą Nasi Sołtysi. Ludzie – instytucje i społecznicy. Chciałbym podziękować każdej Sołtysce i każdemu Sołtysowi za pełnienie tak ważnej społecznie roli. Pragnę wyrazić ogromny szacunek i słowa uznania za działalność na rzecz swoich małych ojczyzn. Dzięki bardzo dobrej współpracy udaje nam się wspólnie zmieniać Gminę na lepsze.

Korzystając z okazji, pragnę serdecznie podziękować Państwu – Mieszkańcom. Zarówno tym, którzy wspierali moje działania, jak i tym, którzy odnosili się do nich krytycznie. Dziękuję za wszystkie słowa, które jeszcze bardziej motywują mnie do dalszych działań. Myślę, że droga którą nakreśliłem wspólnie z Radą Gminy była słuszną. Gmina Trzebowisko jest obecnie jedną z najprężniej działających, wielokrotnie nagradzanych samorządów wiejskich w kraju, miejscem do życia dla ponad 23 tysięcy mieszkańców i cały czas jednostką rozwijającą się. Wspólnie udało nam się stworzyć miejsce, w którym tak wiele osób chce się budować i żyć, jak również pracować. Nie dajmy sobie wmówić, że niczego nie udało się osiągnąć, że ta kadencja została zmarnowana. Jest dokładnie odwrotnie. Na koniec chciałbym podziękować Radzie Gminy, z którą wspólnie podjęliśmy się ponad 5 lat temu zadania, jakim był stały rozwój Gminy Trzebowisko na wszystkich możliwych płaszczyznach. To, co się udało nam wspólnie zrobić jest powodem do dumy.

Zapraszam do lektury. Z wyrazami szacunku

Wójt Gminy Trzebowisko
Lesław Kuźniar



INWESTYCJE W ZAKRESIE INFRASTRUKTURY DROGOWEJ W ROKU 2023

Lp.	Nazwa zadania	Nr ewid. działki	Długość drogi/ mb place kom./ ha	Wartość inwestycji PLN	Uwagi
Sołectwo Jasionka					
1	Rozbudowa drogi gminnej 108811 wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi oraz rozbiórką istniejącego i budową nowego mostu nad potokiem Szuwaraka w miejscowości Jasionka, gmina Trzebowniko	108811R	797	7 213 717,00	„na stawach” Zadanie dofinansowane z programu Rządowy Program Rozwoju Dróg
2	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 2996 położona w miejscowości Jasionka o długości 135 m.b. wraz z dwoma zjazdami na drogę oznaczoną jako część dz. o nr ew. 2908 o długości 70 m.b.”	2996, część 2908	205	116 259,87	Kamionka
3	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1699/20, cz.1659/1, cz.3957, cz.1698/2, 1699/21, cz.1699/16, 1699/18, 1697/3, 1696/8 położona w miejscowości Jasionka o długości 520 m.b. wraz z zjazdami na drogę wewnętrzną oznaczoną jako dz. o nr ew. cz.1699/59, cz.1699/65, cz.1699/73, cz.1699/32 o długości 60 m.b.”	1699/20, cz.1659/1, cz.3957, cz.1698/2, 1699/21, cz.1699/16, 1699/18, 1697/3, 1696/8 + zjazdy cz.1699/59, cz.1699/65, cz.1699/73, cz.1699/32	850	416 418,68	„Wrzos” – etap I
4	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako część działki o nr. ew. 3169/1 i część 3128/1 położona w miejscowości Jasionka o długości 330 m.b.”	część 3169/1 i część 3128/1	330	287 417,33	Zagrody
5	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1215/13, 1215/14, 1215/16 położona w miejscowości Jasionka o długości 250 m.b.”	1215/13, 1215/14, 1215/16	250	219 766,25	wewnętrzna na stawach
6	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 3128/1 położona w miejscowości Jasionka o długości 200 m.b.”	3128/1	200	169 649,35	Zagrody
7	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1232/3, 1233/13 położona w miejscowości Jasionka o długości 280 m.b.”	1232/3, 1233/13	280	264 126,18	wewnętrzna na stawach
8	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1199/6, 1198/13 położona w miejscowości Jasionka o długości 244 m.b.”	1199/6, 1198/13	244	228 313,33	wewnętrzna na stawach
9	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 3959 i część 3957 położona w miejscowości Jasionka o długości 200 m.b.”	3959 i część 3957	200	173 131,60	„Wrzos” – etap II
10	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1704/10, 1702/3, 1699/95, 1699/96 położona w miejscowości Jasionka o długości 185 m.b.”	1704/10, 1702/3, 1699/95, 1699/96	185	210 029,18	Ośrodek Zdrowia
11	„Wykonanie zjazdu z drogi powiatowej nr 1376 i wykonanie podbudowy na drodze oznaczonej jako działka o nr ew. 3366/11 położonej w Jasionce ”	3366/11	85	115 528,34	zjazd do działek inwestycyjnych Kamionka
12	„Wykonanie zjazdu z drogi powiatowej nr 1376 i utwardzenie drogi oznaczonej jako działka o nr ew.3367/2 położonej w Jasionce”.	3367/2	110	106 216,90	zjazd do działek inwestycyjnych Kamionka
13	„Wykonanie zjazdu z drogi powiatowej nr 1376 i wykonanie podbudowy na drodze oznaczonej jako działka o nr ew. 3367/4,3369/1, 3370/1 położonej w Jasionce ”	3367/4,3369/1, 3370/1	130	117 801,04	zjazd do działek inwestycyjnych Kamionka
14	„Wykonanie zjazdu z drogi powiatowej nr 1376 i wykonanie podbudowy na drodze oznaczonej jako działka o nr ew. 3370/3 i 3371/1 położonej w Jasionce	3370/3 i 3371/1	160	40 551,23	zjazd do działek inwestycyjnych Kamionka
15	„Przebudowa placu komunalnego na działce o nr. ew. 1251/50 położonego w miejscowości Jasionka na pow. 182 m ² ”	1251/50	182	69 278,56	plac przy DL Gęsiówka
16	Przebudowa odcinka drogi 108805 wraz z budową wyniesionego przejścia dla pieszych i oznakowaniem	108805R	100	31 903,06	przy Zespole Szkół
Inwestycje w liczbach ogółem			16 odcinków dróg 4 308 mb	9 780 107,90	
Sołectwo Łąka					
16	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 2606 położona w miejscowości Łąka o długości 255 m.b.”	2606	255	241 244,86	koło krzyża Halko, Strzępka
Inwestycje w liczbach ogółem			1 odcinek 255 mb	241 244,86	
Sołectwo Łukawiec					
17	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako część działki o nr. ew. 3340/1 i część działki o nr ew. 3247 położone w miejscowości Łukawiec o długości 217 m.b.”	część 3340/1 i część 3247	217	167 385,85	Przy stadionie
18	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako część działki o nr. ew. 3434 położona w miejscowości Łukawiec o długości 257m.b. wraz ze zjazdem na drogę oznaczoną jako część dz. o nr ew. 3338 o długości 10 m.b.”	część 3434, część 3338	267	212 909,42	Gunia, Siłka

19	„Przebudowa drogi gminnej Nr 1088841 oznaczona jako część działki o nr. ew. dz. 2920 położona w miejscowości Łukawiec o długości 470 m.b.”	część działki o nr. ew. dz. 2920	470	232 506,78	Szobak, Niedzia- łek
20	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako część działki o nr. ew. 565/6 położona w miejscowości Łukawiec o długości 105 m.b.”	część 565/6	105	42 928,88	Koło kościoła, Bielecka
21	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 565/6 i 565/4 położona w miejscowości Łukawiec o długości 192 m.b.”	565/6 i 565/4	192	202 592,37	koło kościoła
Inwestycje w liczbach ogółem			5 odcinków dróg 1 251 mb	858 323,30	
Sołectwo Nowa Wieś					
22	„Utwardzenie terenu pod miejsca postojowe autobusów, samochodów osobowych oraz dojść pieszych na części działki o nr. ew. 1014/9 w miejscowości Nowa Wieś”.	część 1014/9	215 mb + 204,5m2 + 276m2	353 913,13	przy stadionie
23	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 792 położona w miejscowości Nowa Wieś o długości 213 m.b.”	792	213	201 356,22	za mostem do dr serwisowej
Inwestycje w liczbach ogółem			2 odcinki dróg 428 mb 0,048 ha	555 269,35	
Sołectwo Stobierna					
24	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 3051 położona w miejscowości Stobierna o długości 365 m.b.”	3051	365	289 471,85	Mazgaj
25	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 3008/1 położona w miejscowości Stobierna o długości 358 m.b.”	3008/1	358	231 735,32	Ożóg, Rupar
26	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1957 położona w miejscowości Stobierna o długości 236 m.b.”	1957	236	162 934,40	Cisło
27	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1827/1 położona w miejscowości Stobierna o długości 154 m.b.”	1827/1	154	136 075,34	Sroczyk, Radoń
28	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 4474/2 położona w miejscowości Stobierna o długości 410 m.b.”	4474/2	410	200 729,78	Więcek
29	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1411 położona w miejscowości Stobierna o długości 145 m.b.”	1411	145	108 682,74	Filipek, Bal
30	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 2312 położona w miejscowości Stobierna o długości 185 m.b.”	2312	185	110 254,43	Piekło
31	Droga dojazdowa do gruntów rolnych w obrębie Stobierna na dz. o nr ewid. 404, 420, 319, 395/2	404, 420, 319, 395/2	780	392 433,96	Drogi poscale- niowe
32	Droga dojazdowa do gruntów rolnych w obrębie Stobierna na dz. o nr ewid. 690, 678, 385/1	690, 678, 385/1	380	185 705,40	
33	Droga dojazdowa do gruntów rolnych w obrębie Stobierna na dz. o nr ewid. 560.	560	300	146 131,38	
34	Remont drogi gminnej nr 108805 na odcinku o długości 514 m.b. w km 2+716-3+230; na odcinku o długości 749 m.b. w km 3+244-3+993 oraz na odcinku o długości 723 m.b. w km 5+317-6+040 w miejscowości Stobierna	droga 108805	1263	1 814 219,73	Zadanie dofinan- sowane z Rządow- ego Funduszu Rozwoju Dróg
35	Remont drogi gminnej oznaczonej jako dz. o nr ew. 1183, na odcinku o długości 260 m.b. w km 0+118-0+440 w miejscowości Stobierna.	cz. 1138 (droga 108810)	260	174 875,69	
36	Przebudowa dróg gminnych nr 108807 i 108806 – zadanie w realizacji – (termin zakończenia czerwiec 2024)	(od Domu Ludowego „Podedwór” do Szkoły Podstawowej. Nr 2 i od drogi wojewódz- kiej do skrzyżowania – pętla autobusowa przed Szkołą Podsta- wową Nr 2)	1762	5 394 422,79	Zadanie dofinaso- wane z programu POLSKI ŁĄD
Inwestycje w liczbach ogółem			13 odcinków dróg 6 598 mb	9 347 672,81	
Sołectwo Tajęcina					
37	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 35/5, 36/1, 43/1, 44/1, 35/2, 47/1, 48/1, 32/2 położona w miejscowości Tajęcina o długości 195 m.b.”	35/5, 36/1, 43/1, 44/1, 35/2, 47/1, 48/1, 32/2	195	149 210,40	Kaczorowska, Żurawska, Gliwa
38	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 632/10, 632/7, 632/1 położona w miejscowości Tajęcina o długości 118 m.b.”	632/10, 632/7, 632/1	118	87 203,59	Kasiak, Kacprzak- budynki 51
39	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 155/1 położona w miejscowości Tajęcina o długości 124 m.b.”	155/1	124	94 114,04	budynki 18, Taba- ka, Jodłowska
Inwestycje w liczbach ogółem			3 odcinki dróg 437 mb	330 528,03	

Sołectwo Terliczka					
40	„Budowa drogi dla pieszych w miejscowości Terliczka przy drodze gminnej nr 108834”- zadanie w realizacji - (termin zakończenia maj 2024)	Droga 108834	571	3 074 883,36	Zadanie dofinansowane z programu Rządowy Program Rozwoju Dróg
Inwestycje w liczbach ogółem			1 odcinek 571 mb	3 074 883,36	
Sołectwo Trzebowniko					
41	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 863/11 i 863/24 położona w miejscowości Trzebowniko o długości 330 m.b.”	863/11 i 863/24	330	278 698,80	Mlekovita-osiedle
42	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 405/3 i 406/5 położona w miejscowości Trzebowniko o długości 132 m.b.”	405/3 i 406/5	132	120 020,09	Zawodzie
Inwestycje w liczbach ogółem			2 odcinki dróg 462 mb	398 718,89	
Sołectwo Wólka Podleśna					
43	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako część działki o nr. ew. 1101/23, 1101/25 położona w miejscowości Wólka Podleśna o długości 139 m.b.”	1101/23,1101/25	139	124 672,57	za szkołą
44	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1095/39 położona w miejscowości Wólka Podleśna o długości 195 m.b.”	1095/39	195	195 771,09	za Domem Ludowym
45	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1095/76 i 1550 położona w miejscowości Wólka Podleśna o długości 446 m.b.”	1095/76,1550	446	429 831,36	na kościół
46	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 950 położona w miejscowości Wólka Podleśna o długości 110 m.b.”	950	110	107 905,23	do Małeckiego
Inwestycje w liczbach ogółem			4 odcinki dróg 890 mb	858 180,25	
Sołectwo Zaczernie					
47	Rozbudowa drogi gminnej 108815 wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi w miejscowości Zaczernie, gmina Trzebowniko oraz na odcinku drogi położonej na terenie miasta Rzeszowa obręb 0229 Pogwizdów wraz z rozbiórka istniejącego i budową nowego mostu na rzece Czarna w miejscowości Zaczernie, gmina Trzebowniko	108815R	667,36	9 329 100,73	Za browarem przez „GAĆ” Zadanie dofinansowane z programu Rządowy Program Rozwoju Dróg
48	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. część 3577, część 3458, część 3366, 3321 położona w miejscowości Zaczernie o długości 335m.b. wraz ze zjazdami na drogi oznaczone jako dz. o nr ew. cz.3508, cz.3458, cz.3320 o długości 45 m.b.”	część 3577, część 3458, część 3366, 3321+ zjazdy cz.3508, cz.3458, cz.3320	380	296 559,63	Stawiska
49	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 4240 położona w miejscowości Zaczernie o długości 268 m.b.”	4240	268	180 503,18	Nycz
50	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 4303 położona w miejscowości Zaczernie o długości 240 m.b.”	4303	240	194 585,79	koło krzyża
51	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 4618 położona w miejscowości Zaczernie o długości 144 m.b.”	4618	144	101 220,96	Ozóg
52	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako dz. o nr. ew. 2379/2, 2380/9 położona w miejscowości Zaczernie o długości 211 m.b.”	2379/2, 2380/9	211	201 267,53	Osiedle za DHL
53	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako dz. o nr. ew. 2660/2 i 2659/5 położona w miejscowości Zaczernie o długości 158 m.b.”	2660/2 i 2659/5	158	87 832,95	Rybak, Kot
54	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako część dz. o nr. ew. 3365 położona w miejscowości Zaczernie o długości 108 m.b.”	cz.3365	108	74 120,56	Stawiska
55	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 2376 położona w miejscowości Zaczernie o długości 120 m.b.”	2376	120	94 424,44	Dusza
56	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 3777 położona w miejscowości Zaczernie o długości 195 m.b.”	3777	195	188 315,92	Błoniarz
57	„Przebudowa drogi wewnętrznej oznaczonej jako działka o nr. ew. 1827 położona w miejscowości Zaczernie o długości 305 m.b.”	1827	305	182 332,36	Bereś
Inwestycje w liczbach ogółem			11 odcinków dróg 2 796,36 mb	10 930 264,05	
Łącznie 58 odcinki dróg (18,0 km) i 1 szt. plac utwardzony (0,048 ha)			17 996,36	36 375 192,80	

INWESTYCJE Z ZAKRESU INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ I UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ NA TERENIE GMINY TRZEBOWNISKO W ROKU 2023

Lp.	Nazwa zadania	Zakres/opis/	Wartość inwestycji PLN
Jasionka			
1.	Przebudowa i rozbudowa budynku zaplecza klubu sportowego wraz z wyposażeniem oraz zagospodarowaniem terenu i budową wiaty	Przebudowa i rozbudowa budynku zaplecza klubu sportowego na dz. nr ewid. 1251/16 wraz z wewnętrznymi instalacjami: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, gazową oraz wentylacji mechanicznej i hydrantem zewnętrznym. Wykonanie nowego ogrodzenia i utwardzenia terenu oraz budowa wiaty plenerowej. W celu poprawy warunków użytkowych i poprawy funkcjonalności obiektu w budynku zostało przebudowane zaplecze higieniczno-sanitarne dla drużyn piłkarskich, sędziów i gości – kibiców. Część dobudowana przeznaczona zostanie na salę ćwiczeń i salę fitness. Budynek został kompleksowo wyposażony.	5 275 686,48
2.	Rozbudowa budynku remizy OSP	Na parterze w części rozbudowy wykonano klatkę schodową wraz z kotłownią i pom. technicznym, następnie na parterze w części istniejącej zlikwidowano klatkę schodową i wydzielone zostało miejsce na windę towarową do obsługi zaplecza kuchennego na piętrze budynku. Na piętrze rozbudowanej części wykonano sanitariaty i pom. gospodarcze natomiast w części przebudowanej zaprojektowano zaplecze kuchenne obsługujące salę bankietową. Zakupiono wyposażenie gastronomiczne.	2 339 745,42
3.	Zagospodarowanie działki nr ewid. 1251/50 na cele rekreacyjne przy Domu Ludowym w Jasionce (Gęsiówka)	Zamówienie obejmowało: <ul style="list-style-type: none"> wykonanie altany drewnianej ośmiokątnej z ławkami oraz dwoma stołami wykonanie nawierzchni bezpiecznej miękkiej wykonanie nawierzchni z kostki brukowej i kamienia ozdobnego dostarczenie i montaż elementów małej architektury <ul style="list-style-type: none"> ławki 4 szt. kosze 2 szt. stojak na rowery tablica informacyjna dostarczenie i montaż urządzeń zabawowych: <ul style="list-style-type: none"> Zestaw zabawowy Huśtawka trzyosobowa Huśtawka bocianie gniazdo Bujak pojedynczy Stół do gry w szachy – 2 szt. wykonanie nasadzeń	252 287,06
4.	Budowa oświetlenia drogowego	<ul style="list-style-type: none"> Odcinek nr 1 – Oświetlenie drogi powiatowej Jasionka (Kamionka) nr 1376 – Etap I. Oświetlenie zasilane kablem ziemnym o długości około 650m, oraz linią napowietrzną o długości 555m, słupy stalowe 12 szt., słupy strunobetonowe 8 szt., oprawy typu LED – 19 kpl Odcinek nr 2 – Oświetlenie zasilane kablem ziemnym o długości około 285m, oraz linią napowietrzną o długości 225m, słupy stalowe 4 szt., słupy strunobetonowe 5 szt., oprawy typu LED - 9 kpl Odcinek nr 3 – Oświetlenie drogi gminnej 1699/20, 1696/8, 1699/18, 1699/21, 1659/1, 3957. Oświetlenie zasilane kablem ziemnym o długości około 555m, oraz linią napowietrzną o długości 52 m, słupy stalowe 13 szt., z oprawami typu LED – 15 kpl Odcinek nr 4 – odcinek drogi powiatowej nr 1373R dz. nr 186 Jasionka (cmentarz). Oświetlenie zasilane kablem ziemnym o długości około 555m, słupy stalowe 11 szt., z oprawami typu LED – 12 kpl Odcinek nr 5 – Oświetlenie na odcinku drogi gminnej 108811 Jasionka na stawach. Oświetlenie zasilane kablem napowietrznym, słupy betonowe 2 szt., z oprawami typu LED – 2 kpl 	551 483,39
5.	Wykonanie ogrodzenie na boisku sportowym	<ul style="list-style-type: none"> Ogrodzenie z panela kratowego (od strony zachodniej boiska) wys. 1,53m drut fi 5mm z podmurówką betonową o długości 96m + wykonanie furtki. 	34 932,00
6.	Budynek remizy OSP	Wykonanie posadzki żywicznej w garażu remizy OSP	27 925,92
Jasionka łącznie:			8 482 060,27
Łąka			
1.	Budowa budynku biurowo-technicznego na działkach nr 596/17, 596/11 i części działki nr 596/3 (siedziba ZGWŚ)	<ul style="list-style-type: none"> Budynek biurowy o wymiarach w rzucie: 18,85m x 14,25 m i wysokości do kalenicy dachu + 5,90 m Budynek parterowy, jednokondygnacyjny. Budynek techniczny (hala) o wymiarach w rzucie: 15,98 x 7,25 m i wysokości do kalenicy dachu + 5,15 m. Budynek parterowy, jednokondygnacyjny. Elementami wyposażenia budowlano instalacyjnego budynku są: <ul style="list-style-type: none"> wewnętrzna instalacja centralnego ogrzewania. instalacja klimatyzacji instalacja wentylacji grawitacyjnej, grawitacyjnej wspomagananej i mechanicznej. instalacja wodociągowa i kanalizacyjna. instalacja gazowa instalacje elektroenergetyczne, telekomunikacyjne, piorunochronne, ochrony p.pozarowej. W zakres zadania obejmował również: przyłącza wody i kanalizacji sanitarnej, miejsca parkingowe, trawniki i bramy wjazdowe.	2 435 778,56

2.	Rozbudowa oczyszczalni ścieków w zakresie zmiany technologii odwadniania i higienizacji osadów ściekowych	<ul style="list-style-type: none"> - Budynek technologiczny - dach dwuspadowy o konstrukcji stalowej, powierzchnia zabudowy 280,83 m², kubatura 2405,0 m³, wysokość +9,60 m, w tym: komora tlenowej stabilizacji osadu (podziemna), zagęszczacz osadu (podziemna), stacja odwadniania osadu (nadziemna), stacja dmuchaw nadziemna, sterownia, magazyn skratek i piasku odwodnieniowego (nadziemna). - Silos na wapno o poj. 30 m³. - Budynek do magazynowania granulatu - dach dwuspadowy, powierzchnia zabudowy 208,20 m², kubatura 1205,0 m³, wysokość +8,00 m. - Pompownia wody nadosadowej - zbiornik żelbetowy. - Komora rozdziału osadu o wym. 2,90 x 2,50 m - Układ podczyszczania wód opadowych - zbiornik żelbetowy o średnicy DN1500 - Komora przepływomierzy nr 1 o wym. 3,00 x 3,00 m. - Pompownia wody technologicznej - zbiornik żelbetowy o średnicy DN1500. - Komora przepływomierzy nr 2 o wym. 3,20 x 2,20 m. - Drogi i place, droga dojazdowa - jezdnie o szer. 3-5 m asfaltowe, obramowane krawężnikiem. - Zieleń izolacyjna i ozdobna - Kanalizacja sanitarna i deszczowa, sieć wodociągowa, sieci tłoczne technologiczne, - Sieci i wewnętrzne instalacje energetyczne, instalacja odgromowa i połączenia wyrównawcze - Ogrodzenie o wys. 1,80 m wraz z bramą wjazdową o szer. 6,0 m 	12 987 382,71
Łąka łącznie:			15 423 161,27
Łukawiec			
1.	Roboty budowlane polegające na budowie placu zabaw na działce nr 3339 (za szkołą)	<p>Zamówienie obejmowało budowę nowego placu zabaw:</p> <ul style="list-style-type: none"> - roboty demontażowe- urządzenia zabawowe oraz ogrodzenie (Demontaż i utylizacja) - wykonanie nawierzchni z kostki betonowej - wykonanie nawierzchni gumowej wylewanej - dostarczenie i montaż el małej architektury <ul style="list-style-type: none"> • ławki 8 szt. • kosze 4 szt. • ławostół z oparciem 2 szt. • tablica informacyjna - dostarczenie i montaż urządzeń zabawowych: <ul style="list-style-type: none"> • Zestaw zabawowy • Huśtawka wagowa • Huśtawka podwójna wahadłowa • Karuzela • Bujak pojedynczy • Bujak przestrzenny - wykonanie ogrodzenia placu zabaw - wykonanie nasadzeń 	335 220,00
2.	Zakup i montaż wiat trener-skich na stadionie	Dwie wiaty dla zawodników	17 683,00
3.	Wykonanie ogrodzenia stadionu piłki nożnej	Częściowa wymiana ogrodzenia betonowego na stadionie w Łukawcu na ogrodzenie z siatki	92 000,00
Łukawiec łącznie:			444 903,00
Nowa Wieś			
1.	Wykonanie piłkochwyłów na boisku sportowym	Wykonanie piłkochwytu 1 szt. o długości 28,0m, wys. 6m	18 500,00
2.	Wykonanie monitoringu na placu zabaw działka nr 188/5	Maszt 4 m z fundamentem 1 szt. Zestaw zasilania solarnego 12V VictronEnergy (moduł PV + MPPT) 1 szt. Kamera zmiennoogniskowa HIKVISION 4MP + zestaw montażowy 3 szt. Modem WiFi umożliwiający bezprzewodowy dostęp do nagrań REC 1 szt.	19 926,00
3.	Rozbudowa sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej	<ul style="list-style-type: none"> - sieć wodociągowa o łącznej długości L = 871 m, w tym: <ul style="list-style-type: none"> Ø 160x9.5mm PE100 RC SDR17 PN 10 - 720,0 m; Ø 110x6.6mm PE100 RC SDR17 PN 10 - 10,0 m; przewierty Ø 160x9.5mmPE 100 RC SDR17PN10 - 141,0 m; studzienka połączeniowa z tworzywa sztucznego Ø 1500 mm - 2 kpl.; hydranty nadziemne Ø 80mm - 4 kpl.; demontaż i odtworzenie nawierzchni utwardzonych; - sieć kanalizacji sanitarnej o łącznej długości L - 482,5 m, w tym: <ul style="list-style-type: none"> Ø 200x5.9mm PVC SN8 lita - 384,5 m; Ø 63x3.8mm PE100 RC SDR17 PN10 - 98,0 m; przewiert Ø450x26.7mm PE100 RC SDR17 PN10 - 16 m; przewiert Ø 315x18.7mm PE100 RCSDR17 PN10 - 5 m; studzienka z tworzywa sztucznego Ø 1000 mm - 4 kpl.; studzienka z tworzywa sztucznego Ø 600mm - 2 kpl.; studzienka z tworzywa sztucznego Ø 400mm - 10 kpl.; demontaż i odtworzenie nawierzchni utwardzonych; 	364 829,17
	Dom Ludowy wraz z Remizą OSP	Przebudowa przyłącza gazowego i wewnętrznej instalacji gazowej	8 822,82
Nowa Wieś łącznie:			412 077,99

Stobierna			
1.	Przebudowa nawierzchni boiska wraz z wykonaniem oświetlenia przy Zespole Szkół nr 1	<ul style="list-style-type: none"> - Wykonanie nawierzchni poliuretanowej na istniejącym boisku asfaltowym- - Montaż piłkochwyków o wysokości 6m; - Montaż bramy o szerokości 4m i wysokości 4m – brama umieszczona w piłkochwykach - Montaż furtki – furtka w piłkochwykach; - Wykonanie skoczni w dal – rozbieg nawierzchnia poliuretanowa, skocznia nawierzchnia piaskowa; - Wykonanie rzutni do pchnięcia kulą; - Przedłużenie istniejącego utwardzenia terenu z kostki ; - Wykonanie oświetlenia boisk – 8 sztuk lamp; Oświetlenie boiska z nawierzchni z trawy sztucznej nawierzchni poliuretanowej - Wykonanie sterowania oświetlenia - Wykonanie monitoringu – 8 kamer monitoringu; 	739 537,83
2.	Budowa grilla na placu zabaw (Krzywe)	Grill – palenisko, ruszt Kosz na śmieci 2 szt. Ławka parkowa z oparciem – 4 szt. Kostka betonowa – 200m ²	67 035,05
3.	Dostawa i montaż nowych siedzeń i barierek na stadionie wraz z utwardzeniem terenu z kostki betonowej na stadionie LKS Stobierna Krzywe	<ul style="list-style-type: none"> - wykonanie nawierzchni utwardzonej z kostki betonowej bez faz wymiary powierzchni utwardzonej 62,0mx 2,5m plus dojeście 1,9 x4,5 m = 163,55m². – wykonanie nowych siedzisk na konstrukcji stalowej wraz z montażem- 100 krzesełek - Dostawa i montaż bariery ochronnej na długości 62m 	114 800,00
4.	Zakup wiat stadionowych dla zawodników Stobierna (Dół)	<ul style="list-style-type: none"> - Dostawa i montaż dwóch wiat stadionowych - nawierzchnia z kostki pod wiatami - rozbiórka dwóch istniejących wiat 	29 962,00
5.	Przebudowa sieci wodociągowej	Wykonanie przebudowy 21 odcinków sieci wodociągowych o łącznej długości 2450 mb w zakresie średnic od 63 mm do 160mm z rur PE100 SDR17 PN10 wraz z przełączeniem istniejących przyłączy wodociągowych ze starej sieci do nowej.	681 853,58
Stobierna łącznie:			1 633 188,46
Tajęcina			
1.	Budowa boiska	Wykonanie badań gruntu oraz wytycznych pod budowę boiska. Boisko z trawy naturalnej wym. 47,0 m x 64,70m z siatką na krety	159 145,66
2.	Przebudowa głównej pompowni ścieków w PPNT strefa S3 na działce o nr ewid. 290/13	<ul style="list-style-type: none"> • wykonanie obejścia pompowni na czas wykonywania jej remontu sposób zapewniający nieprzerwane odprowadzanie ścieków, • zakup i wymiana zniszczonych pomp na nowe w istniejącej pompowni ścieków, • dostosowanie armatury w pompowni do nowych pomp, • zamontowanie w pompowni nowego podestu, drabiny i suwnicy bramowej do wyciągania pomp z pompowni, • dostosowanie systemu sterowania pracą pompowni do współpracy z nowymi pompami. 	200 000,00
Tajęcina łącznie:			359 145,66
Terliczka			
1.	Budowa modułowego budynku zaplecza sportowego	Budowa budynku zaplecza sportowego. Budynek w formie obiektu kontenerowego (modułowego) o konstrukcji samonośnej. Budynek jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony z dachem płaskim, składający się z sześciu modułów. Budynek wyposażony będzie w instalację elektryczną, instalacje wodno-kanalizacyjne <ul style="list-style-type: none"> - Powierzchnia zabudowy budynku: ok. 113,56m²; - Wysokość budynku (od poziomu terenu): ok. 3,07m; - Kubatura: ok. 348,6m³ - Wymiary zewnętrzne: ok. 6,05x18,75m. • budowa przyłączy wodociągowego i kanalizacyjnego; • wykonanie ogrodzenia; • wykonanie utwardzeń. 	799 967,83
2.	Dostawy i montażu wyposażenia meblowego do budynku Klubu sportowego	- dostawa wyposażenia mebli - złożenie mebli oraz montaż	45 375,00
3.	Dostawa i montaż wiat przystankowych	Dostawa i montaż trzech wiat przystankowych o wymiarach 3,6 m x 0,9 m, wiaty wykonane z profili metalowych zabezpieczone antykorozyjnie, malowane proszkowo w kolorze czerwonym, szklone szybami hartowanymi gr 6 mm (wszystkie ściany), dach półokrągły pokryty płytą poliwęglanowa komorową przyciemnianą, z miejscem do siedzenia wewnątrz wiaty wykonane z listew drewnianych impregnowanych i lakierowanych wraz z wykonaniem podłoża - peronów przystankowych z kostki brukowej oraz dojeście (chodnik z kostki brukowej do przystanku koło wiaduktu). Zakres prac obejmował również rozbiórkę dwóch przystanków betonowych.	107 377,50
Terliczka łącznie:			952 720,33
Trzebowniko			
1.	Wiata plenerowa przy budynku OSP	Budowa wiaty plenerowej wraz z budynkiem zaplecza gospodarczego oraz usługowo-handlowego z wewnętrznymi instalacjami: wody, kanalizacji sanitarnej, centralnego ogrzewania, gazu, energii elektrycznej; przebudowa odcinka wodociągu oraz kanalizacji sanitarnej; budowa przyłącza wody i kanalizacji sanitarnej na działce nr ewid. 560/1 położonej w miejscowości Trzebowniko	2 824 472,25

2.	Budynek remizy OSP	<ul style="list-style-type: none"> • Przebudowa instalacji elektrycznej – zasilanie napisu oraz tablicy z logo OSP wraz z montażem nowego napisu OSP Trzebowniko i tablicy z logo • Przebudowa daszków nad drzwiami wejściowymi • Likwidacja okien wyspowych – wykonanie wentylacji piwnic • Wymiana okien na wieży • Montaż drzwi ewakuacyjnych oraz zewnętrznych wyjściowych (wieża) • Przebudowa zabudowy agregatu • Wymiana rynny dachowej ok 10 mb i likwidacja przecieku na rurach spustowych • Mycie czyszczenie odłuszczenie pokrycia dachowego i obróbek blacharskich • Malowanie dwukrotne całej powierzchni dachu i obróbek blacharskich – kolor antracyt • Przygotowanie starego podłoża, oczyszczenie mechaniczne i naprawa ubytków w elewacji, gruntowanie • Malowanie elewacji i cokołu farbą silikonową dwukrotnie • Demontaż i montaż ponowny urządzeń zamontowanych na ścianach elewacyjnych (klimatyzatory, alarm, lampy oświetlenia zewnętrznego itp.) • Montaż wyświetlacza zewnętrznego graficznego RED w rozmiarze 320x96 cm (zegar) 	183 497,00
3.	Dom Ludowy	<ul style="list-style-type: none"> - Wykonanie daszku konstrukcja aluminiowa pokrycie poliwęglan nad drzwiami wejściowymi - Ocieplenie kominów wełną i okucie blacha T7 - Okucie czap kominowych blacha powlekaną - Zabezpieczenie otworów kominowych siatką ocynkowaną - Wykonanie nowych odgromień kominowych - Czyszczenie i malowanie poszycia dachowego 	68 597,00
4.	Budynek Ośrodka Zdrowia	<ul style="list-style-type: none"> - Sprawdzenie i odkrycie miejsc przecieków dachu o nawierzchni z papy na całej powierzchni - Uszczelnienie masa asfaltową – wokół kominów, świetlików oraz urządzeń wentylacyjnych umieszczonych na dachu - Oczyszczenie powierzchni dachu z blachy trapezowej - Oczyszczenie malowanie obróbek blacharskich - Wymiana zniszczonego orynnowania - Przebudowa kominów – wykonanie czapek kominowych blaszanych - Montaż krat kominowych oraz odgromników - Malowanie dwukrotne dachu krytego blachą - Przebudowa podbitki – demontaż podbitki z płyt wykonanie podbitki blaszanej w kolorze - Oczyszczenie i impregnacja elewacji z płyt piaskowca - Przyklejenie i naprawa luźnych kamiennych płyt na elewacji - Wymiana zawilgoconych kasetonów 	78 023,82
5.	Wykonanie peronu autobusowego	Wykonanie peronu autobusowego przy drodze powiatowej 1383R peron z kostki brukowej na pow. o wym. 2,5 m x 9,0 m wraz z obrzeżami oraz z krawężnikiem drogowym.	21 894,00
Trzebowniko łącznie:			3 176 484,07
Wólka Podleśna			
1.	Roboty budowlane polegające na przebudowie sanitariatów w Zespole Szkół	<p>Kompleksowa przebudowa sanitariatów w Zespole Szkół w Wólce Podleśnej (6 łazienek) wraz z instalacjami: instalacji wody, kanalizacji sanitarnej oraz instalacjami elektrycznymi, wraz z wymianą pionów</p> <ul style="list-style-type: none"> a. Roboty demontażowe i rozbiórkowe b. Wykonanie nowych ścianek działkowych murowanych, c. wykonanie nowych wylewek wraz wykonaniem warstw izolacji. d. Poszerzenie istniejących otworów drzwiowych wraz z wykonaniem nowych nadproży e. demontaż i montaż nowych elementów wyposażenia łazienki: urządzenia sanitarne: umywalki, baterie, ustępy f. demontaż i wykonanie nowych instalacji kanalizacji sanitarnej oraz instalacji wody wraz z wymianą pionów g. Demontaż i montaż nowych opraw oświetleniowych, gniazdek i włączników wraz z wymianą przewodów elektrycznych h. Wykonanie nowych posadzek z płytek i obłożenie ścian płytkami i. Montaż kabin ustępów z ścianek laminowanych j. Malowanie ścian na korytarzu przy wymienionych drzwiach 	284 744,13
2.	Dostawa i montaż piłkochwyty na boisku sportowym	Wykonanie piłkochwyty 1 szt. o długości 28,0m, wys. 6m	16 500,00
3.	Zakup i dostawa traktora wraz z osprzętem	Traktor – ciągnik komunalny, ładowacz czołowy, pług śnieżny prosty, kosiarka pielęgnacyjna zawieszana, posypywarka do soli	110 000,00
Wólka Podleśna łącznie:			411 244,13
Zaczerwie			
1.	Budowa parkingu przy Zespole Szkół w Zaczerwie wraz z chodnikiem – dojściem do szkoły	<ul style="list-style-type: none"> - budowa miejsc parkingowych - budowa drogi dojazdowej - budowa dojścia do szkoły – chodnika - przebudowa zjazdu od strony południowej - wykonanie ogrodzenia stalowego wraz z podmurówką betonową, wykonanie furtki wraz z demontażem istniejącego ogrodzenia - wykonanie terenów zielonych nasadzenia drzew w tym wykonanie rabat roślinnych - wykonanie murku oporowego 	586 849,17

2.	Budowa placu zabaw na Górcie Zaczerskiej	<p>Zakres robót obejmował</p> <ul style="list-style-type: none"> - wykonanie nawierzchni utwardzonych z kostki betonowej bez faz - wykonanie korytek odwadniających najazdowych z pokrywą żeliwną oraz otwartych-wzdłuż drogi - wykonanie nawierzchni gumowej elastycznej (EPDM, SBR) - Dostarczenie i montaż urządzeń zabawowych: <ul style="list-style-type: none"> • Zestaw zabawowy • Huśtawka bocianie gniazdo • Huśtawka podwójna wahadłowa • Karuzela • Bujak – konik • Bujak – auto • Stół do ping-ponga • Stolik szachy • Piramida linowa • Tablica informacyjna - Dostarczenie i montaż urządzeń siłowni zewnętrznej – urządzenia na pylonie <ul style="list-style-type: none"> • Motyl • Pajacyk • Orbitrek • twister - Dostarczenie i montaż el małej architektury <ul style="list-style-type: none"> • ławki 8 szt. • kosze • stojaki na rowery - Wykonanie oświetlenia terenu wraz z doprowadzeniem instalacji zewnętrznej policznikowej - wykonanie ogrodzenia placu zabaw - wykonanie nasadzeń drzewek i krzewów (pod krzewami geowłóknina) - wycinka drzewa i nasadzenie zastępcze 	705 012,73
3.	Dostawa wyposażenia meblowego do Zespołu Szkół w Zacerniu – przedszkola i sal po przedszkolu.	<p>Przedmiot zamówienia obejmował dostawę i montaż wyposażenia do pomieszczeń:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Sala nr 1, Sala nr 2, Sala nr 3, Sala nr 4, Sala nr 5 - Sala wielofunkcyjna - Szatnia - Łazienki - Pom. socjalne i administracyjne - Gabinet dyrektora - Sale po przedszkolu 	257 435,31
4.	Doposażenie placu zabaw (obok-Alfamed)	Doposażenie placu zabaw w Zacerniu o stożek linowy	20 000,00
6.	Budowa kanalizacji sanitarnej w części miejscowości Zacernie od strony północnej	<ul style="list-style-type: none"> • sieć kanalizacji sanitarnej o łącznej długości L = 4 125 m, w tym : <ul style="list-style-type: none"> Ø315x9,2 mm PVC SN8 – 501,00 m; Ø200x5,9 mm PVC SN8 – 1 779,00 m; Ø225x13,4 mm PE100 RC dwuścienna SDR17 – 1 845,00 m; • studnie kanalizacyjne betonowe Ø1200 mm – 9 kpl.; • studnie kanalizacyjne tworzywowa Ø1000 mm – 48 kpl.; • studnie kanalizacyjne tworzywowa Ø600 mm – 10 kpl.; • studnie kanalizacyjne tworzywowa Ø400 mm – 28 kpl.; • przewiert rurą PE d:355mm – 65 m; • przewiert rurą PE d:225mm – 88 m; • pompownia ścieków sanitarnych wraz z zasilaniem w energię elektr. – 1 kpl 	2 559 446,66
7.	Dom Kultury	<ul style="list-style-type: none"> - wymiana zaworów ¾ termostatycznych z głowicami w całym obiekcie - przebudowa instalacji elektrycznej wraz z montażem nowych lamp w suficie kasetonowym sala taneczna - wykonanie sufitu podwieszany kasetonowy z paneli pochłaniania dźwięku klasy A - wymiana parapetów wewnętrznych – sala taneczna - uzupełnienie ubytków i malowanie ścian oraz kaloryferów – sala taneczna - Przygotowanie podłoża i przyklejenie lusterek na ścianie – sala taneczna - cyklinowanie i lakierowanie podłogi z parkietu – sala taneczna - wykonanie ścianki z G/K na ruszcie metalowym z płyt gipsowych wodoodpornych wraz z pokryciem farbą dekoracyjną zmywalną (korytarz) 	92 911,74
8.	Oświetlenie drogi gminnej 108815	<p>Wykonanie oświetlenia drogi 108815 realizowanego w ramach zadania pn.: Rozbudowa drogi gminnej 108815 wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi w miejscowości Zacernie, gmina Trzebowniko oraz na odcinku drogi położonej na terenie miasta Rzeszowa obręb 0229 Pogwizdów wraz z rozbiórką istniejącego i budową nowego mostu na rzece Czarna w miejscowości Zacernie, gmina Trzebowniko</p> <ul style="list-style-type: none"> • Oświetlenie zasilane kablem ziemnym o długości około 500 m, oraz linią napowietrzną o długości 110 m, słupy stalowe 17 szt., słupy strunobetonowe 4 szt., oprawy typu LED – 21 kp 	171 294,79
9.	Dostawa i montaż wiat przystankowych	<p>Dostawa i montaż trzech wiat przystankowych o wymiarach 3,6 m x 0,9 m, wiaty wykonane z profili metalowych zabezpieczone antykorozyjnie, malowane proszkowo w kolorze czerwonym, szklone szybami hartowanymi gr 6 mm (wszystkie ściany), dach półokrągły pokryty płytą poliwęglanowa komorową przyciemniana, z miejscem do siedzenia wewnątrz wiaty wykonane z listew drewnianych impregnowanych i lakierowanych. Wiaty zostały zamontowane w następujących lokalizacjach:</p> <ul style="list-style-type: none"> • przy drodze powiatowej 1473R – 2 szt. • przy drodze gminnej 108817 Zacernie bloki -1 szt. 	31 960,50
Zacernie łącznie:			4 424 910,90
Suma:			35 719 896,08
Investycje z zakresu infrastruktury komunalnej i użyteczności publicznej w roku 2023			

SIEDZIBY OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH NA TERENIE GMINY TRZEBOWNISKO W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH 2024

Prezes Rady Ministrów rozporządzeniem z dnia 29 stycznia 2024 r. zarządził wybory do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wyznaczając termin głosowania na dzień 7 kwietnia 2024 r.

W tym dniu mieszkańcy całej Gminy mogą głosować w godz. 7⁰⁰-21⁰⁰ w następujących lokalach wyborczych:

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	sołectwo Trzebownisko od nr 1 do końca numeracji	Przedszkole w Trzebownisku 36-001 Trzebownisko 968 Lokal dostosowany do osób niepełnosprawnych
2	sołectwo Zaczernie od nr 1 do nr 430	Zespół Szkół im. Armii Krajowej w Zaczerniu im. Armii Krajowej, 36-062 Zaczernie 249 a Lokal dostosowany do osób niepełnosprawnych
3	sołectwo Nowa Wieś od nr 1 do końca numeracji	Zespół Szkół w Nowej Wsi Nowa Wieś 200, 36-001 Trzebownisko
4	sołectwo Tajęcina od nr 1 do końca numeracji	Dom Ludowy w Tajęcinie Tajęcina 39, 36-002 Jasionka Lokal dostosowany do osób niepełnosprawnych
5	sołectwo Jasionka od nr 1 do końca numeracji	Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Jasionce, 36-002 Jasionka 301
6	sołectwo Stobierna od nr 1 do domu nr 655 oraz od domu nr 996 A do końca numeracji	Zespół Szkół nr 1 w Stobiernej, Stobierna 357, 36-002 Jasionka, Lokal dostosowany do osób niepełnosprawnych
7	sołectwo Stobierna od domu nr 656 do domu nr 996	Zespół Szkolno- Przedszkolny w Stobiernej Stobierna 954, 36-002 Jasionka Lokal dostosowany do osób niepełnosprawnych
8	sołectwo Wólka Podleśna od nr 1 do końca numeracji	Zespół Szkół w Wólce Podleśnej Wólka Podleśna 438, 36-002 Jasionka, Lokal dostosowany do osób niepełnosprawnych
9	sołectwo Łukawiec od nr 1 do końca numeracji	Zespół Szkół w Łukawcu, Łukawiec 423, 36-004 Łąka Lokal dostosowany do osób niepełnosprawnych
10	sołectwo Łąka od nr 1 do końca numeracji	Zespół Szkół w Łące, 36-004 Łąka 224 b
11	sołectwo Terliczka od nr 1 do końca numeracji	Dom Ludowy w Terliczce, Terliczka 212, 36-001 Trzebownisko.
12	sołectwo Zaczernie od nr 431 do końca numeracji	Zespół Szkół im. Armii Krajowej w Zaczerniu im. Armii Krajowej, 36-062 Zaczernie 249 a Lokal dostosowany do osób niepełnosprawnych

Tomasz Wójcik

„Łąka na podium”

Konkurs „Piękna Wieś Podkarpacka” jest elementem Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021-2025. Konkurs ma na celu pokazanie piękna wiejskiego krajobrazu, jak również dbałości mieszkańców o swoje otoczenie, ma także promować ideę wspólnego działania społeczności wiejskiej. Konkurs Piękna Wieś Podkarpacka jest organizowany od przeszło 11 lat.

W tej edycji do konkursu została zgłoszona przez Urząd Gminy Trzebownisko nasza miejscowość Łąka – a jak to się skończyło? Zajęliśmy zaszczytne 3 miejsce. W wyniku zacieklego głosowania internautów i oględzin komisji wyprzedziły nas miejscowości:

I miejsce – Bieliny

II miejsce – Sośnica

III miejsce – Łąka.

O zwycięstwie tej najpiękniejszej zdecydowało specjalnie powołane jury. Komisja miała bardzo trudny wybór, bo wszystkie miejscowości, które startowały w tej edycji konkursu, a było ich 10, są malownicze i naprawdę piękne. Można było zobaczyć piękno terenów wiejskich, docenić dbałość mieszkańców o swoje otoczenie.

Konkurs rozstrzygnięto 11 grudnia 2023 w Urzędzie Marszałkowskim. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do naszego sukcesu rozsyłając wiadomość o głosowaniu internetowym, Panu Wójtowi Gminy Trzebownisko Lesławowi Kuźniarowi, Pani Karolinie Czyrek z Urzędu Gminy, a w szczególności ks. Proboszczowi Andrzejowi Buchowskiemu, siostrze ze Zgromadzenia Sióstr Opactwa Bożej, Komendantowi OSP panu Józefowi Mendrali, sołtysowi wsi Łąka





panu Adamowi Kołkowi oraz przedstawicielom Stowarzyszenia „Wszyscy Razem”.

Mamy powody, aby się chwalić, pokazywać naszą piękną miejscowość i ich wspaniałych mieszkańców.

Tekst Maria Kloc

Radna Gminy Trzebowniko

Fot. archiwum własne UG Trzebowniko



Monografia Łukawca czeka na druk

Po kilku latach starań, dobiegły wreszcie końca prace redakcyjne nad opracowaniem monograficznym o Łukawcu. W gminie Trzebowniko to w zasadzie ostatnia wieś, widniejąca w średniowiecznych dokumentach już od XIV wieku, która nie ma swego „pamiętnika”. Jest szansa, niemal pewność, że książka za kilka tygodni ujrzy światło dzienne. Proponowany jej tytuł brzmi: ŁUKAWIEC – WIEŚ NA ŁUKU RZEKI.

Jako autor tego wydawnictwa spełniam zarazem marzenie Bronisława Pokrzywy, łukawskiego samorządowca, animatora życia społecznego i kulturalnego tego środowiska, z zamiłowaniem zaś kronikarza o duszy artysty. Przez kilkadziesiąt lat służył społecznie i zawodowo swej rodzinnej wsi, dokumentując najważniejsze fakty i wydarzenia. Gdzieś na początku ub. dekady, wspólnie z Panem Bronisławem zaczęliśmy kreślić plany wydawnictwa o Łukawcu. Niestety, Bronisław Pokrzywa zmarł w 2018 roku w wieku 89 lat. Do mojej dyspozycji pozostawił jednak dziesiątki stron notatek i opracowań, a także spory komplet zdjęć. Materiały te uzupełnione moją archiwalną kwerendą oraz wiedzą zaczerpniętą z różnych kronik i albumów, a także pozyskaną w trakcie rozmów z łukawskimi seniorami, wszystko to pozwoliło na skompletowanie książki. Miło mi donieść, że jest gotowa!

Wszyscy możemy mieć ogromną satysfakcję! Powstało wydawnictwo liczące w znormalizowanym formacie A4 ok. 330 stron, w tym ponad 180 stron tekstów i 150 stron galerii fotograficznej na którą składa się ok. 500 zdjęć i kopii map

oraz innych dokumentów. W książce udało się pomieścić 11 rozdziałów problemowych, które w skondensowanej formie prezentują najważniejsze przeobrażenia w poszczególnych dziedzinach życia w całym okresie istnienia wsi. Dotyczą one m.in.: funkcjonowania wiejskiego samorządu przez wieki, losów łukawskiego rolnictwa (w tym spółdzielczości), historii naszych parafii i kościołów, wychowania, oświaty i szkolnictwa, działalności kulturalnej, naturalnego środowiska i całej infrastruktury, dziejów strażaków ochotników, pracy kół gospodyń wiejskich oraz aktywności klubów sportowych. Każdy rozdział opatrzony został interesującą galerią zdjęć i kopii dokumentów. Końcową część monografii zajmuje szczegółowe KALENDARIUM wsi – od powstania osad, to znaczy Łukawca i Woli Łukawskiej, po rok 2023.

Mam przyjemność poinformować Czytelników Gazety, że pendrive z zapisem elektronicznym przygotowanej publikacji przekazałem naszym władzom samorządowym. Jak mi oświadczone, książka powinna szybko trafić do drukarni. Jej wydawcą ma być Gmina Trzebowniko.

Tekst Ryszard Beres

Fot. archiwum własne UG Trzebowniko



Z dziejów opieki przedszkolnej w Zaczerniu (część 1)

Tradycje wychowania przedszkolnego sięgają początków XIX wieku, kiedy było ono prowadzone w ochronkach i miało wyłącznie charakter filantropijny. Pierwsze ochronki powstały w Anglii w 1816 roku z inicjatywy R. Owena oraz S. Wilderspina, założyciela Towarzystwa Szkółek Dziecięcych. Ich organizowanie spowodowała sytuacja szybkiego rozwoju przemysłu i związanego z nim zapotrzebowania na pracę kobiet w XIX wieku. We Francji pierwsze ochronki powstały w związku z oświatowo-społeczną działalnością pastora ewangelickiego J.F. Oberlina. Zapewniały one dzieciom opiekę oraz przygotowanie do szkoły elementarnej poprzez rozwijanie mowy, budzenie zamiłowania do pracy oraz do porządku. Istniały też we Francji, a głównie w Paryżu, zakłady wychowawcze dla dzieci zaniedbanych społecznie, choć były to właściwie „przechowalnie” skupiające duże ilości dzieci, dające małe możliwości pracy wychowawczej. Na początku XIX wieku powstawały także ochronki w Niemczech. Ich rozwój przypadł na lata działalności F.W. Fröbela i jego „ogródków dziecięcych”.

W Polsce pierwsze tego typu instytucje opiekuńcze powstały w Królestwie Polskim, a w późniejszym czasie również w zaborze austriackim i pruskim. Pierwszą ochronkę powołano do życia w 1837 roku w Warszawie. Był to efekt starań warszawskiego kupca i filantropa T. Janikowskiego. Wkrótce powstała druga, im. Dr Malcza, następna zaś dla sierot im. S. Jachowicza. Nad pracą pedagogiczną ochronek czuwał pedagog T. Nowosielski. Istotną rolę w organizowaniu ochronek wiejskich odegrał natomiast filozof i działacz społeczno-polityczny A. Cieszkowski. W opublikowanej w 1842 roku broszurze zwrócił uwagę na złe warunki, w jakich wychowują się dzieci na wsi oraz zaakcentował pozytywne strony rozwoju ochron wiejskich i ich znaczenie dla wychowania i opieki nad wiejskimi dziećmi. Ochronki były oparte na działalności filantropijnej i spełniały przede wszystkim funkcje opiekuńcze wobec dzieci matek pracujących. Obok nich organizowano instytucje wychowawcze o określonych założeniach pedagogicznych, wzorowanych na rozpowszechniających się na zachodzie Europy ogródkach froebelskich bądź domach dziecięcych M. Montessori.

Termin „przedszkole” pojawił się po raz pierwszy w Polsce na tzw. Sejmie nauczycielskim w 1919 roku. Powołano wówczas sekcję wychowawczyń przedszkoli. Nazwę przedszkole wprowadzono w Ustawie o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 roku.

Właśnie na okres po pierwszej wojnie światowej datuje się pojawienie się w Zaczerniu pierwszej ochronki prowadzonej przez przybyłe do tutejszej parafii siostry dominikanki. W roku 1918 Zgromadzenie Sióstr św. Dominika zwróciło się do Kurii Biskupiej w Przemyślu z prośbą o wyrażenie zgody na założenie w Zaczerniu domu zakonnego. W styczniu 1919 roku siostry Paulina Wąchocka i Melania Sammler dokonały zakupu sporego kawałka ziemi od Dwojry Porzełanowej. Były to dwie parcele budowlane i dwie gruntowe. Na jednej z nich stanąć miał budynek będący siedzibą sióstr, z kaplicą oraz salami ochronkowymi. Początkowo siostry mieszkaly w budynku starej karczmy przynależnej do zakupionego majątku. Otworzenie ochronki przyspieszyły zdecydowanie działania podjęte przez zaczerskiego gospodarza Wojciecha Micała, który zapisał siostrom cały swój majątek: „Działo się to w Głogowie Małopolskim w kancelarii notarialnej 17 marca 1919 roku. Przedemną doktorem Ludwikiem Miłowiczem, notariuszem urzędującym w Głogowie, stawili się osobiście i do działań prawnych zdolni: Wojciech Micał, syn Franciszka – gospodarz oraz Maria Wąchocka i Rozalia Sammler – siostry dominikanki, wszyscy zamieszkali w Zaczerniu. Wojciech Micał, syn Franciszka oraz siostry dominikanki Maria Wąchocka i Rozalia Sammler występujące jako osoby prywatne, powołują do życia i ustanawiają wieczystą fundację, która nazywać się będzie «Rzymsko-Katolicka ochronka dla małych dzieci gminy Zaczernie»”. Zgromadzenie otrzymało od Wojciecha Micała 16 morgów pola wraz z zabudowaniami, w których znalazło się miejsce i na mieszkanie sióstr i na ochronkę. Uczęszczało do niej około 40 dzieci (w okresie zimowym, gdy matki miały więcej czasu, było ich nieco mniej). Pierwszą wychowawczynią została siostra Paulina (Wąchocka), zaś siostra Filipina (Sammler) zarządzała gospodarstwem. Pobyt dzieci był bezpłatny. Sio-



Dzieci uczęszczające do zaczerskiej ochronki wraz z opiekunkami, ok. 1949 r.
Zdjęcie ze zbiorów K. Puca



Wojciech Micał, donator ochronki



Zaczerski dworek Jędrzejowiczów zaadaptowany na przedszkole

stry zapewniały wychowankom obiady, zaś śniadania dzieci przynosiły z domu. Działalność dydaktyczna siostr związana była z życiem religijnym. Dominikanki wraz z podopiecznymi organizowały jasełka, spotkania ze św. Mikołajem, święcenie baranka na Wielkanoc, sypanie kwiatów w procesji na Boże Ciało, uroczyste akademie imieninowe dla ks. proboszcza Jana Guzega i poszczególnych siostr. Działalności ochronki nie przerwała druga wojna światowa. Kontynuowana była też po wojnie, do grudnia roku 1947, kiedy to decyzją władz została zlikwidowana. Przyczyną likwidacji była ograniczona liczba pomieszczeń. Siostry podejmowały jednak nadal opiekę nad dziećmi, prowadząc przez kilka kolejnych lat, na prośbę Stanisława Mierniczaka, kierownika Wydziału Opieki Społecznej w Rzeszowie, żłobek dzienny. Placówka ta, wspomagana darami siostr zakonnych z USA, funkcjonowała do 1 września 1952 roku, kiedy to została oficjalnie zlikwidowana. Prywatną „Przystań dla Małych Dzieci”, którą w miejsce żłobka zorganizowały siostry, władze zlikwidowały w sierpniu 1963 roku. Tym samym działalność wychowawczo-opiekuńcza siostr na długi czas została zawieszona.

W nowych warunkach ustrojowych mieszkańcy Zaczerania podjęli starania o organizację placówki, która zapełniłaby lukę po ochronce. Miała mieć ona jednak zdecydowanie świecki charakter. Działania te zwieńczone zostały sukcesem w roku 1950. „Nowiny Rzeszowskie” z 3 lutego roku 1950 donosiły: „Mieszkańcy gromady Zaczeranie, w rozumieniu zadań, jakie mają do spełnienia przedszkola, widząc jednocześnie wadliwość funkcjonowania takiej placówki prowadzonej przez siostry zakonne w Zaczeraniu, postanowili utworzyć nowe, świeckie przedszkole. Po pokonaniu wielu trudności, staraniem podstawowej Organizacji Partyjnej przy miejscowym browarze, Inspektoratu Szkolnego i PZGS w dniu 1 lutego br. w budynku byłego obszarnika hrabiego Jędrzejowicza, nastąpiło otwarcie przedszkola”. Na przedszkole przeznaczono część dawnego dworku Jędrzejowiczów, skromne wyposażenie zapewnił Wydział Oświaty. Placówka na początku borykała się z licznymi problemami: brak wody bieżącej, światła elektrycznego, skromna baza lokalowa (dwa pomieszczenia), brak etatowych pracowników. Społeczne dyżury pełniły członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. One też zadbały o produkty żywnościowe, z których przyrządzały skromne posiłki. Po 10 latach, po wyprowadzeniu się lokatora z drugiej części budynku, udało się pozyskać dodatkowe pomieszczenia, ogrodzono również część podworskiego parku, tworząc w ten sposób bezpieczny plac zabaw. Działalność przedszkola wspomagało kierownictwo miejscowego browaru i aktywnie działający komitet rodzicielski. Dzieci wyjeżdżały na krótkie wycieczki, odwiedzały rzeszowski teatr



Budynek dawnej ochronki siostr



Przedszkole zaczerskie, lata 80-te



Dawny budynek przedszkola

„Kacperek”. Organizowane były imprezy środowiskowe dla babć i dziadków, świętowano Dzień Dziecka, Dzień Kobiet, spotkania z Dziadkiem Mrozem i oczywiście obowiązkowo urządzano pierwszomajowy pochód.

Od roku 1970 trwał kapitalny remont podworskiego budynku, który znacznie utrudnił pracę dydaktyczno-wychowawczą. Przedszkole zaczerskie kilkakrotnie musiało zmienić swą lokalizację, przenosząc się najpierw do prywatnego budynku, a potem do pomieszczeń po Gromadzkiej Radzie Narodowej (dzisiejszy ośrodek zdrowia). Te ograniczenia, trwające blisko 10 lat, spowodowały, że do placówki uczęszczać mogło jedynie około 70 dzieci.

Kwiecień roku 1980 przyniósł wreszcie długo oczekiwany powrót do odrestaurowanego budynku podworskiego. Przestrzeń, którą udało się tam wygospodarować, pozwoliła na przyjęcie do trzech oddziałów ponad setki dzieci. Sale zostały doposażone w zabawki i pomoce dydaktyczne, udało się zorganizować oddzielną salę gimnastyczną. Na przedszkolnym placu zabaw pojawiły się sprzęty pozwalające rozwijać

dziesięć aktywność. W przedszkolu zatrudniona została wykwalifikowana kadra. Na przestrzeni lat funkcjonowania przedszkola troskę o najmłodszych mieszkańców Zaczerzonia roztaczały m. in.: wieloletnia kierowniczką, a potem dyrektorką placówki Weronika Nabożna, Genowefa Zawiaślak, Janina Kędzińska, Krystyna Maksymowicz, Zofia Wiśniewska, Katarzyna Kurzydło (Rzeszutek), Zofia Zajchowska, Zofia Pyrcz, Teresa Sokół, Janina Jop, Regina Dynia i Teresa Micał.

Przedszkolaki bawiły się i uczyły w murach przedszkola nad Czarną do momentu wybudowania w tej miejscowości nowego obiektu szkolnego. Jego uroczyste otwarcie miało miejsce 10 listopada roku 1996. W przestronnym budynku

z dużą salą gimnastyczną i stołówką znalazło się też miejsce dla czterech oddziałów przedszkolnych, które stały się częścią Zespołu Szkół w Zaczerzniu. Zmiany ustrojowe, jakie zaszły w naszym kraju po roku 1989, pozwoliły również na odrodzenie działalności zaczerzonskiej ochronki sióstr Dominikanek. Wielość działań podejmowanych przez obie te placówki nie mieści się jednak w skromnych ramach niniejszego tekstu i zasługuje na osobne opracowanie, które być może już wkrótce ujrzy światło dzienne.

Ewa Kłeczek-Walicka

Fot. archiwum Muzeum Regionalnego w Zaczerzniu

Sołtys – krótka historia jednego z najstarszych urzędów na polskiej wsi

11 marca obchodzimy Dzień Sołtysa. I chociaż na przestrzeni wieków rola sołtysa, jego znaczenie ulegały zmianom, to jednak pewne atrybuty tego urzędu pozostały. Niezmiennie jego najważniejszym zadaniem jest pośrednictwo pomiędzy przedstawicielami władzy, a lokalną społecznością. Postaramy się w skrócie przybliżyć historię jednego z najstarszych urzędów na polskiej wsi.

Urząd sołtysa sięga czasów średniowiecznych. Został utworzony we wsiach lokowanych na prawie niemieckim już na przełomie XII i XIII wieku. Pierwszym sołtysiem zazwyczaj zostawał zasadzca, czyli ktoś kto odpowiadał za organizowanie życia danej wioski, będąc wyznaczonym przez pana feudalnego i reprezentując jego interesy. Pierwsze nazwy niemieckie tego urzędu brzmiały: *scholtis*, *szoltiz*. Sołtysiem mógł zostać szlachcic, mieszczanin lub miejscowy chłop, co zdarzało się najczęściej. Gdy pan feudalny lokował wieś bez pomocy zasadzcy, sołectwo nabywali przedstawiciele szlachty albo bogaci mieszczanie. Od początku XIII do połowy XIV wieku urząd sołtysa mógł być dziedziczony przez najstarszego męskiego potomka. Co ciekawe, zdarzało się również przenoszenie sołtysów lub ich dzieci do stanu rycerskiego. Wsie polskie, które przejęły prawo niemieckie były zarządzane przez sołtysów. Trzeba sobie powiedzieć wprost, że sołtys był w tym czasie osobą dość majątną. Podstawowe zyski czerpał z uprawy ziemi, która była wolna od zobowiązań wobec pana. Miał również prawo do części czynszu pobieranego na rzecz pana oraz części kar pieniężnych, a z czasem również do prowadzenia karczmy czy też młyna. Sołtys przewodniczył wiejskiej ławie sądowej i stanowiąc konną służbę wojskową. Niekiedy zajmował się dostarczaniem korespondencji oraz mógł towarzyszyć panu podczas wyjazdów. Bardzo często funkcję tę piastowali bogaci niemieccy mieszczanie i rycerze służebni, ale także zamożni polscy chłopci, mieszczanie, rycerze, a nawet księża. Wolność osobista sołtysa nie była w żadnym razie ograniczona. Z czasem pozycja sprawnej zarządzającego sołtysa za sprawą uzyskiwanych dochodów stawała się silniejsza niż właściciela dóbr. Doszło nawet do sytuacji, w której myślano o stworzeniu osobnego, niższego stanu feudalnego. Urząd sołtysa stawał się coraz bardziej atrakcyjny. Dawał również możliwość awansu społecznego.

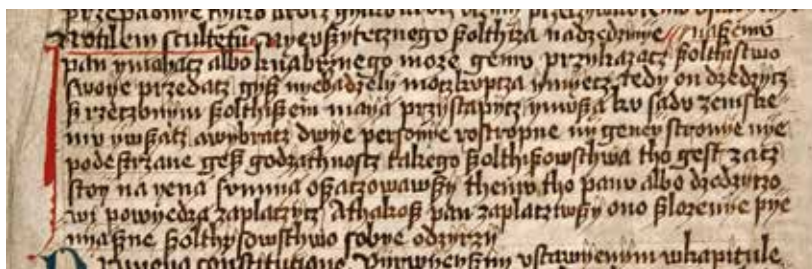
Taki stan rzeczy nie mógł trwać długo. Na mocy statutu warckiego z 1423 roku sołectwa zaczęły być wykupowane przez właścicieli dóbr na warunkach ustalonych przez sądy. Traktat ten był odbiciem nastrojów panujących już od czasów Kazimierza Wielkiego, kiedy to szlachta pałała niechęcią do bogatych, wolnych dotąd sołtysów i chłopów. Wymuszone na



Scena założenia wsi (Zwierciadło Saskie) z XIII w.

królu Władysławie Jagielle prawo pozwalało na likwidowanie sołectw przez szlachtę na włościach nadanych im przez władców Polski stanowiących władzę centralną. Statut warcki jednocześnie ograniczał prawo chłopów do opuszczania wsi, co miało zapobiec ich migracji. Zakaz ten nie powstrzymał jednak dużej części zbuntowanych sołtysów i chłopów przed zbiegiem na wschód, głównie na kresy Rzeczypospolitej. W XVI wieku prawie wszystkie urzędy sołtysa były już w posiadaniu przedstawicieli stanu szlacheckiego. Pozycja sołtysa zaczęła tracić na znaczeniu. Zaczęli oni pełnić funkcję nadzorców pańszczyźnianych i pomocników właścicieli wsi. W XVII wieku typową demokracją szlachecką powoli zastępowała oligarchia magnacka, gdzie jeden właściciel na danych ziemiach był decydem i sprawował praktycznie władzę niepodzielną i niezależną od władzy państwowej. Tam, gdzie pan lub wyznaczeni przez niego urzędnicy nie sprawowali władzy, powoływano organizację gromadzką reprezentowaną przez zgromadzenie gromadzkie i urząd wiejski, czyli wójta zajmującego miejsce sołtysa. Do zadań tego ostatniego należało wówczas piastowanie funkcji sądowych, ściąganie podatków, nadzór nad wypełnianiem powinności związanych z pańszczyzną, reprezentowanie i nadzór na sprawami wsi. Urząd ten miał charakter czasowy. Decydujący wpływ na losy wsi miał zawsze właściciel dóbr. W XVIII wieku sytuacja na wsi i wśród chłopów nie uległa znaczącym przemianom,

choć istniała pewna możliwość wykupu z poddaństwa. We wsiach przechodzących z pańszczyzny na czynsz powoływano organy gromadzkie, składające się z zebrania gromadzkiego, sołtysa i ławników.



Fragment Statutu Wareckiego z 1423 roku

W okresie zaborów samorząd wiejski dysponował zróżnicowanym zakresem uprawnień, uzależnionym od polityki państw zaborczych. Największą swobodą cieszyły się samorządy wiejskie funkcjonujące w ramach autonomii galicyjskiej. Jednowioskowe gminy obejmowały wówczas wspólnoty w granicach wsi i parafii. Wsią kierowali ponownie sołtysi i ławnicy, wybierani przez pana i zaprzysięgani przez landrata – urzędnika administrującego powiatem. Na mocy ustawy z marca 1833 roku we wsiach, w których nie nastąpiło jeszcze uwłaszczenie chłopów, sołtysa wybierał dziedzic, natomiast po uwłaszczeniu, na okres sześciu lat kandydata na ten urząd powoływali właściciele gruntów i wiejscy rzemieślnicy. Ich wybór nadal zatwierdzał landrat. Rola sołtysa polegała na ogłaszaniu ustaw i rozporządzeń władz, dbaniu o bezpieczeństwo, zdrowie, nadzór nad szkołami, ochronkami dla sierot i osób chorych i upośledzonych umysłowo. Brali też udział w wyborach do pruskiego parlamentu. Na terenach Królestwa Polskiego (Kongresowego) sołtys był mianowany przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji na wniosek komisji wojewódzkiej i musiał posiadać majątek, a nawet część wsi. Z czasem wprost stwierdzono, że to właściciele wsi zostają wójtami, a do ich kompetencji należało wykonywanie praw, zarządzeń i przepisów rządowych, wypełnianie poleceń władz zwierzchnich, rozkład podatków, dbałość o porządek i bezpieczeństwo oraz utrzymanie dobrego stanu dróg. Sądzili także w drobnych sprawach, prowadzili ewidencję ludności, odstawiali rekrutów do wojska, chwyтали włóczęgów i dezertów. Wójtowie z kolei mianowali sołtysów, którzy byli ich pełnomocnikami. W 1864 roku wydano ukaz o urządzaniu gmin wiejskich. Gminy były wielowioskowe, a w ich skład wchodziły gromady. Funkcje organów gromady jak wspominałem wyżej pełnił sołtys oraz zebranie gromadzkie. W zaborze austriackim na czele wsi stał wójt, którego mianował dziedzic. Urząd był kadencyjny (3 lata). Wydana w 1862 roku ogólnopolska kodyfikacja gminna przewidywała model jednopaństwowy gminy, z której wyłączono obszary dworskie zarządzane przez dziedziców. Organami gminy były rada gminna oraz zwierzchność gminna z naczelnikiem – wójtem na czele. Władzę administracyjną w Księstwie Warszawskim sprawował wójt (najczęściej właściciel wsi) wyznaczony przez prefekta i zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych. Jego zastępcą był sołtys, który był zarządcą folwarku.

Ze względu na zróżnicowanie funkcji sołtysa w każdym z zaborów, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, ustawodawcy stanęli przed bardzo trudnym zadaniem. Na terenie Polski w ówczesnym czasie funkcjonowały co najmniej cztery systemy samorządowe. Dopiero ustawa scaleniowa z dnia 23 marca 1933 roku doprowadziła do ich ujednoczenia. W wyniku podziału administracyjnego na koniec dwudziesto-

lecia międzywojennego liczba gmin wynosiła 3195 jednostek, w skład których wchodziły 40 533 gromady. Ustanowione w 1933 roku przepisy dotyczące ram działania samorządu wiejskiego wyodrębniły jednolity model funkcjonowania sołectwa jako jednostki pomocniczej gminy, który funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Wiejski samorząd gromadzki był uzupełnieniem samorządu gminnego, jego organem wykonawczym był sołtys, a uchwałodawczym rada gromadzka (w gromadach liczących ponad 200 mieszkańców) lub zebranie gromadzkie (w gromadach do 200 mieszkańców). Sołtys wybierany był na trzyletnią kadencję. Sołtysiem mógł zostać każdy, kto ukończył 30 lat, od roku posiadał zameldowanie na terenie gromady, posiadał prawo wybierania do organów samorządowych oraz władał językiem polskim. Ustawa scaleniowa obowiązywała mieszkańców gromady do przyjęcia urzędu sołtysa. Odmówić mogły tylko kobiety, duchowni, osoby powyżej 60. roku życia, piastujące urząd publiczny lub sprawujące mandat w zarządzie gminnym lub w wydziale powiatowym oraz osoby sprawujące ten urząd w poprzedniej kadencji. Gdy nastąpiły czasy wojenne, pozycja sołtysa była bardzo trudna. Tak jak wójt podlegał on stałej kontroli ze strony zarówno okupanta jak i miejscowej ludności. Warto dodać, że na ziemiach włączonych bezpośrednio do III Rzeszy polska administracja została całkowicie zlikwidowana, a sołtysiem mógł zostać jedynie obywatel niemiecki.

W okresie PRL pozycja sołtysa, jako przedstawiciela wsi, wybranego spośród mieszkańców, zachowała się. Co więcej, w omawianym okresie rola sołtysa była strategiczna, bowiem władze lokalne widziały w sołtysie i samorządzie wiejskim narzędzia do realizacji szerszych zadań społecznych, kulturalno-wychowawczych oraz produkcyjnych w ramach współpracy z kółkami rolniczymi, spółdzielniami i innymi organizacjami skupiającymi rolników. Postulowano nawet wzmocnienie pozycji sołtysów i rad sołeckich, jako społecznych gospodarzy wsi, którzy reprezentują daną społeczność przed organami wyższego szczebla. Znaczenie sołtysa wynikało również z jego zaangażowania w dostęp do luksusowych jak na te czasy dóbr, jak nawozy, określona żywność czy materiały budowlane. Stanowisko to łączono z powszechnym społecznym szacunkiem. Zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym sołectwa są jednostkami pomocniczymi gminy. W sołectwie organem uchwałodawczym jest zebranie wiejskie, a wykonawczym sołtys. Osoba piastująca ten urząd nadal pełni rolę reprezentanta mieszkańców i łącznika między społecznością wsi, a władzą wyższego szczebla. Reforma samorządowa z 1990 roku nie określiła ściśle obowiązków sołtysów. Tego typu zapisy uwzględnia się w statutach poszczególnych sołectw.

Choć na przestrzeni stuleci rola sołtysa ulegała różnym przemianom, to wart podkreślenia jest fakt, że sołtysi zawsze starali się być blisko swoich mieszkańców i spraw swojej wsi. Sołtyski i sołtysi są wybierani przez mieszkańców i są najbliższymi zwykłych ludzi i ich potrzeb. Ten wybór, to z jednej strony zaszczyt, ale z drugiej strony ogromne zobowiązanie. Będąc na czele swojej miejscowości trzeba się zmierzyć z sytuacjami trudnymi jak i głosami krytyki. Mimo wszystko, nie wyobrażamy sobie swoich miejscowości bez sołtysów i sołtysów i ich aktywnej roli. To są prawdziwi społecznicy. To dzięki nim te małe ojczyzny rozwijają się dynamicznie i dobrze jest wiedzieć, że nawet w najmniejszej społeczności jest ktoś, kto bierze odpowiedzialność i czuwa nad sołectwem.

**Tekst Tomasz Wójcik
Fot. domena publiczna**

Wszystko miało swój początek (odc.6)

Wybory wyborom nierówne

Od tysięcy lat ludzie stawali przed problemem, jak wyłonić swojego przywódcę: wodza plemienia, lidera osady, gminy czy miasta. Zwykle dominowały dwa rozwiązania – dziedziczenia albo wyboru. Przy tym, często, spore znaczenie miała kwestia wieku. Seniorów, z racji życiowego doświadczenia, uważano za „źródło mądrości”, i to rada starszych decydowała o najważniejszych sprawach danej społeczności. Metoda wyboru, jako podstawa mechanizmu demokracji, była praktykowana już pięćset lat p.n.e. w Grecji, i znana jest pod nazwą demokracji ateńskiej. Cóż, dziś jeszcze, greckie praktyki sprzed tysięcy lat mogą być wzorem dla niektórych współczesnych państw i zbiorowości.

Lecz nie one będą tematem tego artykułu. Z racji kwietniowych wyborów samorządowych w Polsce, pragnę przypomnieć, jak z zadaniem wyłonienia przywódcy radzili sobie, poczynając od XV wieku, nasi lokalni przodkowie. To wtedy już, poszczególne osady (wsie) położone nad Wisłokiem, Czarną i Świerkowcem, liczące najwyżej 30-40 rodzin, rządziły się określonymi prawami wynikającymi z przywileju lokacyjnego. W prawie niemiecko-magdeburskim, stosowanym w Polsce, na czele osady stał sołtys wyznaczony przez właściciela dóbr. Otrzymywał on od pana 2-3 łany gruntu wolnego od opłat i pańszczyzny. Do jego obowiązków należało zbieranie czynszu na rzecz dziedzica, dbanie o porządek i bezpieczeństwo mieszkańców, rozstrzyganie sporów. Początkowo, urząd sołtysa piastowany był dożywotnio. Sołtys strzegł dóbr dziedzica, w tym lasów, organizował nagonki w razie polowań. Miał do pomocy gońca tzw. posłusznego. W XVI wieku nazwę SOŁTYS zastąpiono określeniem WÓJT wsi.

Austriacki zaborca ograniczył nieco władzę dziedzica nad chłopem. Zabroniono nakładania przez dziedzica kary chłosty, nie wymagano już zgody pana na zawieranie związków małżeńskich, chłopom zezwolono na naukę rzemiosła, odrabianie pańszczyzny nie mogło przekraczać 3 dni w tygodniu. W tym samym czasie w zaborze austriackim wprowadzono reformy porządkujące działalność samorządu wiejskiego. Już w 1784 roku wydano ustawy według których na czele wsi miał stać wójt wybierany na zebraniu gromady i zatwierdzany przez dziedzica. Prawo głosu mieli wyłącznie mężczyźni prowadzący samodzielne gospodarstwa. Byli to kmiecie (najbogatsi gospodarze) albo tzw. zagrodnicy (chałupnicy). Ci pierwsi gospodarzyli na 1 łanie (ok. 17 ha), ci drudzy dysponowali gruntem wielkości co najwyżej ćwierć łana (ok. 4 ha).

„Rewizja generalna ziemi przemyskiej zasańskiej” z 1713 roku, sporządzona dla celów podatkowych, odnotowała, że na terenie 10 wsi wchodzących w skład tzw. klucza łąckiego istnienie ogółem 415 chałup. Najmniejszą osadą była Terliczka – 24 chałupy, największą Łukawiec – 67 gospodarstw. Na terenie całego klucza wyliczono ogółem 186 gospodarstw kmiecych, a więc tych najzasobniejszych. Aż 40 kmieci gospodarzyło w Trzebownisku, w Zaczerniu – 30, i po 24 w Jasionce, w Wysokiej i w Woli Łukawskiej. Liczbę gospodarstw chałupniczych (znacznie uboższych od kmiecych) we wszystkich 10 wsiach klucza łąckiego określono na 130. Stałym siedliskiem chłopskiej rodziny były tzw. chaty kurne (dymne). Budowano je z bali, kryto słomą, były bez komina i pieca, z jedną izbą, w której w zimie trzymano też bydło, aby było ciepiej. Na środku izby rozpalano ognisko, pomieszczenie oświetlano łuczycem.



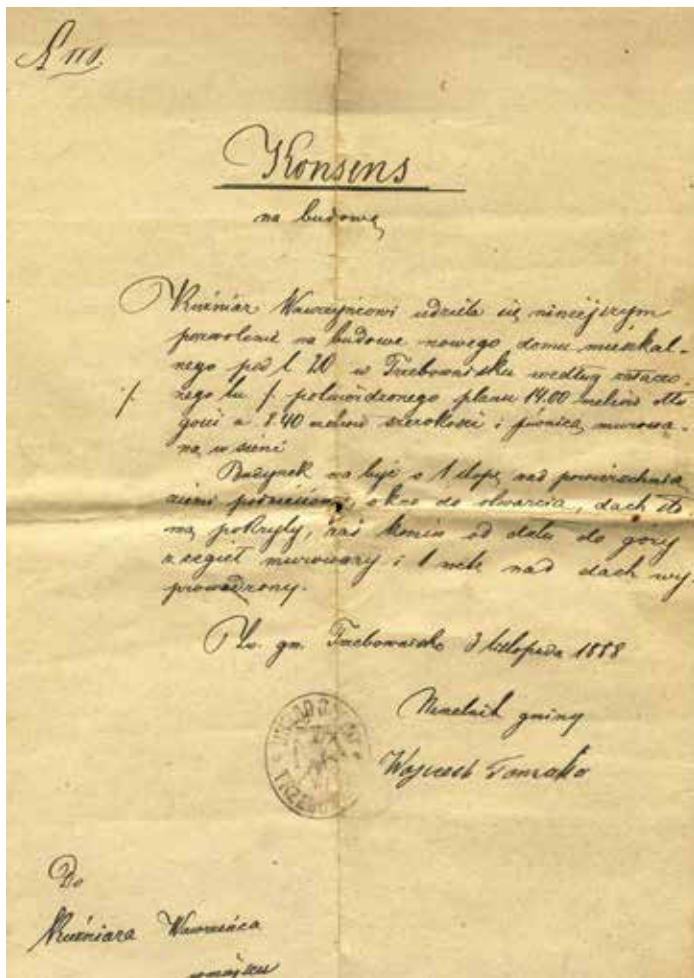
Czy wójt gminy może być analfabeta? Dziś to nierealne, ale jeszcze 150 lat temu... Przytaczam końcowy fragment „Zapisu przedślubnego” sporządzonego 16 czerwca 1877 roku w Nowej Wsi. Poświadczający ten zapis wójt tej gminy Franciszek Porada oraz świadek radny Sebastian Kotcz a także strony kontraktu: kmieć z Nowej Wsi Maciej Woźniak oraz jego córka Katarzyna a także zięć Wojciech Rybak podpisali się krzyżykiem, co potwierdzono słowami: „Na koniec tak zawarty zapis obydwie strony uznają, i takowy przy uproszonych świadkach własnoręcznie wzięciem za pióro znakiem Krzyża Świętego podpisujemy”.

Wracając zaś do spraw funkcjonowania wiejskiej władzy. Kadencja wójta trwała trzy lata. Urzędował dwa, trzy razy w tygodniu w swoim domu. Wójtowi doradzała Rada Gromadzka z 7 ławnikami (przysiężnymi). Zebrania gromadzkie odbywały się zwykle w karczmie bądź w pomieszczeniach folwarcznych. Wspólnym mieniem gromady były pastwiska, łąki, ewentualnie obszary leśne. Kronikarz Zaczernia **Stanisław Rzaśa** cytuje nazwiska niektórych tamtejszych wójtów. W 1624 roku wójt **Tomasz Słomka** zorganizował obronę osady przed najazdem watahy tatarskiej. W 1782 roku wójt **Piotr Sieczek** wymierzył karę chłosty winnemu podpalenia niektórych zagród chłopskich. Wójt **Franciszek Chmiel** w 1843 roku chcąc uniezależnić się od karczmy, wybudował kancelarię gminną przy „szkolni” prowadzącej na Górkę. Chmiel współpracował z ks. Józefem Maziarkiewiczem w zwalczaniu pijaństwa, także dzięki jego staraniom otwarto szkołkę parafialną prowadzoną przez organistę.

Kolejna, zasadnicza reforma ustroju samorządowego na wsi miała miejsce w Galicji już po uwłaszczeniu chłopów. Ustawa z 5 marca 1862 roku określiła podstawy organizacji gminy na obszarze Galicji, natomiast ustawa z 12 sierpnia 1866 zdefiniowała reguły ordynacji wyborczej. Na członków Rady Gminnej, liczącej od 8 do 36 radnych, mogli być wybrani podatnicy płacący określoną kwotę podatku. Spośród radnych rada wyłaniała zwierzchność gminną: wójta i co najmniej 2 asesorów. Samorząd miał prawo i obowiązek: zarządzać majątkiem gminy, czuwać nad bezpieczeństwem obywateli oraz ich mienia, czynić starania o budowę dróg, mostów, zapewnić straż polową, zorganizować służbę ppoż., egzekwować przestrzeganie przepisów sanitarnych, czuwać nad obyczajnością publiczną, zapewnić opiekę ubogim, organizować szkolnictwo, itp.

Wójt jako urzędnik państwowy, niezależny od dziedzica, wykonywał zarazem zadania zlecone przez starostwo; chodzi o ściąganie podatków. Relacjonując funkcjonowanie nowych władz samorządowych Stanisław Rzęsa pisał w swych wspomnieniach: *Zniesienie pańszczyzny i wprowadzenie nowej administracji przez rząd austriacki dawało ludności znaczne swobody. Upowszechniła się zwyczaj codziennego dodawania w pacierzu słów „Boże chroń naszego cesarza”. Wójt nie był zależnym od pana, ponieważ był urzędnikiem państwowym. Z dworem jednak zawsze się liczone, gdyż można tam było otrzymać pracę.* Rangę gmin katastralnych (jednostkowych) otrzymały na naszym terenie wsie: Jasionka, Łąka, Łukawiec, Miłocin, Nowa Wieś, Stobierna, Staromieście, Terliczka, Trzebownisko wraz z Górką, Wólka pod Lasem oraz Zaczernie wraz z Tajęciną.

Z dostępnych źródeł można wnioskować, iż pierwszym wójtem gminy katastralnej ŁUKAWIEC był **Bartłomiej**



We wtorek, 14 sierpnia 1888 roku, tuż po żniwach, Trzebownisko doświadczyło największego kataklizmu w swych dziejach. W przeciągu pół godziny spłonęła cała południowa część wsi między gościńcem na Sokotów a Wiśtokiem. Oto treść zezwolenia na budowę nowego domu wydana dla jednego z pogorzalców przez ówczesnego naczelnika gminy Wojciecha Tomakę: „Kuźniarowi Wawrzyńcowi udziela się pozwolenia na budowę nowego domu mieszkalnego pod l. 20 w Trzebownisku według załączonego planu: 14.00 metrów długości a 8.40 metrów szerokości i piwnicą murowaną w sieni. Budynek ma być o 1 stopę nad powierzchnią ziemi podniesiony, okno do otwarcia, dach słomą pokryty, zaś komin od dołu do góry z cegieł murowany i 1 metr nad dach wyprowadzony”.... Oryginał tego pisma z podpisem naczelnika Tomaki i pieczęcią gminy zachował się w rodzinnym archiwum Jana Kucaby. Stowarzyszenie Przyjaciół Trzebowniska kilkanaście lat temu przekazało ów niezwykły dokument kierownictwu UG. Ówczesny wójt Józef Fedan polecił umieścić tę pamiątkę na ścianie holu Urzędu.

Kuźniar. W TRZEBOWNISKU godność tę piastował **Piotr Dodolak**. Pierwszym wójtem gminy katastralnej JASIONKA został **Szymon Bal**, z włościańskiej rodziny związanej z tym terenem od dziada pradziada. Po nim funkcję tę przejął jego syn **Wojciech Bal**. W latach 1867-1886 urząd wójta NOWEJ WSI sprawował **Franciszek Porada**. W ZACZERNIU jednym z pierwszych wójtów po reformie był **Marcin Cieśla**, a po nim **Jan Bieniek**. W STOBIERNEJ funkcję wójta gminy w latach 1875-1881 piastował **Jakób Wilk** (*ówczesna pisownia*), a po nim **Józef Grabek**. W okresie 1880-1912 wójtami gminy WÓLKA POD LASEM byli m.in.: **Marcin Jakubowski**, **Michał Jastrząb**, **Jan Lech** i **Walenty Prucnal**. W miarę pełny rejestr nazwisk wójtów (naczelników) a także sołtysów poszczególnych gmin katastralnych oraz wsi na naszym terenie od lat 60. ub. wieku po dzień dzisiejszy zawiera monografia naszej gminy pt. „Trzebownisko – odkrywamy dziedzictwo”. Praca ta dostępna jest też w wersji elektronicznej na portalu UG pod zakładkami Kultura/Wydawnictwa.

XIX – wieczni gospodarze naszych gmin katastralnych byli niepiśmienni, podobnie jak większość ówczesnych wójtów w Galicji. Dlatego gminy zatrudniały urzędowego sekretarza (pisarza). Wójta wybierano spośród gospodarzy zamożniejszych, aby w przypadku ewentualnych nadużyć zapewnić spłatę długu. Ważnym atrybutem wójta stały się „gminne insygnia”. Jak wyglądały? Owalna pieczęć z Trzebowniska miała na obrzeżu napis: Urząd Gminny w Trzebownisku (*ówczesna pisownia*); w środku skrzyżowane grabie, kosa, cepy, sierp i niecki. Na jasioneckiej pieczęci widniał napis: Pieczęć Urzędu Gminnego w Jasionce; w środku pod rozległym jesionem dwa śpiewające ptaszki. Symbolem Zaczernia umiejscowionym na pieczęci był koziołek. Zestaw wszystkich pieczęci również można obejrzeć w cytowanej monografii współczesnej gminy Trzebownisko.

Przez wieki prawa wyborcze posiadali jedynie pełnoletni mężczyźni – stali mieszkańcy danej wsi prowadzący samodzielne gospodarstwo. Kobiety uzyskały to podstawowe prawo obywatelskie dopiero po I wojnie. 28 listopada 1918 roku Józef Piłsudski wydał dekret o ordynacji wyborczej stanowiący, że wyborcą Sejmu jest każdy obywatel „bez różnicy płci”, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat oraz stwierdzający, że do Sejmu są wybierani wszyscy obywatele (obywatelki) państwa posiadający czynne prawo wyborcze. Dzięki temu, 26 stycznia 1919 roku kobiety po raz pierwszy mogły pójść do urn wyborczych, jako pełnoprawne obywatelki II Rzeczypospolitej. Zaledwie kilkanaście dni później osiem Polek które otrzymały mandat zasiadło w ławach poselskich. Polki otrzymały bierne i czynne prawo wyborcze jako jedne z pierwszych na świecie – przed Amerykankami, Francuzkami, Włoszkami czy Hiszpankami. Rzecz jasna, nie wszystkie z tego prawa w pełni korzystały. Widać to było zwłaszcza w środowisku wiejskim.

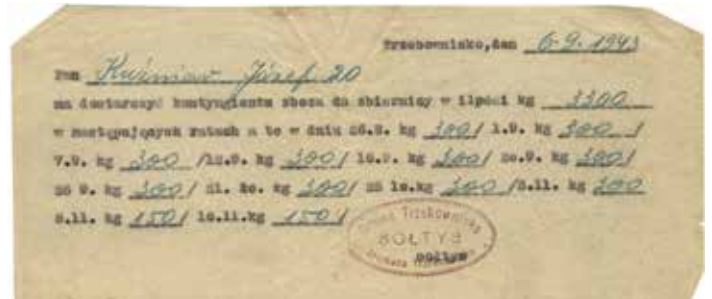
Ustanowione ponad 100 lat temu prawo wyborcze do parlamentu II RP wprowadziło więc – aktualne do dziś – podstawowe zasady wyborcze: powszechność, równość, bezpośredniość i tajność. Jednakże dopiero w XXI wieku wszystkie te zasady znalazły zastosowanie również w wyborach samorządowych. I tak, dopiero w 2002 roku – pierwszy raz – wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wyłoniono w powszechnym głosowaniu. Wcześniej, czynili to radni. Od 19 czerwca 2011 roku także sołtysów i rady sołeckie wybieramy w powszechnym i tajnym głosowaniu; wcześniej miało to miejsce na ogólnie wiejskich zebraniach mieszkańców. Różnie też traktowano zasadę tajności głosowania. Zwykle, uczestniczący w zebraniu wiejskim mieszkańcy otrzymywali karteczkę z nazwiskami kandydatów; po postawieniu znaku

X przy nazwisku swego faworyta, wrzucali ją do urny. Ale też zdarzały się sytuacje, że głosowano przez podniesienie ręki.

W ubiegłych latach dokonano ponadto szeregu innych zasadniczych modyfikacji w funkcjonowaniu władz samorządowych. M.in. wydłużono kadencję jednostek samorządu terytorialnego z czterech do pięciu lat. W 2018 roku weszły też w życie przepisy które wydłużyły a równocześnie ograniczyły do dwóch liczbę kadencji sprawowanych przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Przyjęte zmiany – jak wówczas zastrzeżono – obowiązują od kadencji rozpoczętej w 2018 roku, nie są brane pod uwagę kadencje już zakończone.

Szczegółowe reguły przeprowadzania kampanii wyborczych i samych wyborów do organów samorządu terytorialnego (kalendarz wyborczy, podział na okręgi, liczebność radnych, zasady funkcjonowania komisji, zasady liczenia głosów, itp.) reguluje kodeks wyborczy oraz akty niższego rzędu przygotowywane przez PKW. Również w tym zakresie praktykowane są wciąż nowe rozwiązania i pomysły.

Jako dziennikarz obserwuję działalność samorządu terytorialnego od prawie pięćdziesięciu lat. Moim skromnym zdaniem, w pełni zasadne są apele doświadczonych samorządowców, aby politycy powstrzymali się przed nadmierną ingerencją w przepisy regulujące pracę samorządu, aby dali wreszcie szansę naszym radnym i ich liderom na spokojną działalność według sprawdzonych i przewidywalnych reguł. Jeśli zaś władza polityczna chce w XXI wieku podnieść rangę samorządu i realnie wesprzeć jego funkcjonowanie, to przede wszystkim, niech czyni to poprzez przekazanie



Udostępniam skany dwu innych niezwykle ciekawych dokumentów. Jest to pokwitowanie wpłaty nadzwyczajnej daniny państwowej z 1922 roku wystawione przez wójta gminy Marcina Rzucidło, oraz wezwanie do dostarczenia kontyngentu zbożowego na rzecz niemieckiego okupanta, wystawione w 1943 roku przez sołtysa Trzebownika.

radom nowych kompetencji i zadań, nie skąpiąc – rzecz jasna – dostatecznej puli środków finansowych.

Ryszard Beres

Zwyczajni-niezwyczajni

Śladami Ludwika Nabelaka (część 4)

Stobierzanin Ludwik Nabelak, po Powstaniu Listopadowym, zmuszony został do opuszczenia ojczyzny. Pierwszym przystankiem jego podróży była miejscowość Sebes pod Presowem, gdzie zatrzymał się u hrabiego Franciszka Hallera, dołączyło wówczas do niego kilku Polaków. Przez Koszyce udał się w kierunku granicy węgierskiej, którą przekroczył 4 stycznia 1832 r. Pierwszym jego przystankiem na Węgrzech była miejscowość Hydesz Memethy, skąd udał się do Miskolca, a następnie pod Peszt, gdzie dzięki listowi polecającemu od hrabiny Ludwiki Hallerowej znalazł schronienie u hrabiny Rose Aliaży. Cała podróż z Galicji do Pesztu (obecnie część Budapesztu) trwała dziesięć dni, podczas której Ludwik przeziębził się i miał gorączkę oraz złapał febrę. Do tego otworzyła mu się rana odniesiona w walce pod Ostrołęką. Stan zdrowia zmusił go do pozostania w Peszcie nieco ponad trzy miesiące. Jak sam mówił, nigdy tyle nie wycierpiał co podczas pobytu w Peszcie, a jak wiemy był niejednokrotnie ranny na polu bitwy, co musi świadczyć o tym, że przechodził prawdziwe męki. Odzyskawszy zdrowie i siły 10 kwietnia 1832 r. ruszył w dalszą drogę, przez Wiedeń i Bawarię podążał do Szwajcarii. 20 lipca popłynął Jeziorem Zuryskim do Mariahalden do hrabiny Bentzel-Sternau, kobiety wykształconej, rozmiłowanej w literaturze, przyjaciółki Polaków, wdowy po ministrze Wirtemberskim. Pozostał u niej aż do swojego wyjazdu do Paryża w dniu 31 grudnia 1832 r. Odwdzięczając się za gościnę Nabelak tłumaczył hrabinie dzieła Mickiewicza i Gósczyńskiego, co ją bardzo wciągało. Natomiast nauczyciel syna hrabiny zamieniał przekład na wiersz niemiecki. Tak zawiązał się pro-

jekt wydania polskich dzieł literackich w języku niemieckim. Nabelak był w stałej korespondencji z Augustem Bielowskim we Lwowie oraz Bohdanem Zaleskim, Kamilem i Maurycym Mochnackimi w Paryżu. Prosił przyjaciół o przysyłanie dzieł, które mógłby wydać. Bohdan Zaleski spotykał się regularnie na stopie przyjacielskiej z Adamem Mickiewiczem. Z kolei Bielowski posiadał tłumaczenia na język niemiecki „Dziadów” oraz „Farysa” i „Sonetów”. Ostatecznie wydawnictwo „Nordlichter” wydało jeden tom, już po wyjeździe Ludwika w roku 1834, pod nazwiskami Nabelaka i Wernera, obejmujący przekład „Farysa”, „Grażyny” i „Konrada Wallenroda”, zaś osobno Werner wydał w 1832 roku przekład „Zamku Kaniowskiego” Seweryna Gósczyńskiego, w czym również był duży wkład Nabelaka. Ciekawostką jest to, iż Zaleski w jednym z listów do Nabelaka pisze, że Mickiewicz prosi, aby nie tłumaczyć „Wallenroda”, gdyż najmniej go ceni ze swoich dzieł, a mimo to Nabelak i tak postanowił go wydać. Wracając do słów Nabelaka wypowiedzianych po ataku na Belweder „Słowo stało się ciałem, a Wallenrod Belwederem”, nie sposób nie odnieść wrażenia, że Ludwik nie zgadzał się z Mickiewiczem co do wartości tego dzieła. Niektórzy dopatrują się także współpracy Ludwika przy tłumaczeniu pierwszego wydania „Pana Tadeusza” na język niemiecki, które dwa lata po ukazaniu się oryginału, w 1836 roku, opublikował Otto Richard Spazier w Lipsku. Gdy Ludwik przebywał w Szwajcarii Najwyższy Sąd Kryminalny w Warszawie wydał na niego zaocznie wyrok śmierci za przygotowanie i udział w Powstaniu Listopadowym. Wiedział, że powrót do ojczyzny był już niemożliwy.

Przyjaciele namawiali go w listach do jak najszybszego przyjazdu do Paryża. Bohdan Zaleski tak opisywał swoje relacje z Mickiewiczem, Chopinem i Karolem Różyckim: „*Wieczory przepędzam sam na sam z Adamem Mickiewiczem. Kochamy się jakby rodzeni bracia, którzy się poznali dopiero z sobą na wygnaniu, w nieszczęściu i sieroctwie. Drogi, nieoszacowany nasz Adam! Jak świat wielki, cudowny, poeta i człowiek. Mam u siebie jego rękopisy, które na kilka grubych tomów wystarczą. Jaki skarb dla literatury polskiej! Wydrukował świeżo 4-ty tom do Edycji swojej paryskiej, ale nie puścił dotychczas w handel. W 280 stronach zawarł tylko kawałek 3-ciej części Dziadów. Dziady, będzie to olbrzymie, oryginalne i narodowe poema, coś na kształt Divina Comedia nasza.*” W tej trzeciej części dziadów Mickiewicz przedstawił Ludwika Nabelaka, będąc pod wrażeniem jego postawy w Powstaniu Listopadowym, zasłyszanej od uchodźców udających się na zachód. W rękopisach Ludwik występował pod pełnym nazwiskiem, o czym Zaleski wiedział, bo był w ich posiadaniu, natomiast do druku poszedł pod pseudonimem N....

Mochnacki natomiast w liście do Nabelaka z 7 maja 1832 r. pisał: „*Kochany mój Ludwiczku! Z niewypowiedzianą radością list Twój otrzymałem. Pierwej, niżeliś mi to napisał, wiedziałem, jak Cię szukano w Galicji. Żeby wprowadzić w błąd władze austriackie, umieściłem, był przed półtora miesiąca w „Kurierze Mozelskim” artykuł, który dzienniki paryskie przedrukowały, a który zawierał co następuje: „Ludwik Nabelak tędy przejeżdżał przez Metz do Paryża. Zdołał on ująć śledztwa moskiewskich agentów, którzy go w Galicji i w Węgrzech za pośrednictwem władz austriackich pilnie szukają”. Nie wiem, czy ten anons fałszywy sprawił skutek zamierzony; to pewne jednak, że ja o Tobie myślałem i że dzisiaj wszystko co każesz zrobię. Bez dalszego wahania się ruszaj do Paryża. Możesz uzyskać wsparcie od rządu i mieszkać w Paryżu (...)*”. Pensja majorowska wynosiła sto kilka franków na miesiąc, za co ledwo wyżyć było można, o czym także pisał do Nabelaka Zaleski. Nabelak opuścił Szwajcarię i przez Fryburg i Strasburg dotarł o 6 rano 11 stycznia 1833 r. do Paryża.

Natychmiast udał się do Bohdana Zaleskiego i poszli na kawę do Palais Royal, a następnie spotkał się z Maurycym Mochnackim. Maurycy zapoznał go z Michałem Podczaszyńskim, z którym redagował czasopismo „Pamiętnik Emigracji”. Nabelak zdążył umieścić tam artykuł „Trzy dni dowództwa

generała Dembińskiego”, jeszcze w zeszycie styczniowym. W tym czasie prawdopodobnie poznał także Adama Mickiewicza, za sprawą Zaleskiego, gdyż w późniejszym czasie, gdy prowadził dziennik, nie ma wzmianki o zapoznaniu z Mickiewiczem, a jedynie o bieżących z nim spotkaniach.

Ludwik przybył do stolicy Francji w momencie, kiedy władze francuskie, w obawie przed wiszącą w powietrzu rewolucją, postanowiły wydalić liczną rzeszę niespokojnych emigrantów z Paryża, aby mieć nad nimi większy nadzór i trzymać ich z daleka od agitacji rewolucyjnej. Nabelak dostał rozkaz policji francuskiej opuszczenia Paryża. Był zmuszony wyjechać do Tuluzy w lipcu 1833 r. Było to dla niego bardzo dotkliwie, bo musiał znów zostawić przyjaciół i odcięto go od źródeł archiwalnych i bibliotecznych, niezbędnych do kontynuacji pracy nad Historią Konfederacji Barskiej, którą rozpoczął jeszcze w Warszawie. Mimo wszystko w Tuluzie na ile tylko mógł pracował nad nią. Prowadził także korespondencję z Bohdanem Zaleskim. Starał się usilnie o pozwolenie na powrót do Paryża przez Franciszka Wołowskiego, który miał wpływy w rządzie francuskim. Nasilały się rozmyślenia i tęsknota za przyjaciółmi i rodzinnymi stronami. Jak zapisał w swym pamiętniku 8 grudnia 1833 r.: „*Mój Boże! jakim mię smutkiem napełnia każde wspomnienie z owych szczęśliwych czasów, w których się spoinie z nimi znajdowałem. Czyżby to miało być przecuciem że już ich nigdy nie mam obaczyć?.. że nie mam powrócić do moich stron rodzinnych?.. Ach! raczej wszystko byle nie to nieszczęście! Dziś poznaję jaśniej, niż kiedykolwiek, że moje prawdziwe powołanie i szczęście mogło tylko być w cichem życiu literackim. Kto mi je wróci? Co utracone zdoła zastąpić?*”

1 kwietnia 1834 r. Ludwik otrzymał pismo z ministerstwa z pozwoleniem na powrót do Paryża, co wywołało w nim ogromną radość. Zaczął przygotowywać się do wyjazdu, by 12 kwietnia, po dziewięciu i pół miesiąca, opuścić Tuluzę. Do Paryża dotarł 25 kwietnia 1834 r., odwiedzając po drodze Polaków w mieście Saintes na wyspie Il de re na Oceanie Atlantyckim. Z okresu zaraz po powrocie do stolicy Francji możemy znaleźć luźne zapisy w pamiętniku Nabelaka: „*22 maja miałem z Mickiewiczem iść do Sevres odwiedzić Bohdana, ale nam pogrzeb Lafayette’a przeszkodził. 25 maja w niedzielę z Mickiewiczem do Sevres – na obiedzie u pani B.*” 30 lipca zapisał: „*Przeszło dwa miesiące nie zaglądałem do mego dziennika*

*– dobry to znak: widać że był w ruchu, czemś innem zajęty, kiedy mi czas tak zeszedł. Dwa miesiące!... a ile zmiany w moim życiu wewnętrznym, choć powierzchowność zdaje się ciągle jednaka! Życie człowieka jest jak powierzchnia wody, najmniejszy powiew wiatru nadaje jej ruchawą i zawsze inną postać. Potrzeba wewnętrznego życia i zajęcia pędzi nas z uczucia w uczucie; zdajemy się zmieniać, a tymczasem jesteśmy stali, tylko zmieniamy się pozornie, jak ten ruch fali na wodzie. Jak długo będzie też pędzić mię fala w tę stronę, ku której jestem skierowany?’. Opisuje także pośpieszny ślub Mickiewicza i ocenia jego wybrankę: „*Ożenienie się Mickiewicza, który wziął ślub dnia 22 lipca z Celiną Szymanowską. Zdaje mi się wszystko, że ona wcale nie dla niego stworzona i że nie będzie z nią szczęśliwy; ale daj Boże żebym źle przewidywał. Bardzo mi się Adam tłumaczył i mocno przeproszał że mię nie zdążył na ślub zaprosić, choć sobie szczerze tego życzył. Odwiedziłem ich wkrótce po ślubie, na ich własnym gospodarstwie.*” Jesienią w Auxerre podupadający na zdrowiu Maurycy Mochnacki opublikował dwa pisma polityczne, krytykujące przystąpienie generała Dwernickiego do opozy-*



Paryż w 1832 r. uchwycony na obrazie G. Canelli

cji względem księcia Czartoryskiego oraz przygotowania Polaków do kolejnego powstania. Spotkało się to z ostrą reakcją emigracji. Oburzony Nabelak w listopadzie napisał list otwarty zarzucając mu porzucenie ideałów. List został wydany w Paryżu jako broszura pt. „Ludwik Nabelak do Maurycego Mochnackiego z powoda pism auxerskich”. Zwrócił się w nim do Mochnackiego tymi słowami: „*Byłem twoim przyjacielem; talentu pisarskiego dotąd cenić nie przestaję. Choć nas dziś opinie polityczne rozdzielają, dawna zażyłość, długie stosunki przyjazne w różnych kolejach losu utrzymywane dają mi prawo przemówić do Ciebie w tonie poufałym, z tą samą co dawniej otwartością i szczerością. Maurycy! Zgubny niestatek polityczny zawiódł cię znowu na tor uboczny. Piórem twoim popierasz interes ludzi, którycheś sam niedawno, wobec całego narodu, za terrorystów socjalnego nierozumu, za nieuków politycznych ogłaszał.(...)*”. Listu otwartego, ani przyjacielskiego wezwania, Mochnacki prawdopodobnie nigdy nie otrzymał, bo wcześniej zmarł. W swoim pamiętniku pod datą 30 grudnia 1834 r. Ludwik zapisał: „*Smutna wiadomość o śmierci Maurycego, który zakończył życie w Auxerre dnia 20go grudnia 1834 r. o godzinie 5 po południu. Wszyscy jego bliżsi przyjaciele a raczej dawniejsi znajomi, mocnośmy ten smutny wypadek uczuli.(...)* Jaka szkoda Maurycego pod względem literackim! Ale pod względem politycznym i dla własnego imienia jego – kto wie czy się nie lepiej stało?” W 1835 roku Nabelak wstąpił do Towarzystwa Demokratycznego.

Mieszkał wówczas w dwupiętrowym domku, położonym pośród ogrodu na przedmieściu Batignolskim, przy małej uliczce rue des Carriercs pod numerem 4. Na jednym z pierwszych zebrań sekcji Batignolskiej, które odbywały się w jego mieszkaniu, wieczorem dnia 21 października 1835 r. policja francuska dom otoczyła i aresztowała wszystkich pod zarzutem spisku politycznego. Było to za sprawą rządu Ludwika Filipa, który starał się przypodobać ambasadorowi rosyjskiemu. Aresztowanych osadzono w więzieniu św. Pelagii, gdzie przesiedzieli miesiąc w wilgotnych murach, które nie pozostały bez wpływu dla ich zdrowia. 7 lutego 1836 r. Nabelak, przez Centralę Towarzystwa Demokratycznego, został zaproszony do grona Komisji Funduszy Emigracji Polskiej wspomagającej emigrantów we Francji. Powrót do Paryża umożliwił mu dostęp do źródeł, jakich gdzie indziej nie mógłby znaleźć. Rząd francuski wspierał potajemnie Konfederację Barską, a dokumenty były w archiwach ministerstwa spraw zagranicznych. Nabelak postarał się więc przez wpływowe osoby o dostęp do nich i tak przez trzy kolejne lata zajął się przeglądaniem i robieniem odpisów z owych archiwów (1835-1837). Poza tym dawał lekcje języka niemieckiego i łaciny, z czego się utrzymywał. Ale nawet to w połączeniu ze skromnym żołdem nie wystarczało na potrzeby dnia codziennego. Nie raz nie miał za co zjeść. Któregoś razu, gdy od dwóch dni prawie nie jadł, spotkał go generał Umiński, a widząc go bladego i wycieńczonego, domyślił się, że cierpi niedostatek i zaczął robić mu wyrzuty, że jest za dumny i nikomu się nie zwierzy. „- Czy to się godzi majorze? Czemuż nie udać się do przyjaciela?” Umiński zabrał go wówczas do restauracji Vefour. Tak często wyglądało życie emigranta „*dźwigało się krzyż tułaczy, krzepiąc się siłą ducha w ciernistej pielgrzymce*”. Wzajemnie się wspierali we wspólnej doli i wspólnej nadziei, nikogo życie emigracyjne nie oszczędzało. Jak pisał Zaleski: „*Nabelak żył w bliskich stosunkach z wszystkimi zajmujący-*



Sztandar TDK 1832 r.

mi podówczas wybitniejsze na emigracji stanowisko; jako to z Mickiewiczem, Chopinem, Słowackim, Bohdanem Zaleskim, Karolem Różyckim, Franciszkiem i Ludwikiem Wołowskimi” i wzajemnie się wspierali. W 1836 roku dotarła do Nabelaka smutna wiadomość o śmierci jego matki, wkrótce później umarł ojciec i siostra. Ludwik, jako najstarszy z rodzeństwa, wówczas 32 letni, przeżywał znów trudny okres w swoim życiu. Myśl o ich przyszłości zaprzętała mu głowę. Długo nosił się z zamiarem ściągnięcia dwóch młodszych braci na wychowanie do Paryża. Brak środków finansowych oraz ówczesna sytuacja polityczna i trudności paszportowe przekreśliły jego braterskie marzenia. Sytuacja ta pokazała mu też, że nie może żyć z dnia na dzień, że potrzebuje zawodu, który zapewniłby mu pewny byt. Postanowił więc wstąpić do szkoły górniczej Ecole des Mines. Przeniósł się do Montpellier, gdzie przez dwa lata (1839-1840) oddawał się naukom przygotowawczym, po czym wrócił do Paryża i w wieku 37 lat rozpoczął ową szkołę, do której uczęszczał przez 3 lata (1841-1843). Był jednym z najpilniejszych studentów. Jeszcze przed rozpoczęciem studiów w Ecole des Mines w Paryżu w dniach 24/25 grudnia 1840 roku, Nabelak brał udział w słynnej uczcie zorganizowanej przez wydawcę Eustachego Januszkiewicza

przy ulicy rue de l'Échode zorganizowanej z okazji imienin Adama Mickiewicza oraz rozpoczęcia jego wykładów na prestiżowym Collège de France. Podczas tego wydarzenia Mickiewicz i Słowacki wygłosili swoje improwizacje, które przeszły do historii literatury i znalazły się w jej podręcznikach. Wśród 37 uczestników znalazł się także Nabelak. Gdy rozpoczął studia, pochłonęły go one bez reszty. Aby odetchnąć od codziennych obowiązków tylko czasami wyjeżdżał na wieś do Ville d'Avray, gdzie w 1842 r. poznał pannę Zofię Conradównę, córkę poległego w Hiszpanii w 1837 r. francuskiego generała, jednego z najwaleczniejszych oficerów Napoleońskich, który dośłużył się na wielu polach bitw rangi generała. Zofia od ósmego roku życia wychowywała się u babci w Petersburgu, do Ville d'Avray pod Paryżem przyjechała odwiedzić swoją matkę. W domu generałowej, osoby wykształconej, rozmiłowanej w literaturze, gromadził się kwiat inteligencji stołecznej, do tego grona należał także Nabelak. Oboje znaleźli wspólny język. Nabelaka urzekł w niej nad wyraz rozwinięty umysł oraz poważny na świat pogląd, do tego ciepło i życzliwość. Zofia po roku powróciła do Petersburga na prośbę babci, aby pomóc jej w prowadzeniu żeńskiego zakładu wychowawczego. Nie sądzili, że jeszcze kiedykolwiek się spotkają.

W grudniu 1840 r. do Paryża przybył z Litwy Andrzej Towiański, który wywołał duże wrażenie w kołach emigracyjnych, pociągając ku sobie najszlachetniejsze na emigracji umysły. Na czele zwolenników jego nauki stanęli Mickiewicz, Słowacki, Goszczyński, Baliński, Karol Różycki. Mickiewicz miał duże poważanie wśród emigracji i jego przystąpienie do głoszonej przez Towiańskiego nauki było dla wielu jak „*rękojmia jej pożyteczności, doniosłości jej celów i prawd w niej zawartych*.” Ciekawostką jest, że podczas studiów Ludwika 15 czerwca 1841 r. Juliusz Słowacki miał odbyć pojedynek z krytykiem literackim Stanisławem Rupniewskim, w Ogrodzie Luksemburskim. Mając ogromne zaufanie do Nabelaka, którego znał jeszcze z kawiarni u Brzezińskiej w Warszawie, Słowacki powierzył mu poniekąd swoje życie, prosząc go by został jego sekundantem. Pojedynek ostatecznie nie doszedł

do skutku, ponieważ Rupniewski się na niego nie stawiał. Nabelak zajęty nauką nie miał sposobności ani czasu, by poznać Towiańskiego, dopiero pod koniec maja 1842 r., gdy spotkał Mickiewicza, wywiązała się rozmowa o Towiańskim, Nabelak wtedy poprosił, aby Mickiewicz przedstawił mu go, co się wkrótce stało. W naukach Towiańskiego Nabelak widział środek służenia Polsce, „i z tego względu lgną ku temu, w czym przyszłe ojczyzny upatrywał zbawienie. Polska przez całe życie do grobowej deski była dlań wszędzie i zawsze pierwszym i głównym celem myśli i uczuć. Do niej odnosił wszystkie swe pragnienia, dążności i prace.” Nabelak Towiańskiemu przedstawił z kolei Juliusza Słowackiego i Goszczyńskiego. Wkrótce później policja zaczęła interesować się Towiańskim, upatrując w jego działaniach ukryte daleko idące cele polityczne. W końcu Towiański otrzymał rozkaz opuszczenia Francji z całą rodziną i 19 lipca 1842 r. wyjechał.

Nabelak ukończył szkołę górniczą, uzyskując tytuł inżyniera i zaczął rozglądać się za pracą w nowym zawodzie. Rozpytywał znajomych w Paryżu i na prowincji. Okazało się, że dawny znajomy, towarzysz broni z Powstania Listopadowego, Karol Karśnicki, obejmując posadę dyrektora gazowni w Barcelonie, zamierza przenieść się w rodzinne strony do W. Ks. Poznańskiego i zwolnić posadę, którą chciał przekazać Nabelakowi. Nabelak wahał się przed jej przyjęciem, że może nadarzyć się okazja powrotu do kraju, a warunkami umowy zamknie sobie taką możliwość. Ostatecznie w 1843 r. przyjął stanowisko dyrektora fabryki gazu w Barcelonie. Wyjechał z Paryża do Hiszpanii, dyliżansem zabierając ze sobą cały niewielki majątek biednego emigranta. Nabelak, po ustabilizowaniu się w Barcelonie, zaczął na powrót myśleć o założeniu rodziny, o osobie, z którą mógłby dzielić swój los, myśli i uczucia, czego tak bardzo mu brakowało w tułaczym życiu. Wracał wspomnieniami do chwil spędzonych w Ville d'Avray, do panny Zofii Conradowej, do okazywanej mu szczerą bezinteresowną sympatią. Postanowił poprosić o jej rękę generałową, która przyjęła bardzo przychylnie jego prośbę. Napisła do córki, aby wracała prędko z Petersburga. Zofia wróciła do Francji wiosną 1845 r. i z zadowoleniem przyjęła oświadczenia Ludwika. Ślub odbył się w małym kościełku San Miguel de la Barceloneta na przedmieściach Barcelony. Świadkiem był twórca przekopu Sueskiego, wówczas konsul francuski w Barcelonie, Ferdynand Lesseps z żoną. Pani Lassepowa została życzliwą przyjaciółką Nabelakowej, aż do śmierci. Nabelak przejął zarządzanie fabryką gazu, gdy ta była w nie najlepszej kondycji. Musiał się natrudzić, dokonać ulepszeń

technologicznych, aby sprostać wymaganiom właściciela fabryki, który oczekiwał jak największych oszczędności i zysków. Natomiast miasto żądało jak najszybszego oświetlenia gazem. Nabelak w obowiązkach miał także nadzór nad wydobywaniem kamienia wapiennego w pobliskich górach, budowę pieców do wypalania wapna oraz poszukiwanie węgla. Był to ogrom pracy, zwłaszcza w początkowej fazie, gdy musiał fabrykę do porządku doprowadzić, całe dni spędzał w fabryce. Nabelakowa kochała męża, podzielała jego przekonania i wyobrażenia. Gdy wychodziła za mąż postanowiła zrobić mężowi niespodziankę i nauczyć się polskiego. Czas, gdy mąż był zajęty obowiązkami służbowymi, wykorzystywała na czytanie dzieł polski z jego biblioteczki. Głównie czytała Mickiewicza i jego prelekcje o literaturze Słowiańskiej. Znajomość rosyjskiego ułatwiała jej zrozumienie tekstu. Coraz większe zagłębianie się w literaturę polską doprowadziło do tego, że była w stanie dość dobrze mówić po polsku. Gdy pierwszy raz przemówiła do męża w jego ojczystym języku, ten się popłakał i rzekł: „– Wszystkiego się po tobie spodziewałem; lecz to przeszło moje oczekiwania! Zawsze życzyłem sobie ożenić się z Polką; ale ty, moja droga! ty mi Polkę zastąpisz!...” Rok 1848 przeszedł do historii jako Wiosna Ludów – seria ludowych zrywów rewolucyjnych i narodowych, jakie miały miejsce w prawie całej Europie. Kto mógł z emigrantów francuskich zmierzał do Paryża, aby zasięgnąć tam najświeższych wiadomości i o ile to możliwe, najszybciej wracać do kraju, by przysłużyć się ojczyźnie. Z utęsknieniem zwracano wzrok ku ojczystym stronom.

Informację o ruchach rewolucyjnych w Europie Nabelak w pierwszej kolejności otrzymał w Barcelonie od Seweryna Goszczyńskiego, który pośpiesznie udawał się ze Strasburga do Paryża. Ludwik poniekąd odcięty od informacji, otrzymywał szczątkowe informacje o wydarzeniach docierających zza Pirenejów. Gotów był porzucić intratną posadę i dołączyć do dawnych współbraci broni. Ostatecznie stało się tak po otrzymanym liście od pułkownika Karola Różyckiego, który 4 kwietnia 1848 r. w Paryżu napisał do niego: „Bracie Ludwiku! Otworzyło się pole życia i służby dla sług Sprawy Bożej; droga pielgrzymki naszej ku stronom ojczystym rozpoczyna się. Na to pole służby czynnej i na tę drogę wzywam Cię, Bracie najmilszy! Wzywam spółki Twojej bratniej chrześcijańskiej w duchu i człowieku Twoim, i razem z braćmi wyglądam przybycia Twojego. Brat i sługa Twój Karol Różycki.” Dla Ludwika sprawy ojczyzny były zawsze najważniejsze. Przekazał prędko dyrekcję fabryki swojemu następcy i z żoną

oraz dwójką dzieci, Sewerynem i Marią, udał się do Paryża, z nadzieją rychłego wyjazdu do Polski. Po przyjeździe do Paryża w kwietniu 1848 r. zapragnął w pierw pochwalić się żoną swoim przyjaciółom, w pierwszej kolejności Sewerynowi Goszczyńskiemu, Karolowi Różyckiemu i Adamowi Mickiewiczowi. Goszczyński już ją znał z czasów pobytu u jej matki w Ville d'Avray. Gdy odwiedzili Goszczyńskiego zastali go w niedostatku, prawie zgłodzonego. Wyciągnęli do niego pomocną dłoń i zapraszali go na obiady do siebie do domu. Seweryn był dumnym człowiekiem i „wolał ssać tapę niż jeść za cudze pieniądze”, pomoc Nabelaków jednak z wdzięcznością przyjął.

Pułkownik Karol Różycki, o którym tak wiele Zofia słyszała, gdy usłyszał, jak mówi do niego po polsku, wzruszył się, uściskał, a później pokochał jak córkę.



Kościół San Miguel de la Barceloneta

Następnie przedstawił Zofię żonie Mickiewicza Celinie, gdyż ten wówczas przebywał we Włoszech. Wkrótce powrócił i spotkali się, na nabożeństwie w kościele św. Seweryna z okazji uroczystości publicznej, na której znajdował się w gronie emigrantów także Nabelak z żoną. Mickiewicz wiedział już o niej od Różyckiego. Gdy wyszli z kościoła przywitał się i rzekł: „– *Ależ to postać całkiem polska – twarz Litwinki; a jak skromnie, po prostu, jak nasze Polki ubrana.*” Po krótkiej rozmowie podsumował: „– *Nawet wymawia z litewska; można by myśleć, że wprost z Litwy przybyła.*” Nabelakowa wyznała, że to m.in. na jego dziełach uczyła się polskiego.

Nabelak w tym okresie pomagał także tworzyć Adamowi Legion Mickiewicza we Włoszech. Formacja licząca ok. 500 żołnierzy brała czynny udział w walce o wyzwolenie Włoch, m.in. w bitwach w Lombardii oraz w walkach miejskich w Genui i Rzymie. Składała się głównie z polskich emigrantów. Nabelakowi i Mickiewiczowi leżało na sercu wyzwolenie Polski spod władzy zaborców, dlatego postanowili zaangażować się w wyzwolenie Włoch, stawić opór Austriakom i przyczynić się tym samym do oswobodzenia również naszego kraju.

Ludwik cały czas marzył o rychłym powrocie do ojczyzny z całą rodziną, znalezieniu tam zatrudnienia i zapewnieniu im odpowiedniego bytu. Niestety nie było to tak możliwe, jak się Ludwikowi wydawało przed porzuceniem pracy w Barcelonie. Informacje napływające z Galicji i W. Ks. Poznańskiego nie pozostawiały złudzeń co do jego marzeń. Sytuacja zmieniła się z dnia na dzień. Wiedział już, że rodziny z sobą nie zabierze, postarał się o znalezienie im odpowiedniego miejsca i środków wystarczających do przeżycia podczas jego nieobecności. Wyczekiwał dogodnej chwili wyjazdu do ojczyzny, aby nie jechać na ślepo. Przygotowania do wyjazdu przeciągnęły się na tyle, że w Paryżu był jeszcze świadkiem rewolucji czerwcowej. Dopiero 7 listopada 1848 r. wyruszył do ojczyzny przez Brukselę, z Karolem Rogowskim poznanym w drodze powrotnej z Hiszpanii. Pierwotnie mieli jechać przez Pragę, otrzymali od Mickiewicza list polecający do Wacława Hanki, plan podróży się jednak zmienił i pojechali przez Wrocław. Podczas swojej podróży Nabelak pozostawał w stałej korespondencji ze swoją żoną. W pierwszym liście z Brukseli, 15 listopada 1848 r., tak pisał do niej: „*Kochana Zosiu moja! Tych pierwszych kilka słów z podróży mojej wysyłam umyślnie tak abyś je otrzymała na 17 tm. dając Tobie przez to niewątpliwą dowód, że o święcie naszym domowym dobrze pamiętam. Za całe wiązanie na tę trzecią rocznicę zaślubin naszych posyłam Tobie serdeczne uściśnienie z życzeniem najszczersem abyśmy rocznicę następną spólnie w kraju, i to w okolicznościach pomyślniejszych. niżeli są dzisiejsze, obchodzić mogli; co, że przy pomocy Bożej nastąpi, mam dużo nadziei...*” W Brukseli odwiedzili generała Skrzyneckiego, pod dowództwem którego Nabelak walczył w Powstaniu Listopadowym. Przez Drezno, Akwizgran i Kolonię docierają do Lipska, gdzie zatrzymują się u kompozytora i skrzypka Karola Lipińskiego. Z Lipska przez Wrocław dociera do Krakowa, w którym planował zatrzymać się tylko na chwilę, bo spieszył do Lwowa. Jednakże w Krakowie podjął rozmowy z Radą Miasta, która przychylnie patrzyła na propozycję Nabelaka o oświetleniu gazowym. Nabelak miał doświadczenie w tej dziedzinie wyniesione z Barcelony i miał wykonać projekt oraz oszacowanie kosztów. Wykonanie miało być po stronie miasta lub prywatnej firmy. Starał się także o posadę dla Adama Mickiewicza na Uniwersytecie Jagiellońskim, miałby on objąć katedrę literatury. Wraz z listem do żony wysłał list od rektora do Mickiewicza, zapraszający do objęcia ww. posady. W przedsięwzięciu gazowym upatrywał swoją przyszłość w Polsce, która pozwoliłaby mu ściągnąć całą rodzinę. Do Galicji przybył jako emigrant z francuskim paszportem, potrzebował pozwolenia stałego pobytu i paszportu austriackiego. Ostateczne zatwierdzenie projektu

oświetlenia w Krakowie także musiało zostać zatwierdzone przez rząd gubernialny. Obie te sprawy wymagały wizyty we Lwowie. Pragnął także spotkać się z bratem Robertem, który mieszkał w tym mieście. Z Krakowa wyjechał 7 stycznia, odwiedzając po drodze krewnych w okolicach Rzeszowa. Do Lwowa dotarł 13 stycznia, gdzie przebywał do 13 marca 1849 r. We Lwowie, oczekując na załatwienie spraw urzędniczych, czas spędzał głównie z bratem Robertem na pracy literackiej w bibliotece Zakładu im. Ossolińskich, korzystając z możliwości dostępu do bogatych zbiorów robił odpisy potrzebne mu do prac historycznych. Oczekiwanie wydłużyło się z powodu zmiany gubernatora i oblężenia Lwowa. Ostatecznie wypadki polityczne przekreśliły plany Nabelaka. Równocześnie z przekroczeniem granicy galicyjskiej przez armię rosyjską dążącą na Węgry, Ludwik otrzymał rozkaz wyjazdu z Krakowa do Berna na Morawach, dokąd dnia 5 czerwca 1849 r. wyjechał. Pozwolono mu tam pozostać do 25 lipca 1849 r. Po otrzymaniu wizy paszportowej wyruszył w drogę powrotną przez Pragę i Drezno do Francji. Powróciwszy do Paryża, rozczarowany po bezowocnej próbie osiedlenia się w kraju, zastał chorą żonę bez środków do życia. Mimo iż dorabiała jako nauczycielka historii w pensjonacie pani Gibey, choroba uniemożliwiła jej pracę, z której miała dodatkowe pieniądze. Ludwik także wrócił bez grosza przy duszy, ale się nie załamał tylko podjął walkę o byt rodziny. Na święta Bożego Narodzenia 1849 r. wybrał się z rodziną w odwiedziny do Andrzeja Towiańskiego do Zurychu, skąd powrócił dopiero w maju 1850 r. Usilnie próbował na powrót znaleźć pracę w zawodzie, co udało mu się 1 października 1850 r., kiedy objął posadę dyrektora kopalni węgla ziemnego we francuskim Plessis w departamencie La Manche u hrabiego Castellane. Wyjechał sam, gdyż jedno z dzieci było chore i nie nadawało się do podróży, dopiero po pewnym czasie sprowadził żonę z dziećmi z Paryża. Zamieszkali w domku wiejskim w leśnej okolicy, otoczonej górami, z ogródkiem warzywny i sadem. Tutaj urodził się w marcu 1853 r. ich drugi syn Karol, którego ojcem chrzestnym został zaocznie, gdyż nie mógł przyjechać z Marsylii, Karol Różycki, po którym otrzymał imię. Karolek przeżył tylko dziesięć miesięcy i zmarł w styczniu 1854 r. Życie w Plessis spędzali samotnie, ale wieś lubili, tylko czasem odwiedzali ich znajomi z Paryża. Kilkakrotnie był u nich Goszczyński. Ona zajmowała się dziećmi i gospodarstwem, on w wolnych chwilach chodził na polowanie, co przypominało mu czas spędzony na rzeszowszczyźnie z ojcem. W Plessis mieszkali trzy lata. Nabelak objął zarząd kopalni, gdzie wcześniej nie sprawdzono pokładów węgla. Trzy lata zajęło mu szukanie sondą złóż węgla na terenach objętych koncesją, co ostatecznie udowodniło, że złóż węgla na tych terenach nie ma.

Przez te trzy lata dał się Nabelak poznać w środowisku górniczym jako uczciwy, zdolny i pracowity człowiek, co doceniono oferując mu jesienią 1853 r. przez kompanię braci Pereirów poszukiwania węgla ziemnego w Decazeville i Aubin w departamencie de l'Aveyron. Poszukiwania prowadził do 1854 r. i zakończyły się one powodzeniem, dzięki czemu Pereirowie otrzymali koncesję od rządu na eksploatację znalezionych przez niego złóż.

Ledwo ukończył poszukiwania węgla, polecony przez generała Aupick Nabelak otrzymał posadę inżyniera naczelnego kopalni miedzi w Muzaja w Algierii. Była to najlepiej płatna posada z dotychczasowych. Przed objęciem posady na polecenie pracodawcy zapoznał się z kopalnią w Algierii, a następnie udał się w maju 1855 r. do Prus nadreńskich, celem sprawdzenia czy metoda oczyszczania rudy miedzi stosowana przez inżynierów pruskich w kopalniach Sztolberskich da się zastosować w Muzaja. W czerwcu objął kierownictwo kopalni. Dzięki umiejętnemu zarządzaniu i przetapianiu uboższej rudy

na miejscu, a bogatszej zawierającej srebro, wraz z otrzymaną w miejscowych piecach miedzią, sprzedawaniu do Anglii, doprowadził w pierwszym roku do wypłaty dywidend akcjonariuszom. Drugi rok był jeszcze lepszy, ale Nabelak nie mógł pozostać do jego końca, z powodu nieustającej febrzy, której przyczyną przy uciążliwej pracy był klimat. Żona z dziećmi mieszkała wtedy na przedmieściach Paryża w małym domku w Clichy przy ulicy de l' Abreuvoir w pobliżu pensjonatu pani Gibey, gdzie wychowywała się córka Maria. W 1855 roku za pośrednictwem Teofila Lenartowicza poznał Cypriana Kamila Norwida. Norwid wówczas starał się o wydanie poematu „Quidem”, angażując w tę sprawę Nabelaka, Bronisława Zaleskiego, Teofila Lenartowicza i Augusta Cieszkowskiego. Od tamtego czasu rozpoczęła się długoletnia przyjaźń między Nabelakiem, a Norwidem. Ludwik niejednokrotnie wspierał go finansowo.

Do Francji powrócił tylko na krótki czas, a następnie podleczywszy się w maju 1856 r. wyjechał na zlecenie do Hiszpanii w celu poszukiwań metalurgicznych. Był w Madrycie, Sewilli, Kadyksie i innych głównych miastach Hiszpanii. Wolny czas wykorzystywał do zagłębiania się w arcydzieła malarzy hiszpańskich i hiszpańską literaturę. Zaczął tłumaczyć dzieła Calderona na język polski. Dzięki jego działaniom powstał przekład „Kochanków Nieba” wydany przez Karola Balińskiego w 1858 r. Będąc w Hiszpanii odwiedził także grób teścia, który w liście do żony, która nigdy na nim nie była, dokładnie jej opisał. Wykonawszy obowiązki służbowe w Hiszpanii powrócił Nabelak do Paryża wiosną 1857 r. W dalszym ciągu zmagał się z pozostałościami po febrze. Aby wypocząć za namową żony wyjechali z całą rodziną na kilka miesięcy do Zurychu i Einsiedeln. Po powrocie z Zurychu zaczął szukać pracy we Francji, ponieważ dzieci dorastały i trzeba było myśleć o ich edukacji, do czego potrzebne było stałe osiedlenie się w mieście dającym możliwości kształcenia się. Nabelakowie mieli wtedy już syna i trzy córki. Znalazł posadę dyrektora fabryki w Nimes, z mieszkaniem i pensją roczną 3500 franków i premią jednego franka od każdego nowego płomienia. Kilka miesięcy po objęciu posady sprowadził do siebie rodzinę. Dom, położony niedaleko fabryki, otoczony drzewami migdałowymi, stał się później „ogniskiem polskiej myśli i uczuć polskich na południowych kresach Francji.” Zarówno w Nimes jak i pobliskim Montpellier, w którym był uniwersytet, było sporo Polaków, także znajomych jeszcze z czasów warszawskich, którzy garnęli się do Nabelaka. Trzy lata spędzili Nabelakowie w Nimes w tym czasie córka Marysia uzyskała dyplom nauczycielski z wyróżnieniem, natomiast syn Seweryn był celującym uczniem liceum. W ich domu dwukrotnie z gościnności korzystał Norwid, raz gdy wracał ze ślubu swojego brata Ludwika Norwida, drugi raz w drodze nad Morze Śródziemne, gdzie leczył oczy. Żona i syn Nabelaka Seweryn prowadzili obszerną korespondencję z Cyprianem. W roku 1861 rozpoczęły się wydarzenia warszawskie, których następstwem było Powstanie Styczniowe w 1863 r. Wiadomości z Warszawy docierały do Nimes z opóźnieniem i niekiedy były wiarygodne, wywoływały poruszenie wśród miejscowej Polonii. Ludwik pragnął przenieść się do Paryża, aby być bliżej źródeł wiadomości z Polski. Skorzystał z okazji, gdy fabrykę, którą doprowadził do bardzo dobrej rentowności, postanowiono sprzedać Anglikom. Rozstał się z posadą, a pracownicy żegnali się z nim jak z ojcem i bratem. Wiosną 1862 r. Ludwik Nabelak przeniósł się na powrót do Paryża. 2 marca 1862 r. rozpoczęła działalność stowarzyszenie Instytucji Czci i Chleba, początkowo kierowane przez Bohdana Zaleskiego z Nabelakiem. Miało ono za zadanie przez dobrowolne składki wspierać materialnie potrzebujących Polaków, którzy w Powstaniu Listopadowym zasłużyli się dla kraju oraz ich rodziny. Instytucja

cieszyła się dużym szacunkiem, bowiem przy wsparciu nie kierowała się stopniem wojskowym czy sympatiami politycznymi, tylko zasługami dla kraju.

W kilka miesięcy po wybuchu Powstania Styczniowego rząd narodowy wezwał Karola Różyckiego, aby objął dowództwo sił powstańczych. W czerwcu ruszył on do Galicji, gdzie formowały się oddziały. Wyjeżdżając wezwał sześćdziesięcioletniego wówczas Nabelaka na swego przyszłego szefa sztabu. Nabelak ochoczo przyjął wezwanie i złączył się z Różyckim w Zurychu. Podróż do Pragi odbyli razem, pod przybranymi nazwiskami w paszportach. Z Pragi Różycki wyjechał przodem, a Ludwik kilka dni później w celu łatwiejszego dostania się do kraju, ponieważ przybywający emigranci byli pod bacznym okiem policji. Spotkali się w Krakowie, następnie udali się do Lwowa, gdzie zbierały się oddziały, które miał poprowadzić siedemdziesięcioletni wówczas Różycki. Jednakże do tego nie doszło, gdyż kilka dni przed planowanym terminem wyruszenia rozchorował się i przez to dowództwo oddano Krukowi.

Nabelak podczas pobytu we Lwowie mieszkał pod przybranym nazwiskiem Edward Bournier w mieszkaniu przyjaciela Augusta Bielowskiego, w samym gmachu biblioteki im. Ossolińskich. Ponownie poświęcił się gromadzeniu i studioванию materiałów historycznych. W tym czasie opublikował także swoją rozprawę literacką „*Wacław Potocki i jego Argonida, studyum do literatury i rzeczy narodowych XVIII wieku*” wydanej w drugim tomie Biblioteki Ossolińskich w 1863 r. Natomiast w tomie czwartym znajdziemy jego rozprawę pt. „*Poeci polscy w XVII wieku.*” Zamieszczane w kolejnych tomach prace Nabelaka są już ściśle historyczne: „*Jan Klemens Branicki, ustęp z dziejów XVIII wieku*”, „*Memoryaiu Branickiego*”, „*Uwagi szlachcica polskiego nad usposobieniem sąsiednich mocarstw względem naszych sejmów*”, „*O skutecznym rad sposobie przemawia w Uwagach usilnie za zniesieniem liberum veto*”, przekład z francuskiego **Listów Piotra de Noyers** (sekretarza królowej Marii Ludwiki, a następnie Marii Kazimiery), poprzedzony oryginalnym wstępem i objaśnieniami.

Pozostawał w ciągłej korespondencji z żoną, która została w Paryżu wraz z dziećmi. Wyjeżdżając pozostawił jej Nabelak środki na życie, jednak postanowiła ich nie ruszać, a na koszty życia i utrzymania sama zarobić. Pomagała jej w tym córka Marysia, która pracowała jako nauczycielka. Z córką Genowefą robiła robótki ręczne, które później sprzedawała. Nabelak opuścił Lwów 4 marca 1864 r., zmuszony ogłoszonym końcem lutego stanem oblężenia Galicji. Szczęśliwie dotarł do Paryża i zdziwił się, że wszystkie pozostawione przez niego pieniądze nie zostały naruszone.

Po powrocie Ludwik nie szukał już pracy inżynierskiej czy górniczej. Była to praca, która kosztowała go wiele zdrowia i siły. Szukał pracy, która pozwoliłaby mu wrócić w wolnej chwili do jego działalności historyczno-literackiej. Pragnął także na stałe zamieszkać w Paryżu. Skoro nie mógł w Polsce, to chciał choć być w sercu emigracji i ognisku jego życia. Ponadto dawało to możliwość wyższego wykształcenia dorosłym i dorastającym dzieciom.

Nabelak otrzymał posadę dyrektora biura i kasjera w jednym z największych banków paryskich Societe Generale du Credit Industriel, gdzie pracował przez kilkanaście lat, dopóki siły mu na to pozwalały. Po pracy natomiast, zamknięty w swoim pokoju, przeglądał rękopisy i księgi, porównywał źródła, robił odpisy i notatki.

Jego sumienność i perfekcjonizm przyczyniły się do zebrania i uporządkowania obszernego materiału dotyczącego Konfederacji Barskiej, ale nie skończenia nad nią pracy, gdyż zawsze mu się wydawało, iż aby dzieło było skończone, potrzeba jeszcze więcej materiałów. W 1868 roku rozpoczął działalność w Stowarzyszeniu Pomocy Naukowej w Paryżu,



Nabelak-1867r.



Tadeusz Kościuszko i jego odezwy i raporta

którego inicjatorem był Agaton Giller – uczestnik Powstania Listopadowego, historyk, działacz polityczny. Jednym z przedsięwzięć Ludwika w tym stowarzyszeniu było zorganizowanie publicznego zebrania, w którym uczestniczyło ok. 600 osób, w sali Grand Orient de France, by Norwid mógł odczytać swój poemat „Rzecz o wolności słowa”. Pomógł także w jego wydruku. Nabelak jako jeden z nielicznych w ówczesnych czasach, doceniał twórczość Cypriana Kamila Norwida.

Po odczycie Norwid napisał wiersz, dziś tytułowany jako Toast II, kończący się słowami:

*„Dlatego to ja zdrowie piję tych,
Z których rzadki o sobie pamięta...
Czyjekolwiek są perły, nic jest ich:
Toast komitetu i prezydenta!”*

Mowa tu o Nabelaku i jego stanowisku jakie wówczas zajmował w Komitecie Stowarzyszenia Pomocy Naukowej.

W 1869 roku Nabelak dołączył do zarządu Towarzystwa Pomocy Naukowej, a także pełnił funkcję we władzach Towarzystwa Czytelni Polskiej.

W roku 1870 w Paryżu założono Towarzystwo Nauk Ścisłych z inicjatywy Jana Działyńskiego, którego celem było wspieranie rozwoju nauki i edukacji wśród polskich emigrantów. W jego ramach 27 lutego 1870 roku powstała Komisja Nauk Świeckich, w której skład wszedł również Nabelak.

Wybuch wojny francusko-pruskiej 19 lipca 1870 r. przerwał w miarę spokojne życie we Francji. Po klęsce sedeńskiej, gdy Prusacy szli na Paryż, przezorni Nabelakowie wystali młodsze córki, wówczas piętnasto – i trzynastoletnią, same pociągami pod opieką konduktora, do Cherbourg, do rodziny wuja, który pełnił służbę w marynarce. Starsza córka Maria będąca nauczycielką pozostała w Paryżu, zaś syn Seweryn dopiero co ukończył szkołę centralną i wstąpił do gwardii ruchomej, aby bronić Paryża. Odgłosy armatnich strzałów obudziły w Ludwiku dawnego ducha żołnierskiego i także zapragnął zaciągnąć się w szeregi gwardii. Jednak żona skutecznie wybiła to z głowy sześćdziesięciosześcioletniemu mężowi o wątpliwym już zdrowiu. Do końca jednak nie odpuścił, zaciągnął się do gwardii obywatelskiej, w dzielnicy Chaussee d’Antin, gdzie się znajdował bank, w którym pracował. Gwardia ta była przeznaczona do utrzymywania porządku głównie przy wydawaniu żywności, nie zaś do walki zbrojnej. Służył

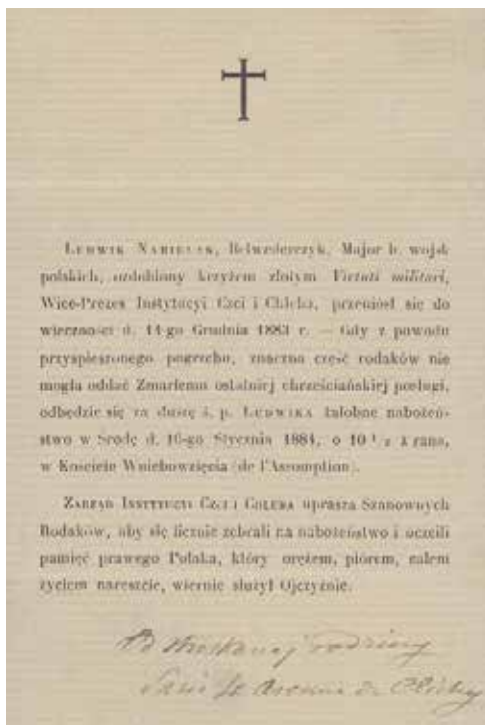
w niej poza godzinami pracy. Zarówno podczas wojny francusko-pruskiej jak i okresu Komuny Paryskiej, Nabelak nieprzerwanie pełnił swoje obowiązki służbowe w banku, za co otrzymywał wynagrodzenie, co było zbawieniem dla jego rodziny w tym trudnym czasie. Musiał utrzymać córki, które mieszkaly u rodziny wuja w Cherbourg i pobierały tam nauki oraz żonę, która dołączyła do nich. Powróciły do Paryża jesienią 1871 roku. Rok po powrocie córka Józia, oczko w głowie Ludwika, zmarła na gruźlicę, co ojciec bardzo przeżył. Podupadł jeszcze bardziej na zdrowiu, zaczął unikać ludzi i jeszcze bardziej zanurzył się w swoich rękopisach. W tym samym roku została wydana jego książka „Tadeusz Kościuszko, jego odezwy i raporta uzupełnione celniejszymi aktami odnoszącymi się do powstania narodowego 1794 r.” W 1875 r. Nabelakowie wydali za mąż za prawnika Rabita swoją córkę Genowefę. Po tym wydarzeniu Zofia Nabelakowa chciała odciążyć męża od konieczności pracy z racji już podeszłego wieku i podupadania na zdrowiu. Poprosiła przyjaciół o pomoc. Rustejko i Bronisław Zaleski wyrobili mu emeryturę z fundacji ś.p. Pelagii Ruszanowskiej oraz od Stowarzyszenia Pań Polskich,

do czego chojnie przyczynili się książę Władysław Czartoryski z siostrą hrabiną Izą Działyńską. Biorąc pod uwagę jeszcze żołądek emigrancki i dokładanie się do gospodarstwa domowego przez córkę Marię z wynagrodzenia za prowadzone lekcje, mógł zakończyć pracę w banku w wieku 71 lat. Z racji oszczędności musieli przenieść się z domu z ogrodem przy Avenue des Chasseurs, w którym spędzili ostatnie 15 lat, na wieś do Courbevoye, a następnie do St. Mandé.

Przesiedliwszy się na wieś Nabelak mógł całkowicie oddawać się pracom literackim, na ile pozwalało mu zdrowie. W 1876 r. wydał monografię „Ludwik Kicki, generał wojska polskiego (1791-1831)”. Kicki, wybitny żołnierz i dowódca, karierę wojskową rozpoczął jako czternastoletni chłopak zdobywając doświadczenie na polach bitwy i uzyskując kolejne stopnie i odznaczenia. Poległ w bitwie pod Ostrołęką, w której uczestniczył także Nabelak. Ludwik doskonale znał przebieg najważniejszych bitew Powstania Listopadowego, w których sam brał udział jako adiunkt wodza naczelnego i był naocznym świadkiem wybitnego kunsztu wojskowego generała Ludwika Kickiego, co pozwoliło mu sprostować w książce wiele mylnie przytaczanych szczegółów. Nabelak do samej śmierci nie przestawał marzyć o powrocie do kraju, w swe rodzinne strony. Kilkukrotnie mu się to nie udawało, jakby jakaś klątwa nad nim wisiała i był skazany na dożywotnią emigrację. W 1872 r. miał obiecaną posadę przez Agaton Giller, w nowo powstającym banku i czynił już przygotowywania do przeprowadzki do Galicji, jednak powszechne bankructwo wiedeńskie wiosną 1873 roku przekreśliło te plany. Był też czas, kiedy miał obiecaną posadę bibliotekarza i kustosa zbiorów księcia Władysława Czartoryskiego w Sieniawie za sprawą Rustejki, ale ten plan także spełzył na niczym.

W 1879 r. uczestniczył w przeniesieniu prochów Klauindy Potockiej z Genewy do grobowca gen. Władysława Zamoyskiego na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem. Była to jego ostatnia dłuższa podróż ze wsi, gdyż choroba postępowała i opuszczały go siły. Choroba ta zaczęła się jeszcze, gdy był pracownikiem banku. Na twarzy pojawiła mu się brodawka, którą lekarze wycieli, ale okazała się ona złośliwa i rana po niej już się nie zagoiła, tylko stopniowo rozrastała się na całą twarz, zajmując czoło i oczy, doprowadzając stopniowo do oślepienia.

W 1880 r. umiera żona jego syna Seweryna, z którą ten ożenił się w 1876 r. Zofia i Ludwik przeprowadzają się do niego do St. Mandé, by go wesprzeć. Jeszcze stamtąd Nabeliak dojeżdżał do Paryża tramwajem, z opaską na jednym oku i niegojącymi się ranami na twarzy, na posiedzenia Stowarzyszenia „Czci i chleba”, zajmującego się pomocą polskim emigrantom we Francji. Zaproszono go na obchody 50-tej rocznicy Powstania Listopadowego do Lwowa, ale nie był już w stanie podołać takiej podróży. Postanowił, że obchody tego jubileuszu spędzi w Paryżu. Zorganizowano je w sali Towarzystwa historycznego, gdzie Nabeliak był gościem honorowym i przemówił do zgromadzonych. Była to bardzo podniosła chwila, a zarazem jedna z ostatnich pięknych chwil w jego życiu. Gdy w 1881, w wieku zaledwie 35 lat, zmarł jego syn Seweryn, Ludwik zobojętniał na wszystko, już nie opuszczał domu, a choroba stawała się nie do zniesienia.



Klepsydra



Grób Ludwika Nabelaka

Jesienią 1883 roku, gdy Nabeliak sprowadził się ze wsi do Paryża, było już z nim bardzo źle. Utrata wzroku, męczący go bóle, które pokrywały już całą twarz, zwiastowały nadchodzącą śmierć. Lekarze rozkładali ręce. Otoczony troską i czuwaniem najbliższych przy jego łożu, Ludwik Nabeliak, major wojska polskiego, w dniu 14 grudnia 1893 roku odszedł na wieczną wartę.

Jego ostatnią wolą było zostać pochowanym w ojczyźnie, skoro za żywota nie mógł do niej wrócić. Marzenie Ludwika do dnia dzisiejszego się nie spełniło. Pochowany został na tym samym cmentarzu, co jego przyjaciel Fryderyk Chopin, Pere Lachaise w Paryżu, w grobie, w którym spoczywają także jego dzieci – córka Józefina (1857-1872), córka Maria (1840-1909), syn Seweryn (1846-1881) wraz z żoną Houry Jane (1855-1880) oraz żona Ludwika Zofia (1822-1897).

Na grobie umieszczono płytę z napisem: Major Ludwik Nabeliak, Belwederczyk. Wygnaniec z roku 1831. Do ostatka służył Bogu i Ojczyźnie.

Po śmierci Ludwika Nabelaka jego licznie zgromadzone materiały, w tym książki, odpisy, starodruki, rękopisy, korespondencja z wybitnymi osobami ówczesnej epoki, zostały z pomocą żony Zofii rozdysponowane pomiędzy największe ośrodki kultury polskiej. Zbiory Nabelaka trafiły m.in. do Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie, Muzeum Polskiego w Raperswilu, Szkoły Polskiej na Montparnassie, Biblioteki Polskiej w Paryżu, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie czy Biblioteki Jagiellońskiej. Ludwik Nabeliak zaszczerpił ideały patriotyczne i miłość do Polski swoim dzieciom i żonie Zofii Conrad, córce francuskiego generała, która biegle nauczyła się mówić po polsku i chłonęła polską literaturę. Nawet po śmierci męża brała czynny udział w wydarzeniach patriotycznych. Podczas uroczystości przenoszenia zwłok Adama Mickiewicza z cmentarza Montmorency na Wawel, jedną z osób przemawiających obok księcia Czartoryskiego była właśnie Zofia Nabelakowa. Zabierała głos jako przewodnicząca Komitetu Polek, który wraz z Zarządem Związku Narodowego Polskiego we Francji zorganizował ową uroczystość. Po jej śmierci w 1897 roku obowiązek utrzymania ducha patriotycznego w rodzinie spadł na córkę Marię, z czego ta bardzo dobrze się wywiązywała. Dowodem tego może być jej syn, a wnuk

Ludwika Nabelaka, Paul Vialar (1898-1996) aktor, członek jury międzynarodowego festiwalu filmowego w Cannes, znany pisarz francuski, którego kilka powieści doczekało się ekranizacji. W jednej z nich, autobiograficznej, pisał, że w domu matki i ciotki słyszał opowieści o Polsce jako kraju bohaterstwa i ideały wyniesione z domowej tradycji stały się esencją późniejszego jego życia. Postać Nabelaka możemy znaleźć w dziełach m.in. Adama Mickiewicza, Aleksandra Fredry, Stanisława Wyspiańskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Andrzeja Kijowskiego, Cypriana Kamila Norwida oraz Artura Oppmana, którego fragment wiersza pt. „Koncert Chopina” pragnę przytoczyć:

(...) *Polski klub. Na fotelach samych gwiazd elita: Mickiewicz i Słowacki, książę Adam, świta, Ostatnie senatory, posły, jenerały, Dembiński i Dwernicki, Ursyn srebrnobały, Książdz Jełowicki obok księżny Wirtemberskiej, Nabeliak w krwawych pąsach łuny belwederskiej I chmurny, jak dźwięk jego pieśni ukraińskiej, Brat ludu, wróg monarchów i książąt, Goszczyński*

(...)
Dembiński i Dwernicki wstali, żar w ich oku, Ręce drżą, jakby broni szukały u boku, Z Goszczyńskim, z Nabelakiem kilku się zsunęło Bliżej, ściślej: trzydziesty! to ich! to ich dzieło! Z fortepianu powiało dumnie, butnie, swojsko – I krzyknięto od młodych: „Wiwat lud i wojsko!”

Ulice imienia Ludwika Nabelaka znajdują się w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Przemyślu, Jarosławiu i Żyrardowie, a do II wojny światowej była i we Lwowie. Tablice upamiętniające jego osobę znajdziemy w Warszawie przy ulicy Traczy w tzw. Alei Chwały oraz w dzielnicy Mokotów, a także w naszej Stobiernej, w Zespole Szkolno-Przedszkolnym.

To właśnie Stobierna, z której pochodził Nabeliak, jest centrum jego pamięci na podkarpaciu, które rozpoczęła budować pani dyrektor ZSP Barbara Urban. To tu dzięki jej działaniom jako pierwszej w Polsce szkole zostało nadane imię Ludwika Nabelaka i w której corocznie organizowany jest dzień patrona. W ubiegłym roku w 140 rocznicę jego

śmierci dzięki staraniom Stowarzyszenia „Stobierna Wieś Aktywna” oraz pani dyrektor Barbary Urban powstał na frontowej części szkoły mural z jego wizerunkiem. Jako wiceprezesa stowarzyszenia bardzo mnie cieszy, że mogliśmy dołożyć swoją cegiełkę w budowaniu pamięci tego wybitnego Polaka. Ludwik Nabelak nie dożył wolnej Polski, o którą walczył, jednakże zgodnie z cytatem na wspomnianym muralu, zasiał ziarno wspólnie ze swoimi „braćmi” i dzięki ich działaniom możemy dziś cieszyć się suwerenną ojczyzną, bo trzeba było czasu prócz siły, aby Polska powróciła na mapę Europy. Tematu Ludwika Nabelaka nie sposób w pełni wyczerpać, ponieważ cały czas udostępniane są nowe materiały, m.in. z bibliotecznych archiwów. Przygotowując niniejsze

opracowanie odniosłem wrażenie, że do jakichkolwiek gazet, życiorysów czy korespondencji wybitnych osób z tamtych czasów bym nie zaglądnął, tam napotykałem wzmiankę o Nabelaku. W czterech częściach artykułu zamieszczonych w niniejszej Gazecie Gminnej chciałem przybliżyć sylwetkę mojego krajana ze Stobiernej jako człowieka, nie tylko przez pryzmat suchych faktów, ale też historii i zdarzeń z jego życia wziętych i mam nadzieję, że mi się to udało. Życzę sobie i Wam, aby jego postać stała się jednym z symboli historycznych nie tylko samej Stobiernej, ale i naszej Gminy.

Oprac. Michał Drupka
Wiceprzewodniczący Rady Gminy

Z teki etnografa

Turki przy Bożym Grobie

Nieodłącznym elementem obchodów świąt Wielkiej Nocy jest **Grób Pański** przygotowywany zwykle na wydzielonym miejscu w bocznej nawie kościoła. Tradycja budowy Grobu wywodzi się z misteriów średniowiecznych odtwarzających Drogę Krzyżową. Jego genezę połączyć również można z działalnością zakonu Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego zwanych **bożogrobcami**. Zakon powstał i działał w Palestynie. W 1163 roku sprowadził go do Polski Jaksa z Miechowa herbu Gryf, który przekazał bożogrobcom Miechów. Od ich pierwotnej siedziby zwano ich potocznie **miechowitami**. Działalność duszpasterska tego zgromadzenia była nastawiona przede wszystkim na szerzenie kultu Męki i Grobu Pańskiego. Od miechowitów formy kultu przejęły zgromadzenia zakonne i kościoły diecezjalne.

Przygotowywany zawsze z wielką starannością Grób przypomina najczęściej grocie skalną, w której wśród kwiatów, świec i symboli religijnych spoczywa okryta całunem figura zmarłego Jezusa. W tradycji polskiej prócz licznych symboli religijnych pojawiają się też patriotyczne, związane z aktualnymi wydarzeniami w kraju. Przedstawienie wielkopiętkowych grobów w XVIII w. odnajdziemy m. in. w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* spisany przez ks. Jędrzeja Kitowicza: „Grobby robione były w formę rozmaity, stosowaną do jakiej historii, z Pisma świętego Starego lub Nowego Testamentu wyjętej. (...) Po niektórych kościołach takowe wyobrażenia byty ruchome. Lwy błyskały oczami szklannymi, kolorami iskrzącymi się napuszczonymi i światłem z tyłu oświetlonymi, wachlowały jęzorami z paszczykami wywieszonymi. Morze bałwany swoje miotają. Longin siedzący na koniu zbliżał się do boku Chrystusowego z włócznią, Maryje, stojące pod krzyżem, ręce do oczów z chustkami podnosiły i jakoby zemdlone na dół opuszczały. W osobie albo właściwie mówiąc w wizerunku osoby, która była treścią historii i argumentem, wyróżniona była dziura okrągła w piersiach lub w boku tak wielka jak hostia, przez którą dziurę widzieć się dawała sama tylko hostia w monstrancji będąca, za tą osobą na postumencie postawionej. Ozdabiano te groby rzeźbą, malowaniem, arkadami w głęboką perspektywę ułożonymi, światłem rżęsiwym lamp ukrytych i świec oświetlonymi, a po bokach i z frontu kobiercami i szpalerami obślaniali, przesadzając się jedni nad drugich w ozdobości grobów. Najpiękniejsze groby bywały u jezuitów i w Warszawie u misjonarzów.”

W tradycji polskiej utrwalił się jeszcze jeden zwyczaj związany z symbolicznym grobem Chrystusa. Jak wiadomo, po Jego ukrzyżowaniu grobu strzegli rzymscy legionieści. Zapewne stąd od popołudnia Wielkiego Piątku aż do rezurekcji w Niedzielę Wielkanocną strzegą go obecnie umundurowani członkowie

straży pożarnych, mężczyźni ubrani w tradycyjne stroje ludowe, członkowie organizacji paramilitarnych. Tradycja ta znana jest w naszym kraju prawdopodobnie od połowy XVII wieku.

Straże Grobu Pańskiego występują w różnorodnej formie w całej Polsce. Niektóre stráže mogły wprost nawiązywać do pierwotnej roli miechowskich kanoników inne do ewangelicznej warty rzymskich legionistów. W Pruchniku zwie się ich **bożogrobcami** właśnie, w Przemyślu zaś **Krzyżakami**. W okolicach Łańcuta straż pełnią tzw. **kosynierzy** w białych sukmanach z postawionymi na sztorc kosami (to pamiątka Insurekcji Kościuszkowskiej i działających na tym terenie na początku XX wieku Drużyn Bartoszewych). Najciekawsze, najbardziej okazałe i najbarwniejsze są stráže grobowe wystawiane na Ziemi Rzeszowskiej i u Lasowiaków zwane **turkami**.



Straż grobowa Zaczernie



Turki z Radomyśla

Pochodzenie tej nazwy objaśnia się w różnoraki sposób. W Radomyślu nad Sanem i okolicy panuje przekonanie, że początek tej tradycji dało przybycie akurat w Wielki Piątek, wracających z wiedeńskiej odsieczy żołnierzy króla Jana III Sobieskiego. Ubrani w zdobyczne tureckie stroje i wyposażeni w zdobytą broń przyszli podziękować Bogu za ocalenie w bitwie i szczęśliwy powrót do domu. Oni też stanęli jako straż honorowa przy grobie Chrystusa. Inna wersja przypisuje tę pierwszą straż jeńcom tureckim, których król Jan, powracając spod Wiednia, osadził w Woli Rzeczyckiej – na tzw. Turkach. Otrzymali oni chrzest z rąk radomyśkiego proboszcza i za doznaną łaskę nawrócenia corocznie trzymać mieli straż przy Jego grobie.



Straż grobowa z Dzikowca

Skład drużyny „Turków” jest od wieków niezmienny. Na czele stoi „**basza**”, który ma do dyspozycji czterech adiutantów, tzw. „**kogutów**”. Do obowiązków kwatremistrza, czyli „**dordy**” należy zbieranie do swej manierki rozmaitych trunków, które po zmieszaniu tworzą „napój turecki”, chętnie degustowany przez przechodniów. Ponadto w skład oddziału wchodzi „**doktorzy**” – specjaliści od figlów i żartów oraz zwiadowcy i szeregowi żołnierze.

Na barwne widowisko „Turków” składają się przede wszystkim marsze i paradna musztra. Zgodnie z tradycją, w pierwszy i drugi dzień świąt oddział, któremu towarzyszy orkiestra, wędruje po Radomyślu składając życzenia mieszkańcom.

Stroje straży grobowych nawiązują nie tylko do historycznych mundurów tureckich. Nierzadko naśladują mundury Wojska Polskiego z różnych okresów walk o niepodległość. Ubior „Turków” przeworskich wzorowane są na mundurach ułańskich z czasów Księstwa Warszawskiego. Są to zwykle czarne garnitury lub zielone wojskowe kurtki bogato przybrane kolorowymi wstęgami, chustami, epoletami. Uzbrojenie stanowią szable, karabiny lub lance. Na głowach noszą czapki na wzór ułańskich, przybrane koralami, piórami i bukietami sztucznych kwiatów. W Dzikowcu noszone są takie same stroje, w jakie ubierał swoich żołnierzy płk Józef Zaliwski w roku 1833. Na ten strój składa się: lasowiacka sukmana uszyta z brązowego samodziału, zdobiona wełnianymi, niebieskimi



Turki z Tryńcicy



Straż grobowa z Zaczernia. Wartę pełnią członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej



Straż grobowa z Zaczernia w drodze na zmianę warty

„koszatkami”. Do przepasania służy pas z czerwonego sukna, tak zwana „krajka”. Ponadto w dolnej części rękawa znajdują się mankiety koloru niebieskiego. Nakryciem głowy jest czapka-rogatywka z czerwonego sukna i otokiem z ciemno – popielatego baranka – karakuły. Ozdobą czapki są pióra indyckie przypięte „rozetką”. Ciemne pióra „żałobne” przypinane są do czapek w Wielki Piątek i Sobotę. Jasne pióra „radosne” obowiązują na procesji rezurekcyjnej i w Boże Ciało.

Obecnie w większości miejscowości grobu Chrystusa pilnują członkowie miejscowej straży pożarnej, tradycja „Turków” została jednak zachowana dzięki staraniom ludzi pielęgnujących zwyczaje i obrzędy związane ze Świątami Wielkanocnymi. W tym miejscu warto wspomnieć o Paradzie Straży Wielkanocnych odbywającej się co dwa lata w Grodzisku Dolnym. Uczestnicząc w niej, podziwiać można niezwykle barwne umundurowanie, zróżnicowane uzbrojenie i ciekawą musztrę paradną ubogaconą różnymi układami figur i kolumnami wydawanymi oddziałom przez „dowódców” i „starszych”.

Tekst Ewa Kłeczek-Walicka

Fot. archiwum własne OSP w Zaczerniu, domena publiczna, zbiory własne autora

„Karnawał w stylu ItaloDisco”

W 20 stycznia miłośnicy włoskiej kultury i muzyki mieli niepowtarzalną okazję przeżyć magiczną noc pełną gorących rytmów ItaloDisco i ciepłego włoskiego temperamentu. Nasi kochani goście z „Italia da bere” przenieśli nas na chwilę do serca Włoch, gdzie słońce, muzyka i radość spotkały się na parkiecie, tworząc niezapomniany karnawałowy festiwal.

Jak promienie słoneczne na włoskich wzgórzach, gorące rytmy ItaloDisco rozgrzały serca wszystkich obecnych. Parkiet płonął czerwienią, a tancerze złączeni w jedno tworzyli niepowtarzalną atmosferę wspólnej zabawy. To było jak podróż do włoskiego lata, gdzie każdy uścisk i uśmiech był równie ciepły, co promienie słońca na włoskim wybrzeżu.

Magiczna noc wypełniona była pozytywną energią i pasją, jaką przynosi ze sobą muzyka ItaloDisco. Uczestnicy zanurzyli się w jednościs dźwięków, tworząc kolorowy ogród włoskiego lata za sprawą swoich kostiumów i stylizacji. Atmosfera była przepełniona radością i miłością do życia, a gorące bicie serc zlewało się z rytmicznym pulsowaniem muzyki.

Podziękowania należą się Halinie i Maxowi z „Italia da bere” za niezapomnianą noc pełną zabawy i muzyki. Ich zaangażowanie i talent sprawiły, że uczestnicy mogli przeżyć prawdziwie włoską przygodę na parkiecie. Dziękujemy również wszystkim przybyłym, którzy stworzyli tę magiczną atmosferę wspólnie z nami.



Noc karnawałowa przypomniała nam, dlaczego tak bardzo kochamy słońce, włoską atmosferę i ciepły charakter Włochów. To było nie tylko wydarzenie taneczne, ale również uroczystość włoskiego stylu życia, gdzie każdy uczestnik stał się ambasadorem radości, przyjaźni i miłości do muzyki.

Bądźcie z nami, bo szykują się kolejne niesamowite atrakcje. Przygotujcie się na więcej włoskiej magii, muzyki i zabawy!

„Magia Letnich Nocy”

„Letnia Scena pod Drzewami” otwiera swoje ramiona, aby zaprosić Cię do magicznego świata muzyki i kultury! Rozpoczynamy nasz cykl koncertów plenerowych pod gołym niebem już 25 maja, obiecując Ci wiele niezapomnianych chwil w cieniu drzew.

Przygotuj się na niezwykle doświadczenie, gdzie dźwięki melodyjnych akordów przenikają się z szelestem liści, a blask gwiazd dodaje uroku każdemu występowi. Ale to nie wszystko! Nasze letnie atrakcje, to także kino plenerowe, gdzie możesz zanurzyć się w emocjonujących filmowych przygodach pod otwartym niebem.

Przyjdź i dołącz do nas na wyjątkowych koncertach, wyśmienitych filmowych seansach oraz wielu innych atrakcjach, które czekają na Ciebie pod drzewami. To będzie lato pełne magii i rozrywki!



Salsowy Romantyzm i Szybkie Randki: Walentynki Pełne Namietności w Spichlerzowej Kawiarence

Walentynki w Spichlerzowej Kawiarence stały się areną dla miłośników tańca i poszukiwaczy miłości, gdy energia gorącej salsy i szybkich randek wypełniła przestrzeń. Wieczór walentynkowy w rytmie Salsa Cafe, zorganizowany przez „Rzeszowską Szkołę Salsy”, okazał się prawdziwą uczcą dla zmysłów.

Pary zapatrzone w siebie, zapomniały o całym świecie, tańcząc do gorących rytmów salsy, wyrażając swoje uczucia i emocje poprzez zmysłowe obroty i ekscytujące kroki. Dla uczestników nie był to tylko taniec; to był sposób na wyrażenie miłości i namietności w sposób, który przekraczał granice słów.

Wieczór rozpoczął się od zapierającego dech w piersiach spektaklu tanecznego, który rozgrzał atmosferę do czerwoności. Energia i pasja unoszące się w powietrzu sprawiły, że każdy moment był pełen magii. Dla wielu uczestników był to moment, który na zawsze pozostanie w ich sercach jako niezapomniana pamiątka.

14 lutego natomiast odbyła się impreza walentynkowa dla singli – szybkie randki. Inspirując się metodą zawierania kontaktów miłosnych, znaną jako speed dating, uczestnicy mieli szansę poznać wiele nowych osób w krótkim czasie. Szybkie rozmowy, zmieniające się co kilka minut, pozwoliły na budowanie pierwszych wrażeń i decydowanie, z kim chcieliby się skontaktować poza wydarzeniem.

„Speed dating to nie tylko zabawa, to również szansa na naukę szybkiej prezentacji samego siebie. W krótkim czasie trzeba umiejętnie przekazać swoją osobę, co sprawia, że dobre pierwsze wrażenie staje się kluczowe” – mówił jeden z uczestników.

Wieczór zakończył się pełen entuzjazmu i uśmiechów na twarzach wszystkich obecnych. Dzięki wspólnym zabawom zarówno na parkiecie, jak i podczas szybkich randek, uczestnicy mieli okazję poczuć dreszczyk emocji, który towarzyszy nawiązywaniu nowych znajomości.

„Dziękujemy wszystkim przybyłym za wspólną zabawę! Mam nadzieję, że wieczór pełen tańca i szybkich rozmów pozostanie w waszych wspomnieniach na długo” – powiedział organizator wydarzenia.

Wieczór walentynkowy w rytmie Salsa Cafe był nie tylko okazją do zabawy, ale także do odkrywania nowych emocji i poznawania inspirujących ludzi. W sercach uczestników pozostanie na zawsze jako jedno z najbardziej pamiętnych wydarzeń.



„Wyjątkowe Ferie dla Dzieci – Czas Pełen Radości i Nauki”

W dniach od 29 stycznia do 2 lutego odbyły się niezapomniane ferie, które na zawsze pozostaną w pamięci naszych małych uczestników. To był czas pełen radości, kreatywności i nauki, gdzie dzieci miały okazję odkryć wiele pasji i umiejętności. Wszystko odbywało się pod czujnym okiem organizatorów, zapewniających zarówno dobrą zabawę, jak i bezpieczeństwo.

Graffiti i Malarstwo okazały się prawdziwą uczuciową wyprawą dla dzieci. Poprzez sztukę graffiti i malowanie na płótnach, wyobraźnia stała się nieograniczonym źródłem inspiracji, a galeria pełna barw i form zachwycała wszystkich obecnych.

Pomoc Medyczna dla Dzieci to nie tylko nauka, ale również rozwijanie empatii i odpowiedzialności. Pod okiem profesjonalnych ratowników medycznych, dzieci zdobywały podstawową wiedzę z zakresu udzielania pierwszej pomocy, co może okazać się nieocenione w przyszłości.

Rękodzieło to kolejny sposób na rozwijanie zdolności manualnych i wyobraźni. Tworzenie pięknych dzieł, będących wyrazem własnej wyjątkowości i kreatywności, przynosiło dzieciom wiele satysfakcji.

Survival i Zabawy na podwórku to czas spędzony na świeżym powietrzu, pełen emocji i radości. Zimowe chwile spędzone w gronie przyjaciół były niezapomnianym doświadczeniem dla każdego uczestnika.





Joga dla Dzieci pozwoliła odnaleźć spokój i równowagę wewnętrzną. Zabawne i dostosowane do wieku ćwiczenia jogi pozwoliły dzieciom odkryć swoje ciało w nowy sposób.

Warsztaty Teatralne były niezwykle inspirujące. Rozwijanie kreatywności i pewności siebie poprzez naukę aktorstwa stanowiło niezapomniane przeżycie dla każdego uczestnika.

To wydarzenie nie tylko było czasem zabawy i nauki, ale również okazją do budowania przyjaźni i wspólnego spędzania czasu w inspirującej atmosferze. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za niezapomniane chwile i już nie możemy się doczekać kolejnych spotkań!

Ferie dla dzieci nie tylko powinny być czasem relaksu, ale także okazją do rozwoju i odkrywania nowych pasji. Wspólnie spędzony czas w takich atmosferach jak te sprawia, że wspomnienia pozostają na zawsze.

Dzień Kobiet – Wieczór Body Positive!

Wieczór Dnia Kobiet był nie tylko okazją do świętowania, ale także czasem refleksji nad kobiecością, miłością do siebie i akceptacją własnego ciała. Był to moment, kiedy mogłyśmy spojrzeć w głąb siebie i docenić swoje piękno, niezależnie od wszelkich standardów czy oczekiwań społecznych.

Kobiecość to coś znacznie więcej niż tylko wygląd zewnętrzny. To siła, delikatność, mądrość, empatia i wiele innych cech, które czynią nas wyjątkowymi. Był to wieczór, który miał przypomnieć nam o naszej mocy jako kobiet, o naszej zdolności do kochania i wspierania siebie nawzajem.

Miłość do siebie to nie tylko akceptacja swoich wad i niedoskonałości, ale także docenianie swoich zalet i unikalności. To umiejętność cieszenia się sobą i swoim życiem, niezależnie od tego, co mówią inni. Było to wyjątkowe przeżycie, które przypomniało nam, że każda z nas jest godna miłości i szacunku, bez względu na to, jak wyglądamy czy jakie mamy historie życiowe.

Akceptacja samej siebie to proces, który wymaga pracy i zaangażowania, ale każda kobieta zasługuje na to, by poczuć się spełnioną i akceptowaną. Był to wieczór, który miał być manifestacją tego, że warto kochać siebie takimi, jakimi jesteśmy, i że nasza wartość nie zależy od tego, jak prezentujemy się w oczach innych.

Dlatego ten wieczór był tak istotny – był to czas, kiedy mogłyśmy się spotkać, porozmawiać, wspólnie śmiać się i cieszyć sobą nawzajem. Był to moment, w którym mogłyśmy poczuć się wspierane i zrozumiane przez inne kobiety, które także przechodzą przez swoje własne trudności i wyzwania.

Kobiecość, miłość do siebie i akceptacja samej siebie to tematy, które są niezmiernie ważne dla każdej z nas, dlatego warto o nich pamiętać nie tylko w Dniu Kobiet, ale przez cały rok. Każda z nas zasługuje na to, by być kochaną, szanowaną i akceptowaną, zarówno przez siebie, jak i innych.

Pomimo tego, że Boże Narodzenie mamy dawno za sobą, sam Święty Mikołaj zjawił się z niespodzianką dla nas. Tego wieczoru zostałyśmy obsypane kwiatami i mile zaskoczone prezentami.

Pierwszym punktem programu był moment degustacji napojów, gdzie w doborowym towarzystwie można było odkryć nowe smaki i doświadczyć chwili relaksu. Czarowali nas nie tylko smakami tego wieczoru, eksperci w tej dziedzinie – Bartłomiej Barnaś właściciel Al Capone i Piotr Okoński, którzy dzielili się swoją wiedzą na temat przygotowywania i serwowania napojów oraz łączenia ich z różnymi potrawami.

Następnie wspólnie obejrzałyśmy seans filmowy, gdzie oglądaliśmy komedię „Jestem taka piękna!”, pełną humoru i zabawnych sytuacji, które jednocześnie uczyły dystansu do siebie oraz uświadamiały, że prawdziwe piękno tkwi w naszym wnętrzu, a nie tylko w wyglądzie zewnętrznym.



Tekst Andżelika Drabicka
Fot.: Karol Ząbik, archiwum własne CKiS

Co chciałbym pokazać kolegom – koleżankom z zewnątrz, gdy zaproszę ich do Łukawca?

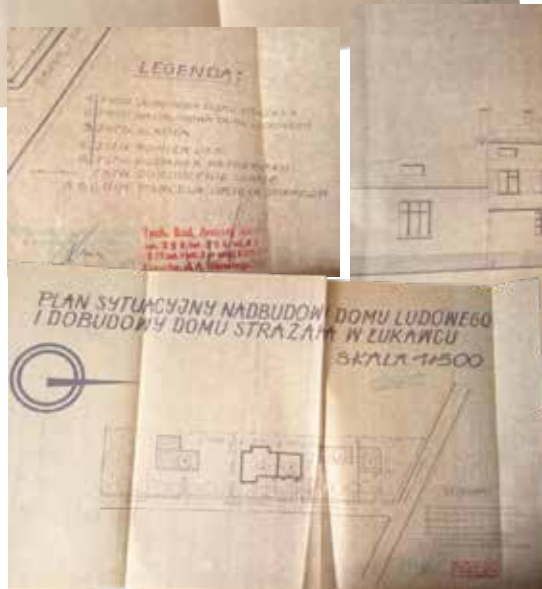
Razem z moimi Rodzicami i Babcią chcemy pokazać Ośrodek Zdrowia w Łukawcu, opowiedzieć historię jego powstania i przedstawić osobę, bardzo zasłużoną dla naszej miejscowości – pana doktora Bogusława Kawalca.

W 2023 roku minęła 30 rocznica utworzenia Ośrodka Zdrowia w Łukawcu. Dzięki zaangażowaniu wielu osób, ich staraniom, a przede wszystkim pracy społecznej członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Łukawcu rozbudowano budynek Domu Ludowego na „Gromadzie”, obecnie Dom Strażaka. Budynek Domu Ludowego został wybudowany w 1937 roku. W jednej części znajdowała się sala taneczna z wysoką sceną, świetlica, pomieszczenie na naczynia stołowe, które były wypożyczane na wesela i zabawy składkowe, obok był sklep prowadzony przez GS Jasionka. Strażacy nie mając pomieszczenia na wóz bojowy, wyszli z inicjatywą rozbudowy tego budynku. Pomysłodawcami i najbardziej zaangażowanymi w to przedsięwzięcie byli pan Bronisław Pokrzywa i prezes OSP pan Tadeusz Rogala. Budowa ta trwała od 1980 do 1990 roku. W wyniku rozbudowy uzyskano dodatkowe pomieszczenia na sklep i garaż na samochód bojowy OSP, a na piętrze nowe pomieszczenia przeznaczono na powstanie Ośrodka Zdrowia i apteki. W budowę angażowali się prawie wszyscy strażacy, społecznie wykopali fundamenty, wylali pierwszą i drugą płytę, pomagali przy murowaniu – wspomina były naczelnik OSP, pan Kazimierz Gawęł. Głównym murarzem był pan Stefan Bieniek, a pomagał pan Jan Michałek, dach wykonywała ekipa w składzie: pan Franciszek Wiercioch, pan Stefan Michałek

i pan Józef Nowak. Po ukończeniu rozbudowy, pan Józef Gawęł był inicjatorem powstania Ośrodka Zdrowia i apteki. Ze zgromadzoną dokumentacją i pełnym poparciem mieszkańców złożył u dyrektora ZOZ nr 2 wnioski o otwarcie nowego Ośrodka Zdrowia w Łukawcu.

Oficjalne otwarcie i poświęcenie ośrodka przez bp Edwarda Białogłowskiego mało miejsce w 1993 roku. Uroczystego otwarcia dokonał marszałek Senatu RP pan Józef Ślisz pochodzący z Łukawca. Uroczystość przekazania ośrodka została poprzedzona Mszą Św. celebrowaną przez ks. bp Edwarda Białogłowskiego.

Od samego początku, czyli od otwarcia ośrodka pracuje w nim pan doktor Bogusław Kawalec. W wywiadzie tak



pan doktor wspomina początki swojej pracy: „W roku 1992, zachęceni przez przedstawicieli Rady Sołectkiej Łukawca i ówczesnego sołtysa pana Stefana Nowaka, rozpocząłem pracę w nowo powstałym Ośrodku Zdrowia w Łukawcu, należącym do Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 2 w Rzeszowie. Na początku był tylko gabinet lekarza ogólnego. Następnie został uruchomiony gabinet stomatologiczny i gabinet fizjoterapii. Przez długi czas pracowałem z pielęgniarkami: Stanisławą Wołos, Krystyna Dyrda, Agnieszką Gunią i higienistką Aleksandrą Dobosz. Obecnie w ośrodku pracują jeszcze: stomatolog Krzysztof Dec, fizjoterapeutka Joanna Stochla, pielęgniarki Ewa Kloc i Mariola Dubiel.”

Podczas ponad 30 – letniej działalności Ośrodka Zdrowia nastąpiły liczne zmiany – wspomina pan doktor. To zmiany modernizacyjne: wymiana posadzek, oświetlenia, remont toalet, dobudowanie klatki schodowej i windy, wyposażenie w aparaturę medyczną, zwłaszcza w gabinecie

fizjoterapii, a w ostatnich latach, w związku z cyfryzacją usług medycznych wyposażenie w łączność internetową, komputery i sprzęt towarzyszący.

Na pytanie: „Co chciałby pan zmienić jeszcze w Ośrodku Zdrowia?” pan doktor opowiedział: „Jako kierownik Ośrodka Zdrowia w Łukawcu chciałbym, aby poprawiła się dostępność usług medycznych dla moich pacjentów.”

Pan doktor miał pod swoją opieką setki pacjentów. Początki to pełna poczekalnia pacjentów, dorosłych i dzieci, wszyscy cierpliwie czekający, bo pan doktor przyjmował wszystkich, jak zwykle z uśmiechem na ustach. Nie było wtedy tzw. limitu przyjęć, czy też zapisów na konkretną godzinę. Z pielęgniarkami, które rozpoczynały pracę w naszym ośrodku, stworzył pan doktor przyjazną rodzinną atmosferę i chociaż nie było wtedy nazwy „lekarz rodzinny”, to w Łukawcu pan doktor znał i zna wszystkich, jak w rodzinie. Mieszkańcy bardzo się cieszyli, że mamy swój Ośrodek Zdrowia i nie trzeba już dojeżdżać do Łąki. Dzisiaj wydaje się to takie normalne, ale brak „swojego lekarza” to naprawdę było duże utrudnienie, szczególnie dla osób starszych i z małymi dziećmi, bo najwięcej osób korzystało z przejazdów PKS. Niezwykłym wydarzeniem było wykonanie badania EKG, a później USG jamy brzusznej, oczywiście przez pana doktora Kawalca. Dzięki pracy pań pielęgniarek na bieżąco były wykonane potrzebne zabiegi, badania profilaktyczne – bilans zdrowia dziecka, szczepienia dzieci i dorosłych, zawsze poprzedzone badaniem ogólnym badań naszego lekarza. Jak trudno jest żyć nie mając możliwości wykonania potrzebnych badań i osobistego kontaktu z lekarzem, mogliśmy się przekonać podczas pandemii koronawirusa w 2020 roku. Po pandemii zostały nam teleporady, e-skierowania, e-recepty, ale nic nie zastąpi osobistego kontaktu z lekarzem rodzinnym.

Dziękujemy naszemu Panu doktorowi Bogusławowi (wszyscy powiedzieliby Bogusiowi) za Jego troskę o nasze zdrowie, życzliwość, uśmiech, poświęcenie i pełne oddanie się swojej pracy wśród naszych mieszkańców. Podziękowania kierujemy też w stronę pań pielęgniarek, byłych i obecnych: pani Ewy Kloc i Marioli Dubiel oraz pani Joanny Stochli

– fizjoterapeutki, za codzienną troskę o pacjentów, życzliwość, cierpliwość i każdą pomoc. Panu Krzysztofowi Decowi – naszemu stomatologowi – dziękujemy za zdrowe zęby, uprzejme i miłe podejście, do niejednokrotnie zdenerwowanych i przestraszonych pacjentów.

Praca całego Zespołu w naszym Ośrodku Zdrowia to praca dla naszych mieszkańców, cieszymy się i jesteśmy wdzięczni tym wszystkim, którzy zadbali, aby ten ośrodek powstał, rozwijał się, stawał się nowoczesną przychodnią, przyjazną dla pacjentów.

Pan doktor odpowiedział też na pytania, jakie najczęściej zadają dzieci.

Kim chciał pan zostać, gdy był pan małym chłopcem?

– *Gdy byłem małym chłopcem nie myślałem o tym kim chciałbym zostać w przyszłości. Wiedziałem, że powinienem się dobrze uczyć i dopiero w liceum zdecydowałem, że chciałbym zostać lekarzem*

Jaka jest Pana ulubiona bajka z dzieciństwa?

– *Moje ulubione bajki z dzieciństwa to bajka „O królewnie Śnieżce i 7 krasnoludkach” oraz „Kopciuszek”.*

Jaki sport Pan uprawiał?

– *Dzieciństwo spędziłem w Rzeszowie. Z kolegami z podwórka grałem w piłkę nożną, jeździłem rowerem, a w zimie na łyżwach, na lodowisku, które sami robiliśmy.*

Dlaczego został Pan lekarzem?

– *Zostałem lekarzem, ponieważ chciałem pomagać ludziom chorym i potrzebującym wsparcia.*

Czy hodował Pan rybki albo inne zwierzątka?

– *Razem z braćmi mieliśmy przez kilka lat akwarium z pięknymi rybkami.*

Na dołączonych zdjęciach prezentujemy obecny wygląd Ośrodka Zdrowia ze zmodernizowanymi gabinetami, klatką schodową, windą, łazienką, nowym pomieszczeniem na rejestrację i pana doktora Bogusława Kawalca w swoim gabinecie.

Tekst przygotował Ignas Bożek (lat5) przy pomocy swoich rodziców Karoliny i Dominika Bożków oraz babci Lucyny Bożek
Fot.: archiwum rodziny Bożków,

Kolejne ferie zimowe w Trzebownisku

To już ósme ferie zimowe, podczas których udało się zorganizować dla najmłodszych mieszkańców Trzebowniska i okolic warsztaty twórcze „Pod Promykiem”. Jak co roku Gminny Ośrodek Kultury jako organizator zapewnił wszelkie materiały plastyczne, by umożliwić dzieciom twórcze działania, a Koło Gospodyń Wiejskich z Trzebowniska w ramach programu profilaktycznego prowadziło warsztaty kulinarne i przygotowywało śniadania, obiady i deserki. Pozostałe aktywności to przede wszystkim spontaniczna inicjatywa prowadzących zajęcia, którzy na bieżąco odpowiadali na potrzeby uczestników.

W pierwszym dniu naszych spotkań, po krótkim przedstawieniu uczestników i osób prowadzących oraz zapoznaniem wszystkich z obowiązującym regulaminem zajęć, zasadami bezpieczeństwa, współpracy i szacunku do siebie, dzieci zaczęły tworzyć swoje pierwsze prace plastyczne. Początki były jak zawsze trudne – dzieci nieśmiało i po cichu podpatrywały pomysły koleżanek i kolegów. Wtedy atmosferę rozruszał pan Starosta Marek Sitarz, przynosząc różne gry planszowe i edukacyjne dla



uczestników zajęć. Jaka to była dla nas radość i wielka niespodzianka! Wraz z upływem czasu dzieci coraz bardziej ze sobą współpracowały i realizowały różne pomysły plastyczne, taneczne i wokalne. Panie prowadzące poddawały pomysł, małą inspirację, a dziewczynki i chłopcy rozwijali to bardzo kreatywnie. W ten sposób powstały własnoręcznie uszyte z kolorowego filcu ozdoby, torebki, poduszki, czy pięknie ozdobione cekinami, piórami, malowane farbami i flamastrami maski karnawałowe. W pewnym momencie padło hasło – pobawmy się w lekcję baletu! I tak przez zabawę i zaangażowanie dziewczynek powstał wspólny taniec „Czarne łabędzie”. Natomiast chłopcy mieli do dyspozycji wielkie pudło klocków Lego, z których budowali zamki, wojsko, samochody, łodzie – wszystko według własnych pomysłów i wyobraźni. Ważnym punktem warsztatów było spotkanie z Policjantami. Pan mł. asp. Daniel Płonka rozmawiał z dziećmi na temat bezpieczeństwa na drodze i podczas ferii. Poruszył także temat hejtu w sieci – „Nie karm trolla – zanim coś napiszesz – pomyśl, czy powiedziałbyś to komuś prosto w oczy”. Na zakończenie grupę już rozśpiewanych, roztańczonych i bardzo kreatywnych dzieci odwiedził pan Wójt Lesław Kuźniar, który po obejrzeniu występu dziewczynek i prezentacji wykonanych prac plastycznych nie mógł wyjść z podziwu dla energii i radości, jaką wniosły dzieci do Domu Ludowego w Trzebowniku.

Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację i przeprowadzenie warsztatów twórczych podczas ferii zimowych. Wystarczył promyk inspiracji, miła atmosfera i smaczne jedzenie aby w każdym dziecku obudził się mały artysta. Do zobaczenia za rok.

Tekst i fot. Anna Płonka



„Eksplzja talentów”

Wielu z nas z pewnością pamięta niedawne chwile spędzone wraz z rodziną lub przyjaciółmi, gdy wspólnie śpiewaliśmy przepełnione ciepłem, miłością, ale i refleksją kolędy.

Wyjątkową okazję do integracji i budowania więzi międzyludzkich oraz do promowania tradycji śpiewania kolęd niewątpliwie stwarzają także konkursy kolędowe.

13 stycznia 2024 r. w G2A Arena w Jasionce miało miejsce wspaniałe wydarzenie artystyczne, **IV Ogólnopolski Konkurs Kolęd i Pastorałek Trzebowniko 2024**.

Konkurs odbył się dzięki współpracy trzech współorganizatorów: Wójta Gminy Trzebowniko, Pana Lesława Kuźniara, Gminnego Ośrodka Kultury w Trzebowniku z Dyr. Wiesławem Sierżęgą na czele oraz Centrum Ogrodniczego Agrico w Trzebowniku, prowadzone przez Sylwię i Grzegorza Tomaków.

Warto podkreślić, że IV Ogólnopolski Konkurs Kolęd i Pastorałek Trzebowniko 2024 spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się, podobnie jak w zeszłym roku, blisko 200 uczestników z różnych zakątków Polski, niemal z każdego województwa,

nawet z pomorskiego, podlaskiego czy dolnośląskiego.

Komisja artystyczna po wysłuchaniu nadesłanych nagrań wyłoniła 42 finalistów, którzy zaprezentowali swoje umiejętności wokalne w G2A Arena. Wśród nich znalazły się także laureatki Eliminacji Gminnych, które odbyły się 5 stycznia w Domu Ludowym w Trzebowniku. Okazję do zaprezentowania swoich umiejętności wokalnych przed liczną publicznością, również przed ekranami (transmisja) oraz szansę rywalizacji z najlepszymi młodymi wokalistami otrzymały:

- Kat. I (kl.0-4) **LENA DROZD** (Zaczeranie), **JULIA DRZAŁ** (Stobierna)
- Kat.II (kl.5-8) **EMILIA ŁYCZKO** (Stobierna), **MARTYNA ŻUREK** (Łukawiec)
- Kat.III (szkoły średnie) **MAJA BAŃKOWSKA** (Terliczka), **WIKTORIA DUDEK** (Zaczeranie).

Możemy być bardzo dumni z naszych utalentowanych dziewczyn! Wszystkie pięknie i bez kompleksów reprezentowały Gminę Trzebowniko w zmaganiach ogólnopolskich. Dwie z nich, Lena Drozd i Emilka Łyczko zostały laureatkami III miejsca!



Dla uczestników konkursu to była nie tylko okazja do zaprezentowania swoich umiejętności wokalnych, ale również szansa na zdobycie nagród i wyróżnień, a nagrody przyznane podczas konkursu były bardzo atrakcyjne.

Organizatorom od samego początku zależało, by zmagania konkursowe uczestników oceniało profesjonalne jury. W tym roku zaproszenie do przewodniczenia obradom Jury przyjęła Mariola Łabno-Flaumenhaft, doskonale śpiewająca aktorka, związana od wielu lat z rzeszowską sceną teatralną. Do składu jurorskiego dołączyła również Ewa Jaworska-Pawełek (doświadczony instruktor wokalny w Klubie 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie) oraz Alek Berkowicz (śpiewający kontrabasista, gitarzysta, kompozytor, muzyk w Filharmonii Podkarpackiej).

Jury miało bardzo trudne zadanie, bo we wszystkich kategoriach rywalizacja toczyła się na najwyższym poziomie i wybór najlepszych z najlepszych okazał się arcytrudnym wyzwaniem.

Nagrodę GRAND PRIX (1000 zł) otrzymał MARCEL KOTUŁA – licealista z Leżajska.

Ogromne zainteresowanie Konkursem, bardzo wysoki poziom prezentacji konkursowych, a także słowa uznania kierowane do organizatorów ze strony uczestników i ich opiekunów przekonują o słuszności i potrzebie organizacji tego typu wydarzenia artystycznego, którego celem jest między innymi prezentacja talentów wokalnych dzieci i młodzieży z naszej gminy, a także promocja działań Gminy Trzebownisko w przestrzeni ogólnopolskiej.

Patronat medialny: TVP Rzeszów, Radio Via, Gazeta Codzienna Nowiny.

Sponsorzy: Producent Kosmetyków Naturalnych SYLVECO,

PKK z Oddziałem Rejonowym w Rzeszowie, Pracowni Urody Samanta Midura.

Tekst Sylwia Tomaka

Fot.: Joanna i Wojciech Błazej

Niektóre komentarze:

Mariola Łabno-Flaumenhaft

Dziękuję bardzo za zaproszenie i za możliwość uczestnictwa w tak pięknym wydarzeniu artystycznym. Konkurs na bardzo wysokim poziomie, moc wzruszeń, Wielkie brawa dla Organizatorów i Uczestników

Anna Pudełek

Z całego serca pragnę podziękować wszystkim za wspaniały, dobrze zorganizowany konkurs. Wszystko przebiegło sprawnie i bez zakłóceń. Jurorzy wykazali się dużym profesjonalizmem. Było to dla mnie niezwykle wydarzenie, które na długo pozostanie w mojej pamięci.

Wspaniałe miejsce, dekoracje i atmosfera na sali sprawiły, że czuliśmy się jak w prawdziwej sali koncertowej.

Występy uczestników były zachwycające. Podziwiałam ich talent, zaangażowanie i pasję. Byłam pod wrażeniem ich umiejętności wokalnych i scenicznych. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za wspaniały konkurs.

Marta Radzajewska

Piękne chwile, a przeżycia jeszcze piękniejsze. Konkurs na bardzo wysokim poziomie, zarówno pod względem wykonania jak i organizacji. Nie spotkałyśmy się z córką z tak wspaniałą organizacją. Dziękujemy za możliwość bycia z Wami. Mamy nadzieję, że do zobaczenia za rok.

Paulina Janiec

(...) Chciałam bardzo podziękować za dzisiejszy konkurs. Za wspaniałą organizację, za każdy najmniejszy detal. Jeździmy z córką po wielu konkursach, ale tak zorganizowanego jak u państwa nigdzie nie było. Zadbali państwo, aby każdy z uczestników wyszedł zadowolony (...). Mamy nadzieję, że za rok znowu będziemy mieli okazję wziąć udział w tym konkursie".

Choinka bożonarodzeniowa – konkurs

Na przełomie roku, odbył się w Zaczerniu konkurs plastyczny dla dzieci pt. „Choinka bożonarodzeniowa”. Do konkursu zostało nadesłane dwadzieścia siedem prac w różnych technikach plastycznych.

Spośród wszystkich, bardzo ładnych prac, jury wybrało tę najładniejszą, autorstwa Lilianki Słysz, do której powędrowała świąteczna „mega paka”. Reszta dzieci uczestniczących w konkursie, dostały świąteczne paczki. Gratulacje.

**Tekst i fot. Wojciech Kochman
Radny Gminy Trzebownik**



Mali twórcy w Domu Kultury w Zaczerniu

Pomysł narodził się 3 lata temu. Był to czas po pandemii, kiedy dzieci przez długi czas przebywały w domach, uczestniczyły w zdalnym nauczaniu. Izolacja spowodowana zdalnym nauczaniem, brakiem kontaktów rówieśniczych dała impuls do zorganizowania zajęć w Domu Kultury w Zaczerniu. Zajęcia okazały się dużym zainteresowaniem i przetrwały się w cykliczne, cotygodniowe spotkania. W chwili obecnej, zajęcia odbywają się w każdą sobotę (od trzech lat) od 9⁰⁰ do 11³⁰. W spotkaniach uczestniczy 25-35 dzieci w wieku od 5 lat do 14 lat. Zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem, bowiem odpowiadają na potrzeby dzieci. Pierwszą jedną z tych bardzo ważnych potrzeb jest kształtowanie umiejętności współpracy, współdziałania w grupie rówieśniczej, zawiązywania przyjaźni, koleżeństwa, a to wszystko odbywa się poprzez:

- zajęcia malarskie,
- zajęcia z papieroplastyki,
- zajęcia muzyczno rytmicznych,
- zajęcia kulinarne.

W nasze działania na rzecz dzieci włączyła się również lokalna społeczność. W wielu zajęciach, spotkaniach, uroczystościach uczestniczą nie tylko rodzice dzieci,





ale często dziadkowie, sąsiedzi, starsze rodzeństwo. Wszystko to może się odbywać dzięki wsparciu władz gminy w osobie Pana Wójta Lesława Kuźniara oraz Gminnego Ośrodka Kultury. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych!

**Tekst i fot. Anna Janik
Radna Gminy Trzebowniko**

Mikołajki takie, jak dawniej...

...z jednym może wyjątkiem, bo w Zaczerniu, Święty Mikołaj zrezygnował z komina i na spotkanie z dziećmi wszedł do sali przez okno na...pierwszym piętrze prosto z drabiny wozu strażackiego strażaków z Zaczernia! Ale od początku:

A gdyby tak zorganizować zabawę mikołajkową taką jak dawniej? Pomyśleli mieszkańcy Zaczernia i – jak pomyśleli – tak zrobili. Chętnych nie zabrakło, ale nie ma się co dziwić, skoro Święty Mikołaj zapowiedział, że każdemu dziecku przyniesie prezenty, a organizatorzy zapewnią słodki poczęstunek i zabawy z animatorami.

Sąsiedzka inicjatywa mieszkańców Zaczernia po raz kolejny okazała się strzałem w dziesiątkę!

Miejsca na imprezę mikołajkową rozeszły się jak świeże bułeczki. Plan był taki – zaprosić Świętego Mikołaja i zintegrować dzieci, a przy okazji rodziców, którzy chętnie zaangażowali się w pomoc w organizację. Jedni pojawili się, by dmuchać balony i przystroić salę, jeszcze inni przynieśli coś słodkiego, a strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zaczerniu, nie tylko udostępniili salę i nagłośnienie z OSP, ale też odśnieżali parking, aby mieszkańcy mogli bez problemu zaparkować i dotrzeć na czas na spotkanie ze brodatym staruszką. – *To jest niesamowite jak niewiele trzeba, by prosty pomysł zamienić w cudowne, rodzinne spotkanie* – mówi **radny Adam Cieśla z Zaczernia**. – *Mam na myśli to, że mieszkańcy naszej wsi tak chętnie angażują się w tego typu wydarzenia, sami zgłaszają się do pomocy, a po zakończeniu spotkania podchodzili i dziękowali za to, że takie „zaczerskie mikołajki” udało się zorganizować* – podkreśla radny.

– *Bardzo chcieliśmy zorganizować takie „mikołajki”, jakie sami pamiętamy z naszego dzieciństwa* – dodaje **Magdalena Łobodzińska**, współorganizatorka spotkania. – *Wygląda na to, że nie tylko nam brakowało takich spotkań, bo wolne miejsca szybko się skończyły, co świadczy o tym, że ludzie chcą się razem celebrować takie radosne momenty.*



A co na to wszystko dzieci? Oklaskami, śmiechem i piskami radości witali Świętego Mikołaja wchodzącego do sali przez... okno na pierwszym piętrze. W tych akrobacjach pomogli mu strażacy z Zaczernia, pożyczając staruszkowi wóz strażacki z solidną drabiną!

W trakcie spotkania dzieci otrzymały drobne upominki, każdy mógł coś przekąsić, na wszystkich czekała kawa, herbata i napoje.

Była też obowiązkowa sesja zdjęciowa z Mikołajem i występy dla niego. Nie zabrakło też wspólnych zabaw i konkursów prowadzonych przez zaprzyjaźnioną grupę animatorek. Czy za w 2024 roku Mikołaj też przyjedzie do Zaczernia? – *Wszystko zależy od tego, czy dzieci będą naprawdę bardzo grzeczne* – żartuje radny **Adam Cieśla**.

Tekst i fot. Magdalena Łobodzińska

„Kolęda z szopką i turoniem”

– Wieczór kolęd w Wiejskim Domu Kultury w Zaczerniu

„By czas nie zaćmił i w niepamięć obrócił”

Dzieje naszych przodków są naszymi dziejami, nas wszystkich, którzy teraz korzystamy z legatu przez nich wypracowanego. Przekazywane z pokolenia na pokolenie tradycje i obrzędy są specyficznym DNA płynącym we krwi każdego Polaka. Zdaje się, że jesteśmy kliszą, zapisem, sumą wszystkich elementów składowych tożsamości narodowej. Pragniemy znać swe korzenie i posiadać świadomość, dlaczego jesteśmy tacy a nie inni, co lub kto nas ukształtował.

Boże Narodzenie to w polskiej kulturze święto szczególne. Swą wyjątkowość zawdzięcza przede wszystkim budującej świadomości, że oto narodził się Zbawiciel, który gładzi grzechy świata. Jednocześnie jest to czas, kiedy gasną wszelkie spory, dzielimy się opłatkiem, składamy życzenia, spotykamy z dawno niewidzianą rodziną. Czas kolęd nastroja do przemyślenia wielu spraw, chcemy wtedy otworzyć nowy rozdział i dane nam są nowe szanse.

Jednakże ta wyjątkowość objawia się nie tylko w sferze duchowej, a przede wszystkim widzimy ją w różnorodności wielu tradycji i obrzędów, które są z Bożym Narodzeniem nierozłączne.

Jedną z takich tradycji, jednocześnie najstarszą, jest wystawianie szopki bożonarodzeniowej. Prekursorem tego sposobu celebrowania świąt był św. Franciszek z Asyżu, który według przekazów 24 grudnia 1223 roku zorganizował pierwszą żywą szopkę. Chciał w ten sposób przybliżyć prostym ludziom tajemnicę zbawienia.

Święta Narodzenia Pańskiego to również kolędnicy. Pierwsze wzmianki o nawiedzaniu domów przez ludzi w maskach w czasie poświątecznym i po Nowym Roku na terenach Polski pojawiły się już w XIII wieku. Istotą kolędowania była wymiana darów, zaś nazwa: kolęda – ozna-



cza sam obrzęd chodzenia po domach jak również podarunki dawane kolędnikom.

Na ternie Zaczernia w czasach sięgających roku 1889 i jeszcze w latach 70 XX wieku po wsi chodzili kolędnicy z szopką i turoniem.

Wspomniana szopka, jest ilustracją do kolędy „Szczęśliwe czasy” składającą się z dwudziestu zwrotek. Kukiełki w tym małym teatrzyku poruszają się w rytm śpiewu, a kolejne słowa zwrotki wywołują na scenę postacie, które składają Jezuskowi leżącemu w żłobie różne dary. Warto nadmienić w tym miejscu, iż do operowania kukiełkami potrzebne są trzy osoby.

Ten piękny teatrzyk kukiełkowy znajduje się w zasobach Muzeum Regionalnego w Zaczerniu.

Kolejną wspaniałą tradycją było chodzenie po kolędzie z turoniem. W tym przypadku zazwyczaj wpraszano się do domów, gdzie była panna „na wydaniu”.

Mieszkańcy Zaczernia mogą poszczycić się pięknymi tradycjami kolędniczymi, które nie powinny popaść w zapomnienie, dlatego tegoroczny „Wieczór kolęd” organizowany przez Zespół Szkół w Zaczerniu został poświęcony przypomnieniu tradycji chodzenia po kolędzie z szopką i turoniem.

Na scenie Wiejskiego Domu Kultury w dniu 21.01.2024 mogliśmy oglądać fragmenty sztuki teatralnej autorstwa Stanisława Rząsy pt. „Idą kolędnicy w turoniem”. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na warstwę językową tego widowiska – jest w całości napisane starodawną gwarą, choć zanieczyszczoną już przez bliskość miasta – jak pisał w przedmowie sam autor.

Widzowie mogli również zobaczyć zabytkową szopkę wraz z kukiełkami. Aktorzy odśpiewali kolędę „Szczęśliwe czasy”:

„Szczęśliwe czasy nam się zdarzyły, Łaskawe nieba Boga spuściły,
W żywot święty niepojęty Maryi miłej”

Co cieszy to fakt, iż w organizację „Wieczoru kolęd” włączyli się członkowie wielu różnych instytucji działających na terenie Zaczernia: Biblioteka Publiczna, Muzeum Regionalne, Towarzystwo Przyjaciół Zaczernia, Koło Gospodyń Wiejskich, radny gminy oraz Wójt Gminy Trzebownisko.

Aktorzy biorący udział w przedstawieniu:

Matka: Elżbieta Augustowska

Ojciec: Jacek Słonka

Dziad: Wojciech Kochman

Turoń: Szymon Porada

Kasia: Zuzanna Liberadzka

Hania: Patrycja Augustowska

Jagoda: Aleksandra Obłój

Strażacy: Marek Wantrych, Robert Sitek, Lesław Kuźniar

Muzyka: Marek Rachwał

Dźwiękowiec: Robert Rataj

Reżyser: Edyta Ślemp

Operatorzy kukiełek: Władysław Busko, Oliwier Sokół, Łukasz Jarecki

Wieczór kolęd zbiegł się w czasie z Dniem Babci i Dziadka, w związku z tym pan Wójt Lesław Kuźniar wraz z panią dyrektorką Jadwigą Faszczową złożyli solenizantom życzenia i zaprosili do wysłuchania koncertu kolęd przygotowanego przez uczniów naszej szkoły.

Na scenie wspaniale zaprezentowali się: Zofia Michalik, Hania Kloc, Nadia Wałęga, Damian Prędko i Filip Ostrowski z kolędą „Pójdź-



my wszyscy do stajenki”, duet: Gabriela Dąbrowska i Wiktoria Puc z utworem „Lulajże Jezuniu”. Jako ostatnia wystąpiła Liliana Słysz z piosenką „Śpij aniołku”.

Chcielibyśmy podziękować pani Justynie Kurowskiej – Widak za przygotowanie pięknego turoń, Grażynie Kacprzak za udostępnienie zbiorów Muzeum Regionalnego, pani Wandzie Kosior, Zofii Kurowskiej i panu Kazimierzowi Puc za konsultacje oraz Kołu Gospodyń Wiejskich i Robertowi Sitkowi za stroje, panu sołtysowi za udostępnienie sali widowiskowej, dyrektor szkoły pani Jadwidze Faszczową za wsparcie w realizacji spektaklu.

Tekst i fot. Edyta Ślemp

Seniorzy – dzieciom

Dzisiejsi seniorzy to seniorzy otwarci na nowe wyzwania, żądni wiedzy, dbający o swoją kondycję oraz rozwijający swoje pasje.

Na takie nowe wyzwanie, jakim było zrobienie przedstawienia teatralnego dla dzieci, zaproponowane przez Panią **Józefę Sworszt** – instruktorkę Klubu Seniora w Jasionce, z ochotą zareagowali członkowie klubu.

Tematyką przedstawienia zostały wiersze znanych i lubianych polskich poetów Jana Brzechwy, Juliana Tuwima i Tadeusza Śliwiaka.



Po kilkunastu próbach, seniorzy zaopatrzeni w rekwizyty własnoręcznie wykonane przez członkinie Klubu Panie **Annę Pęcak** i **Danutę Bereś** ruszyli na występy.

Wiersze *Na straganie*, *Tańcowała igła z nitką*, *Leń*, *Żaba*, *Żuk*, *Psie smutki*, *Dwie piłki Samochwała* to tylko niektóre tytuły, które przedstawili klubowicze po raz pierwszy uczniom klas I – III w Zespole Szkół w Jasionce.



Młodzi widzowie mogli też aktywnie uczestniczyć jako aktorzy w inscenizacji „Rzepki” wcielając się w role poszczególnych postaci próbujących wyrwać razem z babcią i dziadkiem tytułową rzepkę.

Seniorzy zachęceni ciepłym i miłym odbiorem występu postanowi zaprezentować przedstawienie uczestnikom zajęć w Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym w Stobiernej i kolejno uczniom młodszych klas w Stobiernej i Wólce Podleśnej, gdzie również spotkali się z równie entuzjastycznym przyjęciem.

Po tych występach grupa nie zawiesza swojej działalności, bowiem aktualnie trwają próby, tym razem w wersji teatryku kukielkowego, bajki o Czerwonym Kapturku oraz Jasiu i Małgosi.

Mamy nadzieję, że te inscenizacje także spodobają się młodym widzom.

Tekst i fot. Agnieszka Piątek-Dembowska

Kolejna edycja Wieczoru Kobiet w Zaczerniu

Za nami druga edycja projektu „Wieczór Kobiet”. Impreza odbyła się 10 lutego 2024 roku w Domu Kultury w Zaczerniu. Patronat nad wydarzeniem tradycyjnie objął Wójt Gminy Trzebowniko Pan Lesław Kuźniar. Połączenie i wykorzystanie potencjału kobiet z terenu Zaczernia i okolic dla potrzeb lokalnej społeczności to cel, jaki mi przyświecał od początku powstania projektu. Zaproponowana formuła dotychczasowych edycji to spotkania poświęcone poznaniu się kobiet, wymianie doświadczeń, rozpoznaniu ich potrzeb i problemów oraz popularyzacja i promocja szczególnie uzdolnionych, aktywnych i kreatywnych pań. Taka forma „Wieczoru Kobiet” cieszyła się dużym zainteresowaniem, czego dowodem była duża frekwencja i aktywny udział. Efektem projek-



tu jest wspólnie wypracowany przez uczestniczki plan na dalsze cyklicznie odbywające się edycje. Scenariusz kolejnych spotkań zakłada warsztaty, prelekcje, pokazy, porady prowadzone i udzielane przez specjalistów z różnych dziedzin. Takie wspólne przedsięwzięcie wykorzystujące zapał i zaangażowanie dużej grupy lokalnej społeczności nie może się obyć bez wsparcia i pomocy, także finansowej ze strony władz lokalnych i sponsorów. Z tego miejsca dziękuję za dotychczasową pomoc i proszę o współpracę w przyszłości. Do zobaczenia na kolejnej edycji!

**Tekst i fot. Anna Janik
Radna Gminy Trzebowniko**

Konsekracja kościoła pw. Świętej Jadwigi Królowej w Wólce Podlesnej

Ważnym wydarzeniem, które miało miejsce jeszcze w ubiegłym roku, ale o którym należy na łamach tego wydawnictwa wspomnieć była konsekracja kościoła pw. św. Jadwigi Królowej w Wólce Podlesnej. Uroczystość odbyła się 19 listopada 2023 r.

Doniosłemu wydarzeniu przewodniczył Biskup Jan Wątroba. Obrzędy zapoczątkowała procesja, która zatrzymała się u wrót świątyni, gdzie zostały przekazane Biskupowi klucze do kościoła, a po otwarciu drzwi wszedł on jako pierwszy, wprowadzając wiernych. Następnie proboszcz parafii ks. Andrzej Pociask przywitał wszystkich zebranych, po czym przedstawiciele parafii powitali Hierarchę. Jednym z elementów obrzędu poświęcenia świątyni jest odczytanie historii parafii i świątyni, uczyniła to jedna z parafianek.

Pierwszą częścią konsekracji kościoła było poświęcenie wodą święconą ołtarza, ścian i zebranych wiernych. Następnie miała miejsce Liturgia Słowa. W homilii Biskup Wątroba nawiązał do uroczystości 40-lecia powstania parafii, która miała miejsce w czerwcu, również 2023 roku.

Zasadniczym elementem liturgii była konsekracja ołtarza. Po modlitwie poświęcenia ołtarza Biskup dokonał namaszczenia ołtarza, a następnie dokonał tego samego obrzędu w czterech miejscach zaznaczonych na ścianach świątyni zacheuszkami, które są widocznym znakiem świętości tego miejsca. Po obrzędzie okadzenia ołtarza i świątyni dokonano zapalenia świec ołtarzowych oraz świec przy zacheuszkach. Poprzez poszczególne obrzędy świątynia została na zawsze oddana na wyłączność Panu Bogu.

Dalsze przeżywanie Najświętszej Ofiary poprzedziło dokonanie przez Panię z Koła Gospodyń Wiejskich nakrycia ołtarza obrusem, udekorowania go kwiatami oraz ustawienie naczyń liturgicznych.

Ważnym momentem uroczystości było wprowadzenie do kościoła przez przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej w Wólce Podlesnej relikwii Bł. Rodziny Ulmów z Markowej, które zostały umieszczone w ołtarzu. To bardzo znamienne, że już po dwóch miesiącach od beatyfikacji Rodziny Ulmów księdzu proboszczowi udało się sprowadzić relikwie do parafii. Już 7. grudnia została zapoczątkowana w Parafii w Wólce Podlesnej Nieustająca Nowenna do Błogosławionej Rodziny Ulmów. Nabożeństwo odbywa się każdego 7. dnia miesiąca.

Na zakończenie uroczystości, w której wzięło udział 10 księży, licznie zgromadzeni parafianie, przedstawiciele grup duszpasterskich i świeckich oraz lokalnych władz, wierni podziękowali biskupowi Janowi Wątrobie, wręczając mu ikonę przedstawiającą Bł. Rodzinę Ulmów oraz obraz kościoła parafialnego w Wólce Podlesnej namalowanego przez lokalnego artystę.

Parafia pw. Św. Jadwigi Królowej w Wólce Podlesnej została erygowana 14 czerwca 1983 r. przez abp Ignacego Tokarczuka. Pierwszym proboszczem parafii był ks. Jan Kalinka – poeta (1983-2003), następnie ks. Waldemar Dopart (2003-2017). Od 2017 roku do chwili obecnej proboszczem jest ks. Andrzej Pociask, który kontynuuje prace duszpasterskie i gospodarcze zapoczątkowane przez swoich poprzedników przy ogromnym duchowym i finansowym wsparciu parafian.

Uroczystość oddania, poświęcenia tego miejsca na wyłączność Bogu ukazała bogactwo ducha wiernych z Wólki Podlesnej, zjednoczonych wokół prawd Bożych i mądrze kierowanych przez duszpasterza parafii – księdza Andrzeja Pociaska.



Tekst i fot. Grażyna Wolanik

Nowości wydawnicze

„Ocali nas miłość”

Wioletta Sawicka

Opowieść o zakazanej miłości i sile nadziei w czasach, kiedy świat zmierzał ku morderczej wojnie.



„Trzy kobiety”

Joanna Jax

Trzy kobiety z różnych światów, które pewnego dnia połączył wspólny cel – walka o godność i możliwość decydowania o własnym życiu w rzeczywistości zdominowanej przez męski punkt widzenia.

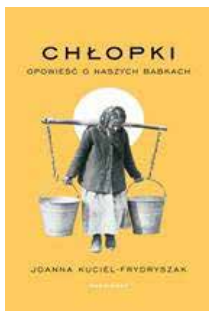


„Chłopki.

Opowieść o naszych babkach”

Joanna Kuciel-Frydryszak

Opowieść o wiejskich kobietach z drugiej strony drzwi chłopskiej chałupy.



„Światła w popiołach”

Remigiusz Mróz

Wiele lat temu w trakcie licealnej imprezy w Żeremicach doszło do tragedii – dwoje nastolatków spłonęło w starym pustostanie. Pewnego dnia w okolicy odnajduje się zwęglone ciało, które sprawia wrażenie, jakby zostało wyniesione z dawnych zgliszczy i przeniesione w czasie. Czy należy do jednej z rzekomych ofiar? A jeśli tak, to jakim cudem ta wówczas przeżyła i kto po tylu latach ją zamordował?



„Szymek”

Piotr Kościelny

Opowieść o nietolerancji, strachu i odmienności. Szare ulice miasta, brud, przemoc i młody chłopak szukający swojego prawdziwego ja.



„Sekret pacjentki”

Loreth Anne White

Są sekrety, dla których warto żyć, i takie, za które trzeba zabić.

Historia oparta na faktach, której zakończenie zaskoczy każdego.



Dla dzieci i młodzieży:

„Najpiękniejszy ogródek Borsuka” Marsha Diane Arnold

Ciepła, podnosząca na duchu, ilustrowana barwami czterech pór roku opowieść o tym, że nie wszystko można zaplanować. I jeśli nawet los przynosi nam przykre niespodzianki, to po burzy nadejdą znowu dobre i piękne dni.



„Jednorożec Małgosi”

Briony May Smith

Urzekająca i mądra opowieść, która przeniesie do świata pełnego ciepła, bliskości i wyobraźni. Opowiedziana w rytmie zmieniających się pór roku, subtelnie pokazuje, że zmiany są czymś naturalnym.



„Jaki trudny wybór!”

Rosario Martinez

Urocze zwierzątko i ich problemy – pokazane poprzez zabawne, wzruszające historie i wyraziste sugestywne ilustracje – pomogą dziecku zrozumieć emocje własne i innych, lepiej nad nimi panować, rozwiązywać konflikty i radzić sobie w trudnych sytuacjach.



„Opowieści o tym, co w życiu ważne”

Marek Michalak

Urokliwa i mądra książka dla dzieci i dorosłych, lektura dla wszystkich, którzy widzą świat nie tylko w perspektywie faktów i zdarzeń, ale także wartości, norm i ustawicznych pytań.



„Tajemnica trenera Bombki”

Alicja Sinicka

Wciągająca, zabawna i pełna zwrotów akcji historia szkolnych przyjaciół, dla których prawda jest zawsze najważniejsza.



„Czarodziejski flet”

Hendrik Lambertus

17-letni Tim Walker dostaje się do prestiżowej szkoły muzycznej z internatem, by uczyć się śpiewu. Pewnego dnia odkrywa tajemne przejście do świata „Czarodziejskiego fletu” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Stając się głównym bohaterem opery podejmuje się niebezpiecznej misji uratowania księżniczki Paminy. Jednocześnie jako Tim Walker musi zrobić wszystko, by zdobyć upragnioną rolę w szkolnym przedstawieniu.



Oprac. Katarzyna Bielenda

VIII Kadencja 2018-2023

Czyli co zrealizowaliśmy przez ostatnie lata...



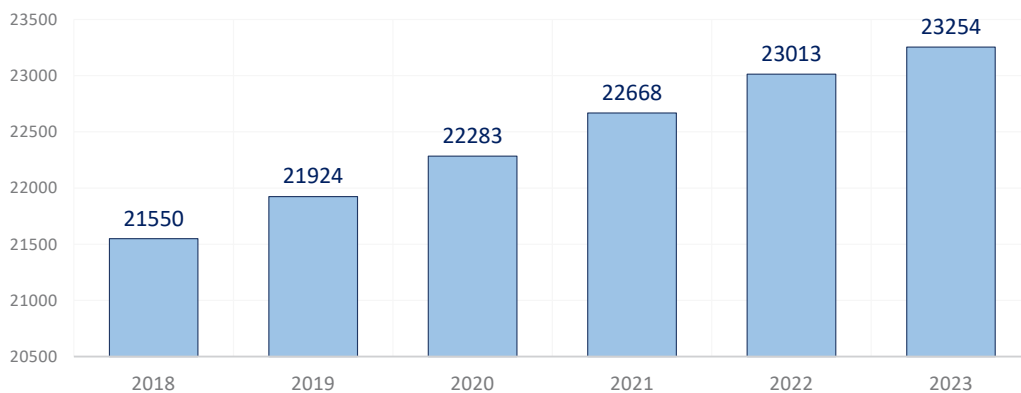
PODSUMOWANIE KADENCJI



▶ DEMOGRAFIA



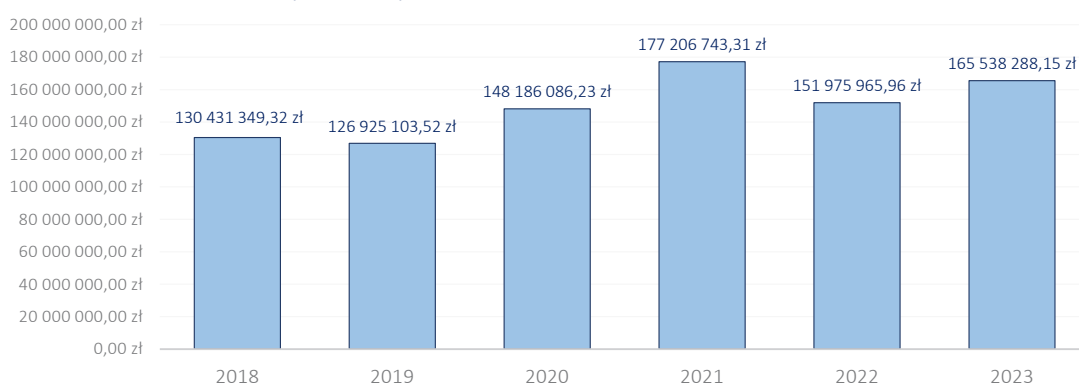
Liczba ludności w latach 2018-2023



▶ BUDŻET



Dochody Gminy Trzebowniko w latach 2018-2023



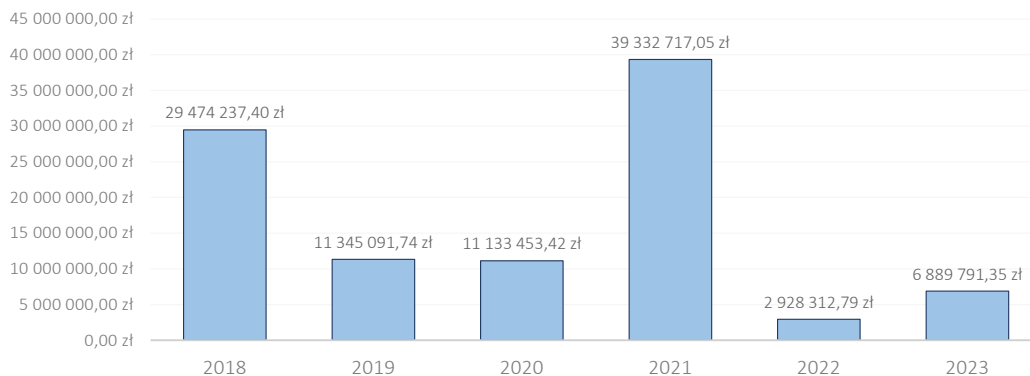
PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowniko
www.trzebowniko.pl

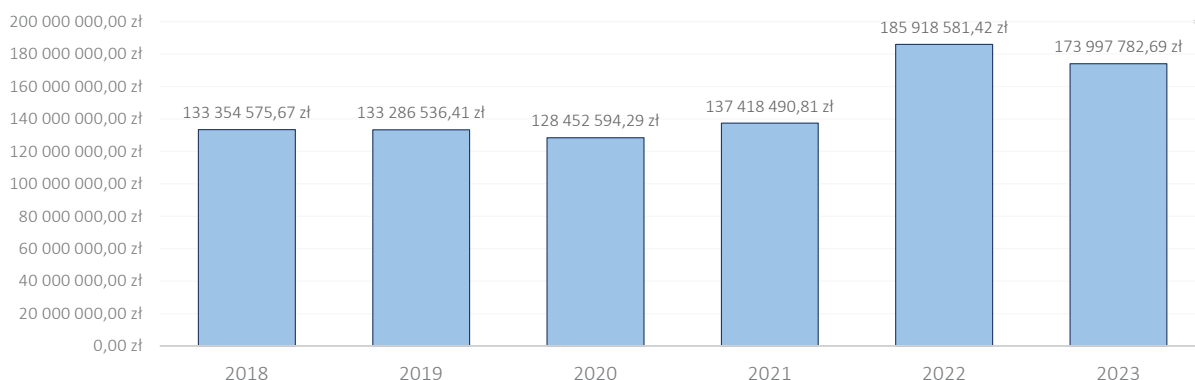
▷ BUDŻET

Dochody ze sprzedaży mienia 2018-2023



▷ BUDŻET

Wydatki Gminy Trzebowniko w latach 2018-2023



▷ EDUKACJA

Koszty utrzymania gminnych jednostek oświatowych w latach 2018-2023

łącznie wydatki
jednostek oświatowych

235 476 831,17 zł

łączna kwota
subwencji oświatowej

158 934 050,38 zł

**Dopłata gminy do wydatków
jednostek oświatowych**

76 542 780,79 zł



PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowniko
www.trzebowniko.pl

EDUKACJA

Gminny Żłobek "Wesołe Krasnoludki" w Jasionce

ilość miejsc w żłobku publicznym - 50



EDUKACJA

Sieć niepublicznych żłobków

7 niepublicznych żłobków

ilość miejsc w żłobkach 354

Dotacja celowa dla podmiotów prowadzących żłobki niepubliczne udzielana z budżetu Gminy Trzebowniko **500,00 zł**

Łączna kwota dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki niepubliczne udzielana z budżetu Gminy Trzebowniko w latach 2018- 2022

5 912 762,89 zł

Plan na 2023 rok **1 300 000,00 zł**



EDUKACJA

Sieć przedszkoli publicznych – 9

2018	704 dzieci
2019	w 30 oddziałach
2019	764 dzieci
2020	w 34 oddziałach
2020	795 dzieci
2021	w 33 oddziałach
2021	877 dzieci
2022	w 34 oddziałach
2022	960 dzieci
2023	w 38 oddziałach
2023	1 045 dzieci
2024	w 45 oddziałach



PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowniko
www.trzebowniko.pl

EDUKACJA

Koszty utrzymania placówek przedszkolnych 2018-2023

dotacja z budżetu
dla gminnych przedszkoli

34 661 305,65 zł

dotacja z budżetu
dla niepublicznych przedszkoli

20 328 659,49 zł

Liczba przedszkoli gminnych | **9**

Liczba przedszkoli niepublicznych | **7**



EDUKACJA

Szkoły podstawowe

2018	2175 dzieci
2019	w 124 oddziałach
2019	2014 dzieci
2020	w 110 oddziałach
2020	2089 dzieci
2021	w 113 oddziałach
2021	2139 dzieci
2022	w 112 oddziałach
2022	2102 dzieci
2023	w 111 oddziałach
2023	2147 dzieci
2024	w 115 oddziałach



EDUKACJA

Inwestycje edukacyjne



Budowa Przedszkola wraz ze Żłobkiem przy Zespole Szkół w Jasionce
Koszt inwestycji: **8 418 879,75 zł**

Rozbudowa Zespołu Szkół w Zaczerniu o przedszkole
Koszt inwestycji: **11 918 845,72 zł**

Rozbudowa szkoły nr 2 w Stobiernej poprzez dobudowanie dwóch oddziałów przedszkolnych, kuchni oraz stołówki szkolnej
Koszt inwestycji: **3 714 731,17 zł**

Przebudowa nawierzchni boiska sportowego przy Szkole Podstawowej w Trzebowniku
Koszt inwestycji: **505 723,80 zł**



PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowńsko
www.trzebowńsko.pl

PROGRAMY ZDROWOTNE

Gmina Trzebowńsko jest wyróżniona certyfikatem „Samorząd Promujący Zdrowie”

2019 realizacja programu zdrowotnego profilaktyka szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców Gminy Trzebowńsko w wieku 65 lat i więcej - **9 360 zł**

2021 realizacja programu zdrowotnego profilaktyka szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców Gminy Trzebowńsko w wieku 55 lat i więcej - **3 239 zł**

2021 Program szczepień profilaktycznych przeciwko zakażeniom pneumokokowym dla mieszkańców Gminy Trzebowńsko w wieku od 60 roku życia - **47 520 zł**

2022 realizacja programu zdrowotnego profilaktyka szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców Gminy Trzebowńsko w wieku 55 lat i więcej - **6 720 zł**

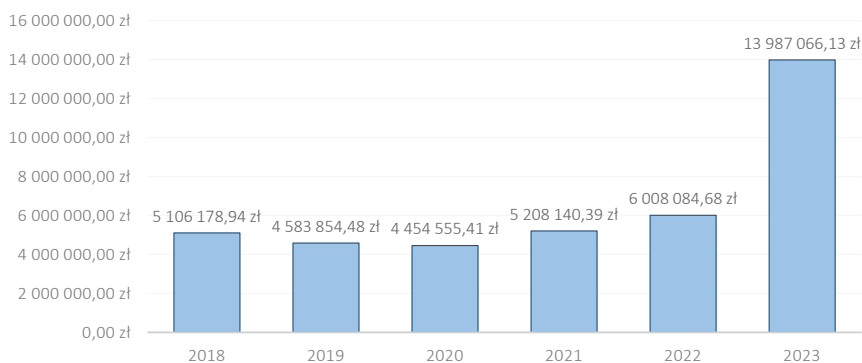
2022 Program szczepień profilaktycznych przeciwko zakażeniom pneumokokowym dla mieszkańców Gminy Trzebowńsko w wieku od 60 roku życia - **16 920 zł**

2023 Realizacja programu zdrowotnego profilaktyka szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców Gminy Trzebowńsko w wieku 55 lat i więcej - **1 700 zł**



SPORT

Wydatki budżetowe na sport w latach 2018-2023



*(kluby sportowe, place zabaw, basen, zajęcia sportowe i inwestycje)



SPORT

Inwestycje sportowe



Przebudowa i rozbudowa budynku zaplecza klubu sportowego w Jasionce
Koszt inwestycji: **5 275 686,48 zł**



Budowa budynku zaplecza sportowego w Zaczerniu
Koszt inwestycji: **2 131 128,72 zł**

Budowa zaplecza sportowego w Terliczce
Koszt inwestycji: **793 467,83 zł**

Budowa budynku zaplecza sportowego w Stobiernej
Koszt inwestycji: **299 915,14 zł**

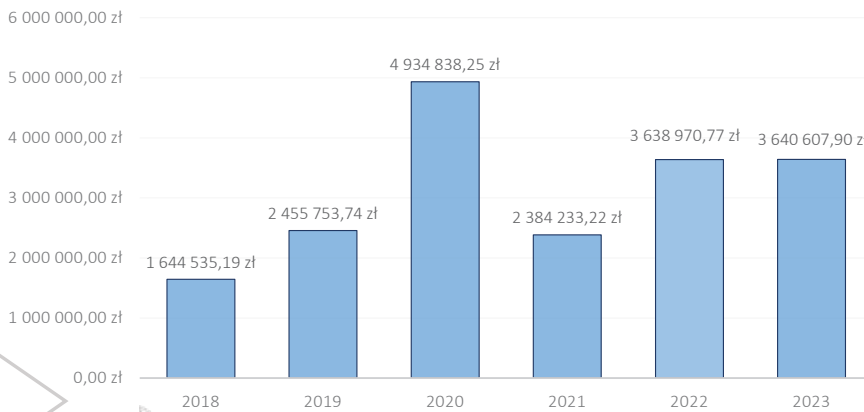
PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowńsko
www.trzebowńsko.pl

▷ KULTURA

Wydatki na kulturę w latach 2018-2023



▷ KULTURA

Centrum Kultury i Sztuki w Łące



Przebudowa, rozbudowa budynku spichlerza w miejscowości Łąca

Koszt inwestycji: **4 530 193,21 zł**

Elektroakustyka, mechanika i oświetlenie sceniczne dla Sali widowiskowej oraz studia nagrań Centrum Kultury i Sztuki w Łące – etap I

Koszt inwestycji: **523 716,78 zł**

▷ KULTURA

Inwestycje na kulturę



Przebudowa budynku Domu Ludowego w Jasionce „Gęsiówka”

Koszt inwestycji: **803 992,12 zł**

Przebudowa Domu Ludowego w Terliczce

Koszt inwestycji: **517 769,00 zł**

Przebudowa Domu Ludowego w Trzebowńsku

Koszt inwestycji: **499 831,88 zł**



Termomodernizacja budynku komunalnego w Jasionce - poczta

Koszt inwestycji: **380 458,08 zł**

PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowńsko
www.trzebowńsko.pl

▷ KULTURA

Imprezy i projekty kulturalne w latach 2018 - 2023



Liczba imprez i spotkań kulturalnych | **253**

Liczba uczestników imprez | **86 030**



Instytucje kultury:

- Gminny Ośrodek Kultury w Trzebowńsku
- Centrum Kultury i Sztuki w Łące
- Muzeum Regionalne Zaczernie
- Gminna Biblioteka Publiczna w Trzebowńsku z siedzibą w Stobiernej, filia w Zaczerniu i Łukawcu

▷ REKREACJA I WYPOCZYNEK

Inwestycje w infrastrukturę rekreacyjną



Utworzenie strefy rekreacyjno-wypoczynkowej na terenie Gminy Trzebowńsko (plac zabaw przy OSP w Trzebowńsku)

Koszt inwestycji: **930 695,73 zł**

Utworzenie strefy rekreacyjno-wypoczynkowej w miejscowości Trzebowńsko (obok stadionu LKS) i Zaczernie (przy ALFAMED)

Koszt inwestycji: **269 457,66 zł**



Budowa placu zabaw w Stobiernej

Koszt inwestycji: **265 693,14 zł**

▷ REKREACJA I WYPOCZYNEK

Inwestycje w infrastrukturę rekreacyjną



Budowa placu zabaw w Tajęcinie

Koszt inwestycji: **987 862,45 zł**



Budowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury sprzyjającej aktywności społecznej i integracji mieszkańców w Gminie Trzebowńsko

Koszt inwestycji: **314 994,19 zł**

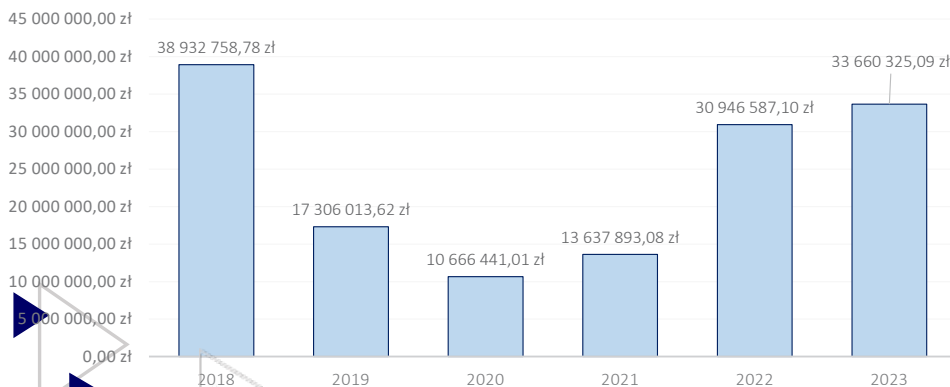
PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowńsko
www.trzebowńsko.pl

▷ INFRASTRUKTURA DROGOWA

Wydatki na drogi w latach 2018-2023



▷ INFRASTRUKTURA DROGOWA

Inwestycje drogowe w latach 2018-2023



Budowa mostu Łukawiec-Wólka Podleśna wraz z drogami dojazdowymi
Koszt inwestycji: **26 771 702,06 zł**



Budowa mostu nad potokiem Szuwarka wraz z drogą dojazdową w miejscowości Jasionka i Tajęcina
Koszt inwestycji: **2 755 376,89 zł**

Rozbudowa drogi gminnej 108811 wraz z budową nowego mostu nad potokiem Szuwarka w miejscowości Jasionka
Koszt inwestycji: **8 707 665,79 zł**

Rozbudowa drogi gminnej 108815 wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi w miejscowości Zaczernie, wraz z rozbiórką istniejącego i budową nowego mostu na rzece Czarna w miejscowości Zaczernie

Koszt inwestycji: **9 329 100,73 zł**

▷ INFRASTRUKTURA DROGOWA

Inwestycje drogowe w latach 2018-2023



Przebudowa dróg rolniczych po scaleniowych – 6,7 km dróg
Koszt inwestycji: **2 423 726,17 zł**

Budowa oświetlenia – 627 sztuk
Koszt inwestycji: **4 764 018,12 zł**

Budowa peronów i wiat przystankowych – 33 sztuk
Koszt inwestycji: **458 600,90 zł**



Budowa i przebudowa dróg wraz z budową chodników – 41,52 km dróg, 11,36 km chodników, 5,66 km ścieżek rowerowych
Koszt inwestycji: **80 950 057,29 zł**

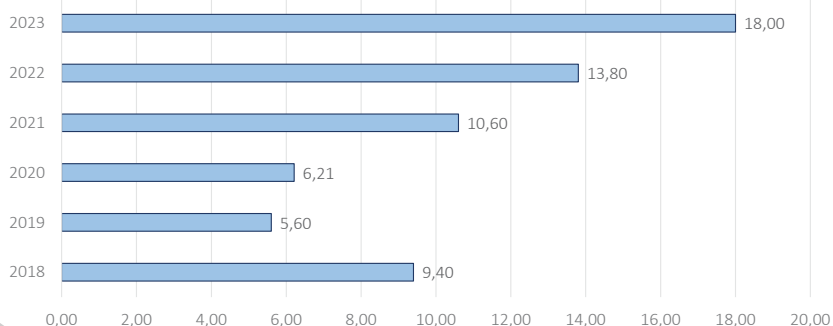
PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowniko
www.trzebowniko.pl

▷ INFRASTRUKTURA DROGOWA

Ilość wybudowanych i przebudowanych dróg w km w latach 2018-2023



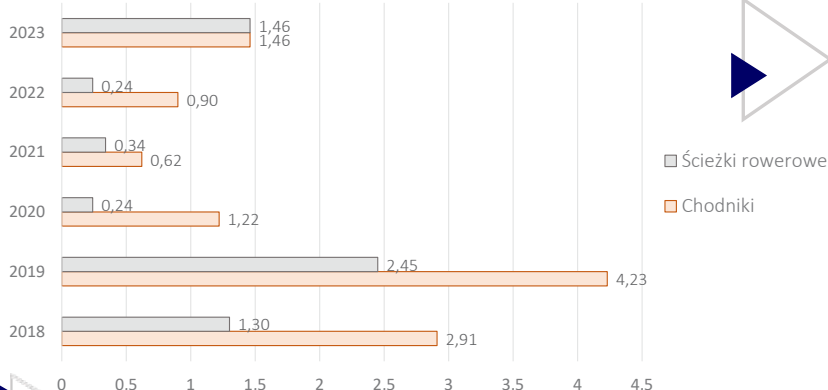
▷ INFRASTRUKTURA DROGOWA

- 13 km autostrada A4
- 6,4 km S19
- 0,9 km dróg krajowych
- 45 km dróg powiatowych
- 16 km dróg wojewódzkich
- 59,62 km dróg gminnych



▷ INFRASTRUKTURA DROGOWA

Ilość wybudowanych i przebudowanych chodników i ścieżek rowerowych w km w latach 2018-2023



PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina Trzebowniko
www.trzebowniko.pl

▷ INFRASTRUKTURA DROGOWA

Darmowa komunikacja MKS dla mieszkańców gminy Trzebowniko

Linia autobusowa nr 200

Trzebowniko -> Terliczka -> Łąka Łukawiec -> Wólka Podleśna -> Jasionka -> Tajęcina -> Zaczernie

Koszt inwestycji: 128 803 002 PLN

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: 87 874 765 PLN

Rozwój gospodarki niskoemisyjnej oraz poprawa mobilności mieszkańców poprzez usprawnienie zrównoważonego transportu publicznego na terenie Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego



Rzeczpospolita Polska



UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



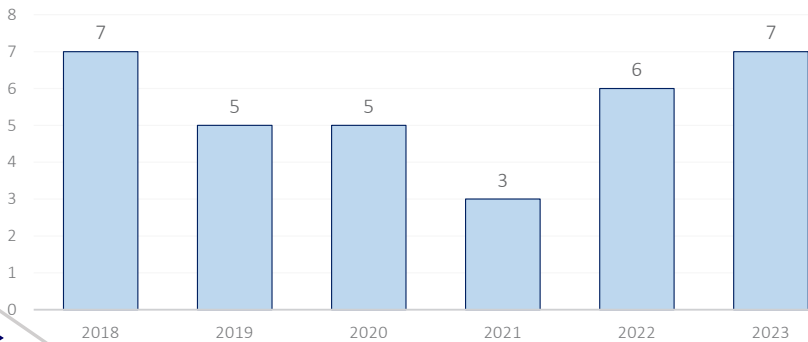
Cel projektu: Zwiększenie wykorzystania niskoemisyjnego transportu na obszarze ROF, a w szczególności na terenie gmin: Boguchwała, Chmielnik, Czarna, Czudec, Głogów Małopolski, Krasne, Świlcza, Trzebowniko, Tyczyn.

Beneficjent: Związek Gmin "Podkarpacka Komunikacja Samochodowa"



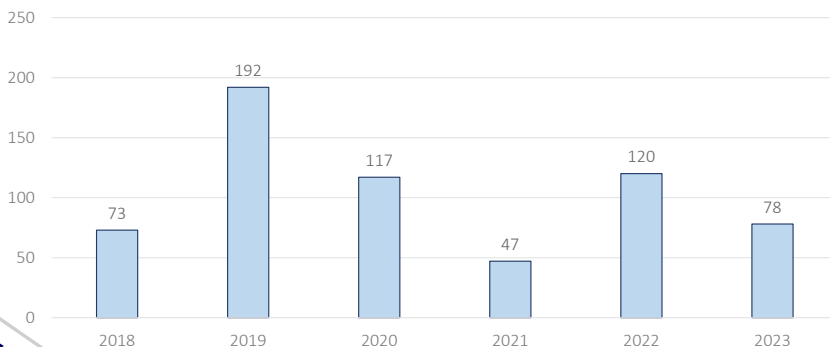
▷ INFRASTRUKTURA DROGOWA

Ilość wybudowanych peronów i wiat przystankowych w latach 2018-2023



▷ INFRASTRUKTURA DROGOWA

Ilość wybudowanego i uzupełnionego oświetlenia w latach 2014-2018



PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowńsko
www.trzebowńsko.pl

▷ INFRASTRUKTURA KOMUNALNA

Inwestycje komunalne w latach 2018-2023



Rozbudowa oczyszczalni ścieków w Łące w zakresie zmiany technologii odwadniania i higienizacji osadów ściekowych

Koszt inwestycji: **15 226 099,64 zł**



Budowa budynku biurowo technicznego (siedziba ZGWŚ)

Koszt inwestycji: **2 435 778,56 zł**

▷ INFRASTRUKTURA KOMUNALNA

Inwestycje komunalne w latach 2018-2023



Modernizacja SUW Łąka i hydroforni w Zaczerniu

Koszt inwestycji: **4 711 637,99 zł**



Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej łączącej Jasionkę i Wólkę Podleśną

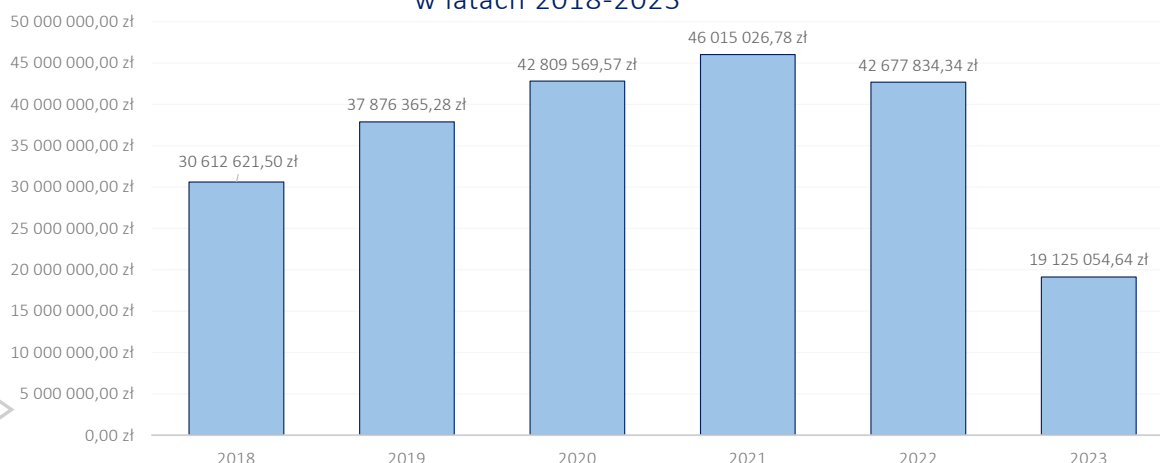
Koszt inwestycji: **3 128 616,97 zł**

Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zaczernie

Koszt inwestycji: **2 559 446,66 zł**

▷ POMOC SPOŁECZNA

Wydatki na rodziny i pomoc społeczną w latach 2018-2023



PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowńsko
www.trzebowńsko.pl

▷ POMOC SPOŁĘCZNA

Najważniejsze inwestycje



Budowa Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Stobiernej

Koszt inwestycji: **4 087 298,88 zł**



Utworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy w miejscowości Terliczka, filia Środowiskowego Domu Samopomocy w Zaczerniu 732b

Koszt inwestycji: **1 672 176,87 zł**

▷ BEZPIECZEŃSTWO

Wydatki na bezpieczeństwo w latach 2018-2023

17 649 089,86 zł

Plan na 2024

3 314 580,00 zł

Dofinansowanie zakupu wozów strażackich

4



Dofinansowanie zakupu samochodów policyjnych

3



▷ BEZPIECZEŃSTWO

Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa w latach 2018-2023



Przebudowa, rozbudowa budynku remizy OSP w Wólce Podleśnej

Koszt inwestycji: **2 528 069,31 zł**

Przebudowa wiaty na imprezy plenerowe przy budynku remizy OSP w Łące, wykonanie nowej elewacji i muralu

Koszt inwestycji: **348 077,20 zł**



Rozbudowa części garażowej remizy OSP w Jasionce

Koszt inwestycji: **554 391,31 zł**

PODSUMOWANIE KADENCJI



Gmina
Trzebowniko
www.trzebowniko.pl

BEZPIECZEŃSTWO

Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa w latach 2018-2023



Przebudowa i rozbudowa budynku remizy OSP w Jasionce
Koszt inwestycji: **2 339 745,42 zł**

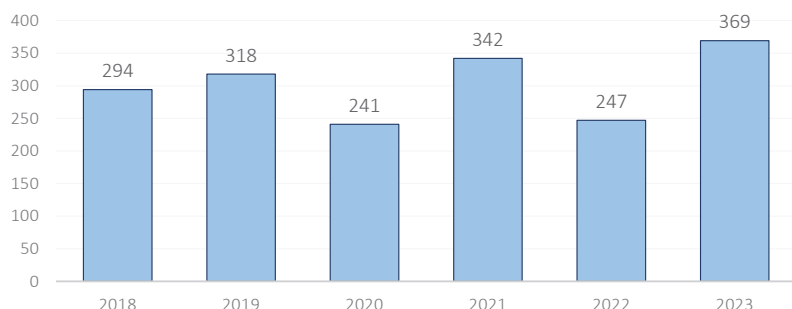


Budowa wiaty plenerowej przy budynku OSP w Trzebowniku
Koszt inwestycji: **2 562 892,62 zł**



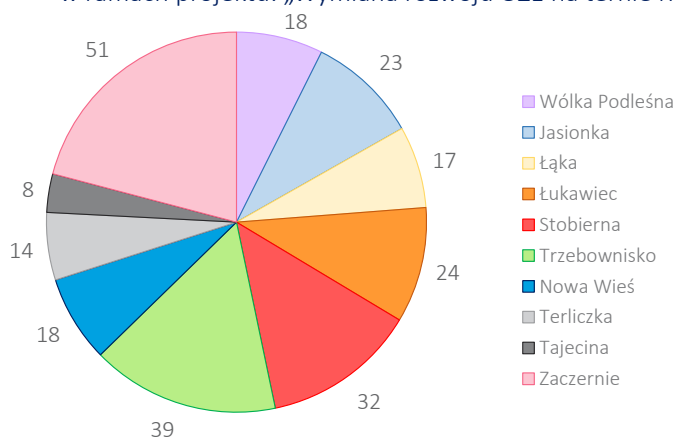
ŁAD PRZESTRZENNY

Ilość zgłaszanych przez mieszkańców do Straży Gminnej interwencji w latach 2018-2023



ZIELONA ENERGIA DLA MIESZKAŃCÓW

Ilość wykonanych mikro instalacji fotowoltaicznych wg miejscowości w ramach projektu: „Wymiana rozwoju OZE na terenie ROF – projekt parasolowy” - 244



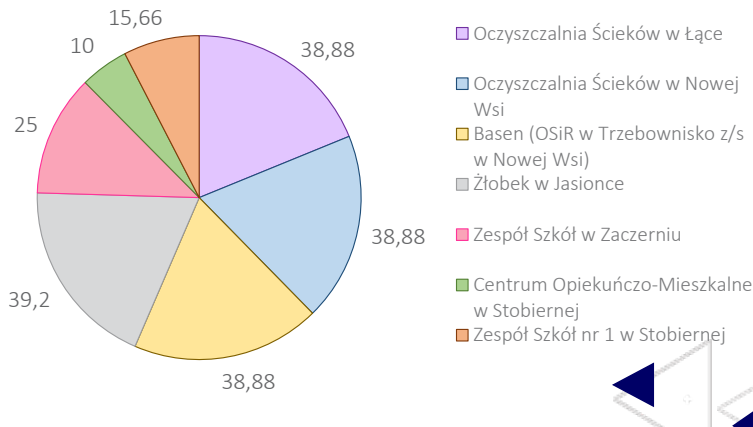
PODSUMOWANIE KADENCJI



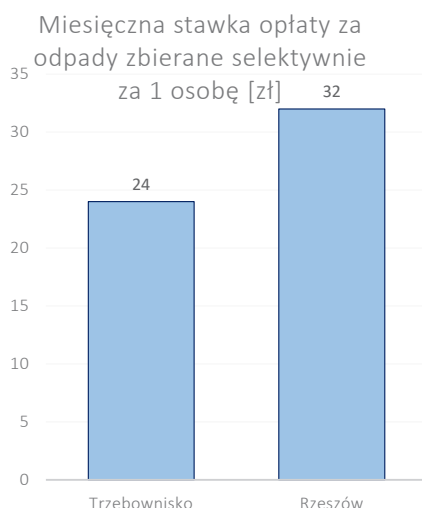
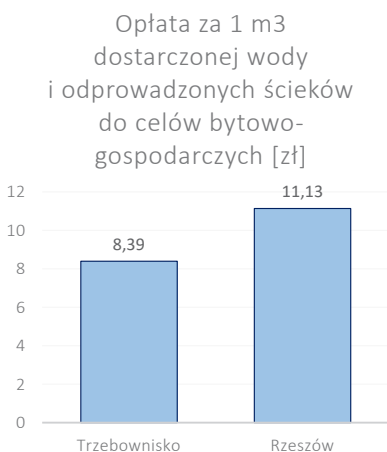
Gmina Trzebowńsko
www.trzebowńsko.pl

▶ ZIELONA ENERGIA – OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Instalacje fotowoltaiczne w Gminie Trzebowńsko na obiektach użyteczności publicznej [kW]



▶ OPŁATY W GMINIE TRZEBOWŃSKO



OŚWIATA

Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

eTwinning

eTwinning to społeczność szkolna, gromadząca szkoły i przedszkola z całej Europy (i nie tylko) współpracująca za pomocą mediów elektronicznych. Uczniowie i nauczyciele wykorzystują Internet we współpracy ponad granicami – współdziałają, wymieniają się informacjami i materiałami do nauki. eTwinning poszerza zakres pedagogicznych możliwości oferowanych uczniom i nauczycielom, motywuje do nauki i otwarcia na Europę i kraje azjatyckie. Pozwala nabrać wprawy i doświadczenia w realizacji projektów, zarówno od strony technicznej, jak i merytorycznej.

Uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stobiernej (nr 2) wraz z nauczycielem chemii, biologii, geografii i przyrody, Panią Katarzyną Hałys, na przestrzeni lat biorą udział w wielu projektach eTwinning. Jeden z ostatnich projektów międzynarodowych

eTwinning National QUALITY LABEL

Katarzyna Hałys
Zespół Szkół w Łące, Poland
is awarded with the National Quality Label
for the project:
Chemia w domu
14.07.2022

European School Education Platform | National Support Organisation Poland

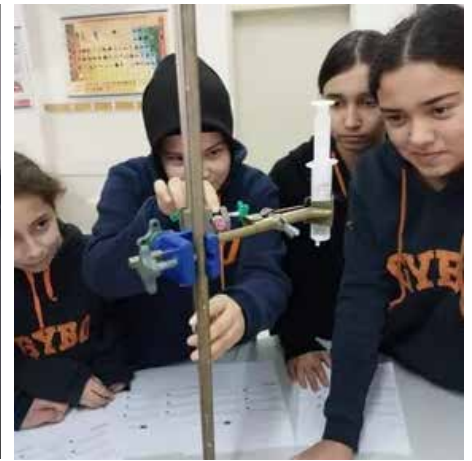
„How I learn your culture” został nawet nagrodzony Europejską Odznaką Jakości. Jest to już kolejne tego typu wyróżnienie za działanie projektowe szkoły.

W obecnym roku szkolnym uczniowie realizują dwa kolejne projekty. Jeden z nich, autorstwa nauczyciela szkoły, Pani Katarzyny Hałys, „What about the water?” dotyczy tematyki wody. Odbывается on w języku angielskim i łączy cztery szkoły: z Polski, Turcji (2 szkoły) i Armenii. Uczniowie współpracują w grupach międzynarodowych nad wieloma zadaniami: eksperymenty z wodą, wspólny wiersz o wodzie, słownik pojęć związanych z wodą, typy wód, co możemy zrobić dla wody, kalendarz na 2024 r. Ponadto cyklicznie odbywają się spotkania online uczniów i nauczycieli biorących udział w projekcie. Uczniowie rozmawiają ze sobą o wodzie, grają wspólnie w gry online typu kahoot poszerzając w ten sposób wiedzę na temat wody zarówno z zakresu biologii, chemii, geografii i fizyki.

Kolejnym realizowanym projektem eTwinning przez uczniów w szkole jest projekt „Bridging cultures” podczas którego uczniowie mają możliwość poznać kultury krajów biorących udział w projekcie: Turcja, Włochy, Bułgaria, Polska, Hiszpania. Projekt odbywa się również w języku angielskim, a zakres tematyki projektu to: tradycyjne jedzenie, słynne postacie z naszych krajów, miejsce warte zwiedzania, święta obchodzone w naszych krajach i związane z nimi tradycje.

Życzymy dalszych sukcesów w realizacji projektów eTwinning.

Tekst i fot. Katarzyna Hałys



Dzień Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi w Trzebowniku

Babcia i Dziadek to słowa, które każdemu kojarzą się z ciepłem, miłością i wszystkim co najlepsze. Uczniowie klas III Szkoły Podstawowej w Trzebowniku mieli przyjemność gościć swoje Babcie oraz Dziadków na uroczystości z okazji ich święta. Trzecioklasiści zaprezentowali scenki na wesoło, wyrecytowali wiersze, zaśpiewali piosenki oraz pokazali swoje umiejętności taneczne. To była naprawdę wyjątkowa uroczystość, pełna uśmiechu, radości i dumy. Szczęśliwe i rozpromienione twarze Babć i Dziadków dały wyraz tego, jak ważne są takie spotkania i chwile spędzone z dziećmi. To było wspaniałe święto!

Tekst i fot. Agnieszka Tomaka



Niezwykłe jasełka w Szkole Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi im. bpa W. Tomaki w Trzebownisku

Boże Narodzenie to magiczny, wyjątkowy czas... Czas, gdy staramy się być dla siebie serdeczni, życzliwi, zapominamy o problemach dnia codziennego.

12 stycznia 2024 r. w Szkole Podstawowej w Trzebownisku odbyła się uroczystość środowiskowa, w czasie której młodzi aktorzy szkoły zaprezentowali jasełka bożonarodzeniowe. Do szkoły licznie przybyli rodzice i dziadkowie uczniów oraz mieszkańcy Trzebowniska. Nie zabrakło również gości, wśród których byli: Wójt Gminy Trzebownisko – p. Lesław Kuźniar, Proboszcz Parafii Trzebownisko – ks. Michał Czeluśniak, Sołtys Wsi Trzebownisko – p. Tadeusz Grela oraz emerytowani nauczyciele i pracownicy naszej szkoły.



Uczniowie klas VIIIA, Va i IVa w specjalnie przygotowanych na tę okazję strojach oraz w pięknej scenografii przedstawili historię narodzin Chrystusa. Widzowie mieli okazję zobaczyć świętego Józefa, Maryję, Trzech Mędrców, pasterzy, ale także Heroda i jego żonę. Swoją pokłon Dziecinie złożyły również postacie historyczne: Mieszko I, Jan III Sobieski, Władysław Jagiełło. Wszystkim wydarzeniom towarzyszyły postacie utożsamiające Dobro i Zło. Anioł, który urzekł widzów swoją delikatnością i Diabeł jak zawsze sprytny i przebiegły.

Piękne kolędy i pastorałki w wykonaniu szkolnego chóru oraz solistów dopełniły niezwykłości całej uroczystości.

Jasełka wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój, a uczniowie swym pięknym występem podbili serca publiczności. Niejednej osobie zakręciła się łza w oku... Występ był niezwykłym przeżyciem zarówno dla aktorów, nauczycieli i zaproszonych gości.

Tekst *Lucyna Siast*
Fot. *Agnieszka Ingot*

Tropem – wilczym – 2024

Tropem wilczym

Ponieważ żyli prawem wilka

Historia o nich głucho milczy

Pozostał po nich w białym śniegu

Żółtawy mocz i ślad ich wilczy.

Z. Herbert

W 2011 roku dzień 1 marca został ustanowiony świętem państwowym – Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Jest to święto, honorujące i upamiętniające żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i an-

tysowieckiego działającego w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP.

W 2013 grupa pasjonatów i działaczy społecznych postanowiła zorganizować „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w lesie koło Zalewu Zegrzyńskiego. Uczestniczyło w nim 50 biegaczy. Od 2015 roku bieg ma charakter ogólnopolski i na stałe wpisuje się w kalendarz wydarzeń biegowych. Ideą, która mu przyświeca, jest propagowanie działalności Żołnierzy Wyklętych, bohaterów antykomunistycznego podziemia niepodległościowego w la-

tach 1945-1963, osób represjonowanych lub takich, które ryzykowały własnym życiem lub internowaniem z powodu pomocy udzielanej żołnierzom walczącym z komunizmem w Polsce. Projekt ma na celu również edukację historyczną oraz promocję aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia.

W jubileuszowym roku 25-lecia nadania naszej szkole imienia Armii Krajowej na biegowej mapie nie mogło zabraknąć Zaczernia. Bieg „Tropem wilczym”, który już po raz drugi odbył się w naszej szkole 1 marca 2024 roku, staje się już szkolną tradycją i sportową formą manifestowania naszego patriotyzmu oraz upamiętnienia tych, którzy za wolną ojczyznę gotowi byli oddać wszystko.

Na starcie tegorocznej edycji stanęła spora grupa uczestników: uczniów i nauczycieli, którzy przebiegli 1663 metry (rok śmierci ostatniego ukrywającego się „Wyklętego” – Józefa Franczaka „Lalka”). Prym wiodli uczniowie klasy sportowej. Jako pierwszy wśród chłopców na mecie zameldował się Franciszek Porada, a wśród dziewcząt Sara Sokół. Nagrodę dla najmłodszego uczestnika biegu odebrała drugoklasistka Emilka Śliż.



Nad całością akcji czuwali pan Grzegorz Złotek i pani Sylwia Kapusta-Szydłak, a krótkie wprowadzenie historyczne przygotowała pisząca te słowa.

*Tekst Ewa Kłeczek-Walicka
Fot. zs.zaczernie.pl*



To już piąta półkolonia w Zaczerniu

W tym roku zimowa półkolonia w Zespole Szkół im. Armii Krajowej w Zaczerniu odbyła się w pierwszym tygodniu ferii. Jak zawsze nie zabrakło atrakcji!

Warsztaty florystyczne, robienie ramek 3D, kurs pierwszej pomocy, zajęcia taneczne, warsztaty chemiczne, wyjazd do kina, fluo disco i całodniowa wycieczka do Pacanowa połączona z różnymi zajęciami plastycznymi – to tylko część atrakcji, z których skorzystały dzieci w czasie tegorocznej

półkolonii. A ta, staje się powoli tradycją w Zaczerniu, bo była to już piąta półkolonia, zorganizowana przez radnego z Zaczernia – **Adama Cieślę** i zaangażowanych rodziców. Sądząc po ilości zapytań o kolejne półkolonie nie wykluczone, że wpiszą się na stałe w kalendarz wydarzeń w Zaczerniu.





**Zadanie wykonane przy wsparciu finansowym Gminy Trzebownik w ramach środków z programów profilaktycznych na 2024 rok.*

Dla organizatorów najważniejszym jest fakt, że w Zacerniu cały czas coś się dzieje i korzystają z tego młodzi mieszkańcy naszej wsi. Do zobaczenia!

Tekst i fot. Magdalena Łobodzińska

Sportowe podsumowania, czyli rzecz o sukcesach uczniów zaczerskiego Zespołu Szkół w pierwszym półroczu roku szkolnego 2023/2024

Za nami pierwszy semestr sportowej rywalizacji. Zaczerskie „Złotka” z pierwszej klasy sportowej rozwijają swe talenty w szkołach średnich (informacje o sukcesach podopiecznych pana Grzegorza Złotka odnaleźć można w drugim numerze „Gazety Gminnej” z roku 2023), ale ich młodszy kolekcja także godnie reprezentują nasz Zespół Szkół, plasując się w czołówce sportowych imprez biegowych organizowanych przez Podkarpacki Szkolny Związek Sportowy. Poniżej prezentujemy najlepsze osiągnięcia minionego półrocza.

IV miejsce sztafety przełajowej dziewcząt w finale wojewódzkim Igrzysk Dzieci w sztafetowych biegach przełajowych

Skład sztafety: **Aniela Porada, Marcelina Porada, Łucja Guzek** (kl. VI a), **Patrycja Augustowska, Patrycja Porada** (kl. VI b), **Zuzanna Łągoda** (kl. V c)



Zuzia Bąk na podium



Stalowa Wola – młodzi biegacze z Zacernia wraz z opiekunami



Sztafeta dziewcząt



Aniela Porada z dyplomem dla sztafety przełajowej dziewcząt

Zawody rozegrane zostały 23 października 2023 roku na obiektach sportowych Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej. Łącznie wzięło w nich udział 137 drużyn z całego województwa.

II miejsce sztafety 4x100 m dziewcząt w finale wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Festiwalu Sztafet

Skład sztafety: **Zofia Sitek, Zuzanna Gołaś, Jagoda Żak** (kl. VII b), **Zuzanna Bąk** (kl. VIII)

II miejsce sztafety 4x100 m dziewcząt w finale wojewódzkim Igrzysk Dzieci w Festiwalu Sztafet

Skład sztafety: **Amelia Bałabuch, Aniela Porada, Marcelina Porada** (kl. VI a), **Lena Krzysztofik** (kl. VI c)

III miejsce sztafety 4x100 m chłopców w finale wojewódzkim Igrzysk Dzieci w Festiwalu Sztafet

Skład sztafety: **Szymon Porada, Dominik Kula, Łukasz Jarecki, Filip Micał** (kl. VI b)

Zawody rozegrane zostały w dniu 3 października na stadionie MOSiR w Stalowej Woli. Zgromadziły one aż 229 drużyn z całego województwa.



Przed blokami startowymi – Zuzia na torze 4

III miejsce **Zuzanny Bąk** (kl. VIII) w finale wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej w lekkoatletyce w biegu na 100 m

Zmagania lekkoatletyczne toczone były 28 września 2023 roku na stadionie MOSiR w Stalowej Woli. O pierwsze w tym roku szkolnym medale i dyplomy FW IMS walczyło blisko 500 młodych lekkoatletów.

Oprac. Waldemar Szymański

Szachy

W roku szkolnym 2023/2024 w Szkole Podstawowej w Wólce Podleśnej realizowany jest program „Edukacja przez Szachy w Szkole” pod patronatem Polskiego Związku Szachowego. Przed przystąpieniem do programu została przeszkolona kadra pedagogiczna, która po uzyskaniu certyfikatu od września 2023 r. rozpoczęła realizację zajęć szachowych w klasach I – II szkoły podstawowej. Program ten przewidziany jest na dwa lata i realizowany przez jedną godzinę tygodniowo dla każdej klasy.

Założeniem programu „Edukacja przez Szachy w Szkole” jest zwiększenie umiejętności matematycznych polskich uczniów, jak również wsparcie ogólnego rozwoju intelektualnego, społecznego i emocjonalnego dzieci. Ponadto kolejnym jego celem jest rozpowszechnienie oraz rozbudzenie u uczniów sympatii do tej królewskiej gry.

Podczas zajęć najmłodszy uczniowie wprowadzani są do gry właściwej, zaznajamiają się z terminologią szachową oraz z zasadami zachowania się przy szachownicy. Od początku przygotowani są do zdrowej rywalizacji i postępowania według zasad fair play. Niezwykłą zaletą tej królewskiej gry oprócz rozrywki i świetnej zabawy, jest rozwijanie pamięci oraz ćwiczenie wyobraźni przestrzennej dziecka. Grając w szachy uczniowie uczą się logicznego myślenia, a także radzenia sobie ze stresem i porażką.

Zajęcia szachowe w naszej szkole cieszą się dużym zainteresowaniem najmłodszych uczniów, którzy chętnie i systematycznie w nich uczestniczą. Wiedzą już, że partię szachów możemy podzielić na trzy fazy: debiut, grę środkową oraz końcówkę. W każdej z nich koncentrują się na innych elementach gry. Jak każdy początkujący szachista, który chce poprawić swój poziom starają się poznać podstawowe założenia strategiczne, dzięki którym mogą grać lepiej. „Szewski mat” nie jest dla nich tajemnicą. Pilnie ćwiczą i czekają na



pierwsze turnieje szachowe. Mamy nadzieję, że zapal do gry w szachy nie minie, a u niektórych stanie się pasją na całe życie.

*Tekst i fot.: Renata Poźniak
Joanna Pieczonka*

Podsumowanie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży za rok szkolny 2022/2023 w Powiecie Rzeszowskim

W dniu 6 grudnia 2023 r. Starostwo Powiatowe w Rzeszowie zorganizowało Podsumowanie Współzawodnictwa Sportowego Dzieci i Młodzieży za Rok Szkolny 2022/2023 w Powiecie Rzeszowskim. Na spotkaniu zostali uhonorowani młodzi sportowcy, wyróżniający się nauczyciele wychowania fizycznego, najlepsze szkoły oraz gminy, które w rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego osiągnęły znaczące wyniki sportowe.

Powiat Rzeszowski został w roku szkolnym 2022/2023 sklasyfikowany na drugim miejscu wśród powiatów województwa podkarpackiego w rozgrywkach Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej gromadząc łącznie 5772 punkty, tym samym awansując o jedną pozycję w stosunku do roku poprzedniego. Najwięcej punktów dla Powiatu Rzeszowskiego w tych rozgrywkach zdobyły gminy:

1. Gmina Trzebownisko – 2179 punktów,
2. Miasto Dynów – 920 punktów,
3. Gmina Błażowa – 903 punkty.

Uczniowie ze szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych powiatu 44 razy zdobywali miejsca medalowe w Województwie Podkarpackim (18 razy w Igrzyskach Dzieci, 22 razy w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej oraz 4 razy w Licealiadzie).

Szczególne gratulacje należą się uczniom i ich opiekunom ze Szkoły Podstawowej w Zaczerniu, którzy zdobyli aż siedemnaście medali w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim i 1186 punktów we współzawodnictwie w ramach Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Na spotkaniu wręczono nagrody i dyplomy uczniom, którzy zajęli miejsca medalowe w zawodach wojewódzkich Szkolnego Związku Sportowego:

1. W Igrzyskach Dzieci:

- **I miejsce – Alicja Kozłowska** w pływaniu ze SP w Wólce Podleśnej,
- **I miejsce** – drużyna unihokeja dziewcząt ze SP Nr 2 w Stobiernej, (**Izabela Bielenda, Maja Czekalska, Ewa Drzał, Weronika Drzał, Emilia Dziadosz, Wiktoria Dziadosz, Martyna Głowiak, Natalia Guzek, Natalia Kamińska, Lena Kołodziej, Emilia Michalik, Maja Tracz,**)
- **I miejsce** – sztafeta 4×100 m dziewcząt ze SP w Trzebownisku- **Julia Gwóźdź, Zofia Możdżeń, Ziaja Martyna, Czudec Alicja**
- **II miejsce** – **Emilia Pokrzywa** w pływaniu ze SP w Jasionce,
- **II miejsce** – sztafeta 4×100 m dziewcząt ze SP w Zaczerniu,
- **II miejsce** – sztafeta 4×100 m chłopców ze SP w Zaczerniu,
- **III miejsce** – drużyna dziewcząt w biegach przełajowych ze SP w Zaczerniu,

2. W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej:

- **I miejsce** w finale ogólnopolskim Igrzysk Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych **Zuzanna Wandas**
- **II miejsce** w finale ogólnopolskim Igrzysk Młodzieży Szkolnej w drużynowych biegach przełajowych Drużyna dziewcząt (**Zuzanna Wandas, Eliza Zajchowska, Vanessa Dygdoń, Nikola Pycrz, Roksana Pycrz, Maja Bauer**)
- **III miejsce** w finale ogólnopolskim Drużyna dziewcząt (**Zuzanna Wandas, Eliza Zajchowska, Vanessa Dygdoń, Nikola Pycrz, Roksana Pycrz, Maja Bauer, Julia Bieniek**) Igrzysk Młodzieży Szkolnej w sztafetowych biegach przełajowych



- **VI miejsce** w finale ogólnopolskim Igrzysk Młodzieży Szkolnej w sztafetowych biegach przełajowych Drużyna chłopców (**Mateusz Woźny, Hieronim Wiśniewski, Marcin Piestrzak, Szymon Bogucki, Krystian Szostek, Karol Woźniak**)
- **I miejsce** – **Filip Rodzinka** w biegu na 100 m ze SP w Zaczerniu,
- **I miejsce** – **Zuzanna Wandas** w biegach przełajowych ze SP w Zaczerniu,
- **I miejsce** – drużyna dziewcząt w biegach przełajowych ze SP w Zaczerniu, (**Zuzanna Wandas, Eliza Zajchowska, Vanessa Dygdoń, Nikola Pycrz, Roksana Pycrz, Maja Bauer**)
- **I miejsce** – drużyna chłopców w biegach przełajowych ze SP w Zaczerniu, (**Mateusz Woźny, Hieronim Wiśniewski, Marcin Piestrzak, Szymon Bogucki, Krystian Szostek, Karol Woźniak**)
- **I miejsce** – sztafeta 4×100 m dziewcząt ze SP w Zaczerniu, **Vanessa Dygdoń, Julia Bieniek, Maja Bauer, Zuzanna Bąk**
- **I miejsce** – drużyna dziewcząt w sztafetowych biegach przełajowych ze SP w Zaczerniu, (**Zuzanna Wandas, Eliza Zajchowska, Vanessa Dygdoń, Nikola Pycrz, Roksana Pycrz, Maja Bauer, Julia Bieniek**)
- **I miejsce** – drużyna chłopców w sztafetowych biegach przełajowych ze SP w Zaczerniu, (**Mateusz Woźny, Hieronim Wiśniewski, Marcin Piestrzak, Szymon Bogucki, Krystian Szostek, Karol Woźniak**)
- **I miejsce** – drużyna dziewcząt w Lidze Lekkoatletycznej ze SP w Zaczerniu, (**Nikola Pycrz, Roksana Pycrz, Eli-**

za Zajchowska, Zuzanna Wandas, Maja Bauer, Julia Bieniek, Vanessa Dygdoń, Kinga Pustelak, Zuzanna Bąk, Gabriela Bobeł, Noelia Dec, Rozalia Wróbel, Julia Pustelak)

- **II miejsce** – Antoni Wójcik w pływaniu ze SP w Trzebowniku,
- **II miejsce** – Eliza Zajchowska w skoku wzwyż ze SP w Zaczerniu,
- **II miejsce** – sztafeta olimpijska dziewcząt ze SP w Zaczerniu (Zuzanna Wandas, Nikola Pyrcz, Eliza Zajchowska, Zuzanna Cieśla).
- **II miejsce** – drużyna chłopców w Lidze Lekkoatletycznej ze SP w Zaczerniu (Filip Rodzinka, Krystian Szostek, Mateusz Woźny, Mateusz Bielenda, Kacper Lampart, Szymon Rogowski, Szymon Bogucki, Mikołaj Widak, Krzysztof Kot, Maksymilian Mehdi, Jakub Rząd, Michał Wojnar)
- **III miejsce** – Julia Bieniek w skoku w dal ze SP w Zaczerniu,
- **III miejsce** – Vanessa Dygdoń w skoku wzwyż ze SP w Zaczerniu,
- **III miejsce** – Krystian Szostek w skoku w dal ze SP w Zaczerniu,

Nagrody medalistom i wyróżnionym wręczali: Pan Jurek Faraś, Przewodniczący Komisji Spraw Gospodarczych i Transportu Rady Powiatu Rzeszowskiego (w imieniu Starosty

Rzeszowskiego), Pani Sylwia Niemiec, prezes Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie, Pan Jacek Piekietek, wiceprezes Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie oraz Pan Zbigniew Przygórzewski, Powiatowy Organizator Sportu.

U honorowano nauczycieli wychowania fizycznego i trenerów za działalność na rzecz rozwoju kultury fizycznej w środowisku szkolnym w Powiecie Rzeszowskim w roku szkolnym 2022/2023. Nagrody i dyplomy otrzymali:

1. Pan **Zbigniew Przygórzewski** (SP w Trzebowniku)
2. Pan **Piotr Kulig** (SP w Jasionce),
3. Pan **Michał Stelmach** (SP Nr 2 w Stobiernej),
4. Pan **Waldemar Szymański** (SP w Zaczerniu),
5. Pan **Krzysztof Śmiechowski** (SP w Wólce Podleśnej),
6. Pan **Marek Wantrych** (SP w Zaczerniu),
7. Pan **Grzegorz Złotek** (SP w Zaczerniu).

Wręczono nagrody i dyplomy szkołom, które wśród szkół Powiatu Rzeszowskiego zajęły miejsca medalowe.

W Igrzyskach Dzieci i Igrzyskach Młodzieży Szkolnej:

– Szkoła Podstawowa w Zaczerniu (I miejsce),

U honorowano gminy, które wśród gmin Powiatu Rzeszowskiego zajęły miejsca medalowe w rozgrywkach Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej:

- **Gminę Trzebowniko (I miejsce),**
- **Miasto Dynów (II miejsce),**
- **Gminę Błażowa (III miejsce).**

Tekst i fot. Zbigniew Przygórzewski

Wybuchowi Naukowcy

Koło Naukowe WYBUCHOWI NAUKOWCY działające przy Zespole Szkół nr 1 w Stobiernej pod opieką pani Sylwii Cieśli i pani Joanny Kopackiej bierze udział w VIII edycji programu oświatowego dla szkół podstawowych: **Być jak Ignacy „Nauka pełna Energii”**, którego organizatorem jest Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza.

Kolejne tematy programu realizowane na spotkaniach skupiały się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z odnawialnymi źródłami energii, wskazywaniu plusów i minusów różnych jej typów w kontekście kosztów pozyskiwania oraz technologii, wydajności, dostępnych zasobów jak też wpływu na środowisko.

Podczas jednego ze spotkań Wybuchowi Naukowcy dowiedzieli się, co to jest wiatr, jakie ma znaczenie w życiu człowieka oraz w jaki sposób ludzie mogą wykorzystać jego siłę. Najciekawszym zadaniem tego tematu okazała się budowa modelu miniturbiny wiatrowej, która generowała prąd z podmuchu suszarki do włosów. Turbina zmieniła energię kinetyczną z suszarki w energię elektryczną, dzięki której dioda zamontowana w domku makiety zaświeciła się. Wszelkie zmiany strumienia podmuchu oraz odległości suszarki od łopatek wiatraka wpływały na moc, z jaką świeciła dioda. W trakcie zajęć uczniowie poznali, co to jest napięcie i natężenie prądu elektrycznego, zmierzili te wielkości na zbudowanym modelu za pomocą multimetru, a także obliczali moc generowaną przez wiatrak.

Kolejny temat dotyczył energii słonecznej i w trakcie zajęć młodzi naukowcy przekonali się jak można wykorzystać energię pozyskiwaną ze słońca. Na wstępie sprawdzili, który kolor jest najcieplejszy, ustawiając próbki wody w świetle słonecznym na kartkach w różnych kolorach i obserwowali zmiany temperatury wody w zależności od koloru kartki. Następnie wykonali model słonecznej mikrofalówki wystawionej na działanie lampy halogenowej, która zastąpiła



słońce w pokazie. Okazało się, że ważne są elementy budowy modelu, takie jak umieszczona na dnie czarna kartka pochłaniająca promieniowanie oraz wyłożenie wnętrza folią aluminiową. Uzyskana wewnątrz wysoka temperatura spowodowała błyskawiczne stopienie się sera, pianek i czekolady. Ponadto uczniowie sprawdzali napięcie i natężenie prądu wytworzonego przez ogniwo fotowoltaiczne oraz wykonali banery reklamowe paneli fotowoltaicznych, które prezentowali na forum grupy.

Następne spotkanie skupiało się wokół energii wodnej. Głównym celem zajęć było pokazanie, jaka siła drzemie w wodzie, która napierając na łopaty skonstruowanego na zajęciach modelu młyńskiego koła, również produkowała energię. Model turbiny wodnej wyposażony był w „zabawkę dla kota” umieszczoną na sznureczku, która zmieniała swoje położenie dzięki wyprodukowanej energii. Ponadto uczniowie poznali różne typy elektrowni wodnych i przekonali się jak działają. Próbowali wcielić się także w inżynierów, którzy chcą zbudować elektrownię wodną, w zależności od jej typu, muszą zmierzyć się z wieloma dylematami dotyczącymi miejsca, lokalizacji oraz kosztów budowy takiej inwestycji.

Ponadto Wybuchowi Naukowcy zastanawiali się, co to jest energia geotermalna, jak można ją wykorzystać oraz jakie są pozytywne i negatywne aspekty technologii geotermalnej. W trakcie zajęć uczniowie obejrzeni film edukacyjny o gejzerach w parku Yellowstone. Następnie nauczyli się krytycznej analizy tekstu popularnonaukowego, wcielając się w rolę Profesora Termalskiego – eksperta energii geotermalnej i Dziennikarzy, którzy dysponowali notatkami o energii geotermalnej zawierającymi błędy spowodowane szybkim notowaniem odpowiedzi. Zadanie polegało na znalezieniu błędów, porównaniu zanotowanych odpowiedzi z notatkami Eksperta oraz ich poprawieniu. Kolejny etap zajęć polegał na wykonaniu doświadczenia „Ciepło z wnętrza Ziemi”, podczas którego uczniowie zbudowali wiatraczki będące modelem turbin prądowców, zasilane przez podgrzewacze zastępujące w eksperymencie ciepło z wnętrza Ziemi, czyli źródło geotermalne. Po kilku modyfikacjach udało się wprawić wiatraczek w ruch za pomocą ciepła pochodzącego z podgrzewaczy.

„Jak wykorzystać energię biomasy?” to temat, który miał zaznajomić uczniów z pojęciem biomasy oraz przedstawić sposoby pozyskiwania z niej energii. Pierwszym zadaniem czekającym na młodych naukowców było twórcze wykorzystanie produktów spożywczych, polegające na stworzeniu kompozycji z owoców i warzyw inspirowane twórczością Giuseppe Arcimboldo oraz zbadanie obecności barwników w produktach użytych do wykonania obrazu. Kolejny punkt zajęć skupiał się na przeprowadzeniu doświadczenia z wykorzystaniem biomasy. Polegał on na umieszczeniu w butelkach rozdrobionych warzyw i owoców z wodą, na które następnie szczelnie założono balony i pozostawiono na tydzień do fermentacji. Uczniowie obserwując efekty doświadczenia, czyli baloniki wypełnione gazem, nauczyli się formułować na tej podstawie wnioski. Oprócz fermentacji Wybuchowi Naukowcy poznali inne sposoby pozyskiwania energii z zasobów biologicznych – spalanie i tłoczenie oraz przekonali się, że produkty powstałe w tych procesach mają szerokie zastosowanie nie tylko w energetyce. Uczniowie porównywali również biomasę z innym poznanym na zajęciach surowcem energetycznym, z którego można pozyskać substancje o wszechstronnym zastosowaniu, czyli z ropą naftową. Okazało się, że ropę naftową i biomasę więcej łączy niż dzieli, ale jedna różnica między nimi jest kluczowa dla bezpieczeństwa



energetycznego i ekologicznego – pozostałości po procesie pozyskiwania energii z biomasy można utylizować w sposób prosty i bezpieczny dla środowiska. Na zakończenie zajęć uczniowie uzupełniali rysunkami karty twórczej transformacji, modyfikując etapowo kształt skórki po bananie tak, aby „zamienił się” w kształt lampki nocnej, dokonując w ten sposób pewnego skrótu myślowego i żartobliwej ilustracji złożonego procesu chemiczno-fizycznego.

Niektóre ze spotkań koła naukowego zamieniły się w warsztaty z ekspertami. Jednym z gości był pan Andrzej Cichoń, ekspert w dziedzinie fotowoltaiki, który przedstawił, w jaki sposób ogniwa fotowoltaiczne przekształcają energię słoneczną w elektryczną. Uczniowie dowiedzieli się, że taki panel składa się z półprzewodnikowych złączy zawierających elektrony, a te wzbudzone przez promieniowanie słoneczne, przemieszczając się produkują elektryczność. Ekspert przyniósł na zajęcia różne rodzaje paneli fotowoltaicznych,

które uczniowie mogli dotknąć i obejrzeć z każdej strony. Ponadto młodzi naukowcy mieli możliwość sami przekonać się, w jaki sposób działają ogniwa fotowoltaiczne. Jeden z paneli wyposażony był w diodę, która świeciła się, gdy ogniwo było wystawiane na działanie promieni słonecznych. Na zakończenie zajęć nie zabrakło także pytań do gościa od bardzo dociekliwych i zaciekaawionych tematem uczniów.

Następnie Wybuchowych Naukowców odwiedził kolejny ekspert – pan Krzysztof Siudy, który pracuje w kopalni ropy naftowej i gazu ziemnego KRNiGZ Dębno. Zajęcia rozpoczęły się od wyjaśnienia, czym jest ropa naftowa, kiedy i w jaki sposób powstała oraz gdzie w głębi ziemi można jej szukać. Młodzi naukowcy dowiedzieli się jak wygląda przekrój przez złożę ropy naftowej, czym są antykliny i co się w nich znajduje oprócz ropy naftowej. Ponadto pan Krzysztof przedstawił, jak wyglądają badania geologiczne, pozwalające ustalić miejsca występowania złóż ropy naftowej i gdzie w Polsce możemy znaleźć ich najwięcej. Ekspert zaprezentował także, jakie zapotrzebowanie na ropę naftową w naszym kraju pokrywane jest przez kopalnie działające na terenie Polski oraz ile z krajowego wydobycia zapewnia kopalnia KRNiGZ Dębno. W kolejnym punkcie spotkania pan Krzysztof opowiedział, w jaki sposób po ustaleniu miejsca występowania złoża ropy, rozpoczyna się proces przygotowania obszaru do eksploatacji złoża. Omówił na przykładzie schematu jednego z odwiertów, jakie są główne elementy takiej instalacji i po co się tam znajdują. Następnie ekspert przedstawił, co dzieje się z wydobytą ropą na terenie kopalni, w jaki sposób jest oczyszczana oraz jak pozyskuje się występujący w złożu gaz ziemny. Zaciekawienie wśród uczniów wzbudził proces destylacji przeprowadzany w rafinerii, a także to jak wiele produktów otrzymuje się z jednego złoża. Pan Krzysztof przywiózł na zajęcia również kilka próbek pobranych na różnych etapach wydobycia, produkty końcowe wytwarzane w rafinerii, a także pokazowe fragmenty rdzeni wiertniczych pozyskane podczas wiercenia szybów naftowych.



Więcej informacji na temat działalności koła można znaleźć na Facebooku pod nazwą „Koło Naukowe – Wybuchowi Naukowcy”, a także na stronie szkoły www.zs1stobierna.edu.pl w zakładce Projekty.

Tekst i fot.: Sylwia Cieśla i Joanna Kopacka

Zabawki z mocą

Innowacja pedagogiczna „Zabawki z MOcą” jest odpowiedzią nauczycieli z ZSP w Stobiernej (nr 2) na zjednoczenie podkarpackich Klubów Młodego Odkrywcy (KMO) i ich opiekunów. KMO jest ogólnoswiatowym programem promowanym przez CN Kopernik w Warszawie.



W KMO kluczowa jest metoda badawcza, która rozwija wiele kompetencji i zdolności, pozwala na przekraczanie szkolnych granic pomiędzy przedmiotami oraz pokazuje, że popełnianie błędów jest o tyle cenne, że uczy rozwiązywać problemy.

Jedną z przyczyn opracowania innowacji pedagogicznej „Zabawki z MOcą” przez nauczycieli opiekunów KMO: Pani Katarzyna Hałys (biologia, chemia, geografia i przyroda), Barbara Zięba (edukacja wczesnoszkolna), Marzena Jagusiak (edukacja wczesnoszkolna) oraz Pani Agnieszka Zajac (edukacja wczesnoszkolna) była potrzeba wzięcia przez uczniów odpowiedzialności za pracę na lekcji i własny rozwój. Nauczyciele wraz z uczniami na zajęciach KMO realizowanych w ramach zajęć rozwijających uzdolnienia nawiązali współpracę z innymi podkarpackimi klubami KMO w zakresie wymiany doświadczenia i realizacji projektu „Zabawki z MOcą”. Każ-

dy z klubów przygotował przynajmniej jedną propozycję zabawki do wykonania i testowania przez pozostałe kluby. Realizowany projekt okazał się zatem świetną alternatywą do „zwykłych” lekcji i motywował do dalszych prób nawet jeśli napotymano liczne niepowodzenia. Uczniowie testowali wiele prostych zabawek aby metodą prób i błędów dochodzić do pewnych wniosków, które później mogły być wdrażane w działania. Wśród zabawek znalazły się m.in. bączek z żółędzia, mańka wstańka, lewitujący ptaszek, poduszkowiec, samochód odrzutowy, fikające robale, spinner, katapulta, taumatrop, gąsieniczka, ptaszek na patyku, rakieta ze słomki.

Pomimo, iż projekt właściwie zmierza ku końcowi, nauczyciele ze szkoły nie stanęli w miejscu. Obecnie projekt rozszerza się na działanie ogólnokrajowe i angażuje inne kluby KMO poprzez współpracę z CN Kopernik w Warszawie. Trzymamy kciuki!

Tekst i fot. Katarzyna Hałys

Innowacyjne działania: Geocaching i #kamyczki w ZS w Wólce Podleśnej

Kontynuując działania mające na celu podniesienie jakości pracy naszej szkoły uczniowie wraz z nauczycielami realizują w dalszym ciągu innowacyjną formę aktywnej zabawy. Polega ona na poszukiwaniu przy pomocy urządzenia GPS ukrytych wcześniej przez innych uczestników skrzynek – keszy. W dobie smartfonów, w zasadzie każdy bez większego problemu może zostać geokaszerm. Coraz większa grupa uczniów wraz z nauczycielem wychowania fizycznego panem **Krzysztofem Śmiechowskim** kontynuuje poszukiwania ukrytych skrzynek biorąc udział w wyjazdach w ramach realizowanej w naszej szkole innowacji pedagogicznej przez panią **Małgorzetę Proskurę-Buczak** „Odkrywamy Polskę”. Poznając w sposób rzeczywisty walory turystyczne wybranych miejsc Polski geocaching rozwija i kształtuje postawę otwartości na ochronę unikalnych miejsc naszego kraju, ćwiczy umiejętność pracy w zespole. Odkrywa również indywidualne zdolności i predyspozycje uczniów poprzez możliwość integracji w grupie.

W dniu 17 listopada uczniowie naszej szkoły wzięli udział w rzeszowskim pokazie filmów finalistów Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Geocacherów.

W dalszym ciągu staramy się łączyć geocaching z zabawą w „kamyczki”, które przygotowuje oraz maluje razem z uczniami pani **Gabriela Wardęga**. Zabawa w kamyczki to świetny sposób spędzania wolnego czasu zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Zapewnia nie tylko wspaniałą zabawę, ale rozwija również zdolności manualne.

W ten sposób udało się nam połączyć dwie nowe zabawy z innowacją pedagogiczną realizowaną w naszej szkole, co niewątpliwie bardzo spodobało się uczniom.



*Tekst i fot.: Gabriela Wardęga
Małgorzata Proskura-Buczak
Krzysztof Śmiechowski*

Dzień Babci i Dziadka – uroczystość środowiskowa

23 stycznia gościliśmy w ZS Wólce Podleśnej seniorów – Babcie i Dziadków dzieci z klasy III i VI. Z okazji Święta Babci i Dziadka wnuczki i wnukowie zaprosili swoich najbliższych do wspólnego świętowania. Po powitaniu zebranych przez Dyrektora Panią Renatę Poźniak, uczniowie przedstawili piękne jasełka, ubogacone wspólnym śpiewem kolęd. Młodzi aktorzy przedstawili sceny z narodzin Jezusa – wędrówkę Józefa z Maryją, przybycie pasterzy do stajenki, Mędrców z darami. Z życzeniami i obietnicami poprawy zachowania do szopki przyszedł również dzieci. Nie zabrakło pięknie tańczących aniołków. Dziewczynki z klasy III zatańczyły krakowiaka.

W drugiej części programu wnuki złożyły Babciom i Dziadkom serdeczne życzenia, śpiewały i wręczyły przygotowane prezenty. Rodzice uczniów przygotowali dla wszystkich słodki poczęstunek. Podczas radosnego gwaru

miały miejsce spotkania po latach, wspólne rozmowy, wspomnienia, zdjęcia na tle pięknej scenografii.

W czasie rozmów, goście wyrazili wdzięczność za pamięć, dziękowali za zaproszenie do szkoły i podkreślali wysoki poziom programu zaprezentowanego przez uczniów.

Serdecznie dziękujemy za miłe słowa i zapraszamy za rok.

**Tekst i fot.: Grażyna Wolanik
Justyna Kus-Buć**



STOWARZYSZENIA

Sposób na udane ferie

Kolejny raz podczas ferii zimowych na terenie gminy Trzebowniko odbyły się zajęcia dla dzieci i młodzieży. Miały one różną formę, a to zajęcia kulinarne prowadzone przez Panie z KGW, zajęcia plastyczne, gry i zabawy, wizyta w muzeum wyjazd do Centrum Nauki Jasionka, bale karnawałowe przy muzyce i słodkim poczęstunku. Śmiechu i radości nie było końca. Udział w zajęciach był bezpłatny.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się pogadanki prowadzone przez dzielnicowych z Komisariatu Policji na temat przemocy w rodzinie, uzależnienia od internetu, narkotyków i innych używek. Panowie z OSP podczas prelekcji udzielili praktycznych porad jak zachować się gdy ktoś zaśnie.

Dziękujemy wszystkim za udział i zaangażowanie szczególnie koleżankom z KGW, rodzicom, Panu Wójtowi Lesławowi Kuźniar za sfinansowanie projektu.

Zajęcia podczas ferii zimowych prowadzone były w ramach projektu organizowanego przez Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich Gminy Trzebowniko pod tytułem „Prowadzenie zajęć z dziećmi i młodzieżą w zakresie profilaktyki alkoholowej i przeciwdziałaniu narkomanii”







**Zadanie wykonane przy wsparciu finansowym Gminy Trzebowniko w ramach środków z programów profilaktycznych na 2024 rok.*

Tekst Maria Rzucidło
Fot. archiwum własne SKGW w Trzebowniku

„Trzej Królowie jadą...”

6 stycznia – uroczystość Objawienia Pańskiego (Epifania) zwane popularnie Świętem Trzech Króli. Jest to jedno z najstarszych świąt w chrześcijaństwie. Mędrców lub magów ze Wschodu w średniowieczu zaczęto nazywać Trzema Królami i ta nazwa przetrwała do czasów obecnych. Ich imiona pojawiły się dopiero w VIII w., a od XII w. Kacpra, Melchiora i Baltazara uznano za przedstawicieli Europy, Azji i Afryki.

Tradycja głosi, że Trzej Mędrcy wyruszyli w drogę za poświęcią Gwiazdy Betlejemskiej do miejsca narodzin Jezusa, by oddać mu hołd, uznać Jego boską naturę i przekazać mu dary: złoto kadzidło i mirrę. Podążali za gwiazdą i znaleźli światło świata.

Nie czekając aż na niebie nad Domem Strażaka w Łące pojawi się gwiazda, ponieważ było dopiero wczesne popołudnie, orszak mieszkańców Łąki wyruszył na spotkanie kolędowe, aby wspólnie uczcić święto Trzech Króli. Tym razem rola mędrców ze wchodu przypadła kapeli i zespołowi śpiewaczemu Wolanie z Woli Małej. Zespół Wolanie, który już kolejny raz zawitał do Łąki na zaproszenie Stowarzyszenia „Wszyscy Razem” i OSP przywiózł dary w postaci pięknego śpiewu i muzyki. Jak na kolędników przystało wszyscy członkowie zespołu z kierowniczką panią Agnieszką Ingłot ubrani w piękne obrzędowe kolorowe stroje.

W trakcie kolędowania licznie zgromadzeni mieszkańcy Łąki i nie tylko, mogli spotkać się przy stołach na poczęstunku i spróbować słodkości, a były to rogaliki przywiezione przez Wolan serwowane prosto z przetaka (rodzaj dużego, okrągłego sita).

Kiedy kolędnicy z Woli Małej pożegnali się z łąką publicznością, na scenę wkroczył i rolę gwiazdy przejął rodzimy zespół „To my”, który zaprosił do wspólnego śpiewu kolęd, jak i piosenek biesiadnych.





Dzień 6 stycznia jest też Dniem Misyjnym Dzieci i tu czekała nas wszystkich niespodzianka. Kolędujący w naszej miejscowości mieli kolędnicy pod wodzą s. Antonetty grającej na gitarze, odwiedzili po drodze Dom Strażaka i dali niezwykle popis swoich zdolności, czego wyrazem były bisy i gromkie brawa. Ich profesjonalne i kolorowe ubiory, jak na kolędników przystało, wzbudziły zachwyt.

Podziękowania dla wszystkich mieszkańców Łąki za wspólny śpiew i liczną obecność.

Tekst Maria Kloc

Radna Gminy Trzebowniko

Fot.: Piotr Jarosz, Małgorzata Łęcznar

„Pożegnanie z feriami”

Wszystko dobre, co się dobrze kończy. Ferie, Ferie i już po, a jak pożegnać się z feriami to z przytupem. Jedni wracali do domów z dalekich wypraw w góry, czy innych miejsc poszukując śniegu. Dla tych, którzy spędzali ferie w domach sobotnie popołudnie 10 lutego 2024 r. było okazją do wspólnej zabawy w Domu Strażaka.

Jak na karnawał przystało było świećco od cekinów, tatuaży – kolorowo i wesoło. W tej zakręconej zabawie prowadzonej przez animatorki z zespołu Animisie wzięły również udział podopieczni DPS i Domu dziecka w Łące pod czujnym okiem s. Antonetty i s. Andrei. Jak można było zaobserwować, integracja dzieci z podopiecznymi z DPS była pełna empatii i to jest budujące.

Dla uczestników przygotowano słodki poczęstunek w postaci karnawałowych faworków i ciasteczek. Kolorowe i smakowite kanapki przygotowały dzieci.

Wspaniałą zabawę zakończyły wspólne tańce z maskotkami z uwielbianych przez dzieci bajek: Psiego Patrolu oraz Pidżamersów.

A potem czekał wszystkich powrót do szkoły. Dzieci będą wspominać spotkanie z policjantami z Komisariatu Policji w Nowej Wsi – dzieci miały okazję poznać policyjny samochód od środka.



Szczególne podziękowania przekazujemy Wójtowi Gminy Trzebowniko Lesławowi Kuźniarowi, który z paczką słodkości pojawił się na naszym spotkaniu przygotowanym przez Stowarzyszenie „Wszyscy Razem” i druhów z OSP w Łące.

Tekst Maria Kloc

Radna Gminy Trzebowniko

Fot.: Karolina Kloc, Małgorzata Łęcznar

Monika Bosek



Półkolonia w Łące

W drugim tygodniu ferii zimowych 2024 r., po raz pierwszy od kilkunastu lat w Łące, dzieci mogły korzystać z radosnego i zdrowego spędzania czasu wypoczywając na półkolonii. Inicjatorem zorganizowania wypoczynku było Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Rozwoju Dzieci i Młodzieży DRACO w Łące.

W półkolonii wzięło udział 45 dzieci z klas I-IV szkoły podstawowej. Zajęcia prowadzone w Zespole Szkół w Łące, w godzinach od 7.30 do 15.30 zostały tak zaplanowane, aby bez względu na wiek i płeć, każde dziecko mogło znaleźć coś dla siebie i w sposób przyjemny oraz atrakcyjny spędzić wolny czas. Jak się okazało zapotrzebowanie na organizację takiej formy wypoczynku przeszło najśmielsze wyobrażenia organizatorów. Lista chętnych została zamknięta już po dwóch godzinach od zamieszczenia ogłoszeń o naborze na półkolonię. Uczestnikom wypoczynku zapewniono całodzienne wyżywienie tj. śniadanie, obiad oraz deser, owoce i napoje. Wszyscy zostali ubezpieczeni, a opiekę nad dziećmi sprawowała wykwalifikowana kadra nauczycielska.



W pierwszym dniu półkolonii Pani Katarzyna Hałys, na co dzień nauczyciel Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stobiernej oraz szkoły Podstawowej w Łące zabrała dzieci w podróż do „świata wyobraźni”. Wszystkie dzieci z zapałem tworzyły „zabawki z mocą” tj. ptaszka w klatce – traumatropa oraz spinery. Następnie dzieci mogły podziwiać występ artystów – akrobatów na co dzień trenujących w UKS Arobata Łañcut. Dzieci miały także możliwość spróbowania swoich sił podczas pokazowego treningu przeprowadzonego przez instruktora akrobatyki. Po zjedzeniu pysznego obiadu serwowanego przez kuchnię ZS w Łące, miało miejsce spotkanie z policjantem, który przekazał wiele cennych uwag i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i uzależnień wśród dzieci i młodzieży. W tym oraz w kolejnych dniach dzieci mogły oddawać się również innym zajęciom kreatywnym oraz sportowym pod czujnym okiem wychowawców.





miały okazję spotkać się z „szalonym naukowcem” Panem Tomaszem Madejem, który zabrał ich do świata nauki wprowadzając je w tajemnice akustyki. Dzieci wykonywały również własne instrumenty, na których mogły samodzielnie grać.

W dwóch kolejnych dniach program półkolonii przewidywał wycieczki do Podkarpackiego Centrum Nauki Łukasiewicz w Jasionce oraz na seans filmowy do kina Helios w Rzeszowie. W trakcie wizyty w PCN dzieci miały możliwość zwiedzania około 200 interaktywnych ekspozycji oraz uczestnictwa w warsztatach z fizyki oraz robotyki. Dzięki temu mogły eksperymentować, poznawać i doświadczać różnych zjawisk zachodzących w otaczającym nas świecie. Podczas wycieczki do kina Helios dzieci uczestniczyły w prelekcji „obrazy emocji”, a następnie zając się popcornem obejrzały film „Wyfrunięci”. W czwartym dniu półkolonii dzieci



Piątek był ostatnim dniem półkolonii, tak jak co dzień pełnym wrażeń, emocji i radosnych uśmiechów. W tym dniu dzieci udały się na pieszą wycieczkę do remizy OSP w Łące, gdzie Komendant miejscowej jednostki Pan Michał Czyrek zapoznał je z pracą strażaka, zasadami udzielania pierwszej pomocy oraz zasadami postępowania w sytuacjach niebezpiecznych. Dzieci mogły także

obejrzeć sprzęt strażacki, miały możliwość przymierzania strojów strażackich oraz wyposażenia. W remizie na dzieci czekała również inna atrakcja w postaci wirtualnej strzelnicy. Po obiedzie program półkolonii przewidywał kolejną niespodziankę. Na dzieci oczekiwał iluzjonista Karo Magic, który przeniósł ich w świat niesamowitej magii i fantazji.



W trakcie trwającej półkolonii dzieci miały możliwość rozwijania wielu innych swoich zainteresowań oraz mogły wykazywać się kreatywnością, m.in. podczas warsztatów szachowych, zajęć artystycznych czy sportowych. Różnorodność atrakcji, zwłaszcza intelektualnych i ruchowych pozwoliła na zaobserwowanie wielu talentów oraz zainteresowań wśród uczestników półkolonii.

Na zakończenie podsumowaliśmy wspólnie spędzony czas. Za aktywny udział w zabawach, konkursach oraz współzawodnictwie sportowym wszystkie dzieci z rąk Wójta Gminy Trzebownisko Pana Lesława Kuźniara otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz upominki.





Stowarzyszenie DRACO dziękuje wszystkim wolontariuszom oraz osobom zaangażowanym w organizację półkolonii. Słowa podziękowania za udzielone nam wsparcie materialne kierujemy zwłaszcza do naszych sponsorów tj.: Urzędu Gminy w Trzebowniku, Banku Spółdzielczego w Jasionce, Spółdzielni Telekomunikacyjnej Wist w Łące, Państwa Urszuli oraz Józefa Ciasnocha – „Ciasnocha sklep z tkaninami i artykułami tapicerskimi”. Wyrazy wdzięczności przekazujemy również dla wychowawców oraz kierownika półkolonii, którzy z pełną pasją i zaangażowaniem dbali o atrakcyjny, radosny i bezpieczny wypoczynek naszych dzieci.

Stowarzyszenie DRACO zostało utworzone 21.11.2023r.; KRS 0001069203. Członkami, założycielami Stowarzyszenia zostali rodzice, którzy w ubiegłym roku szkolnym aktywnie wspierali działalność ZS w Łące. Zdobyte doświadczenie pozwala z optymizmem planować kolejne przedsięwzięcia, które mają na celu działanie na rzecz integracji i rozwoju lokalnego środowiska społecznego, zwłaszcza ukierunkowanego na rozwój dzieci i młodzieży. Zachęcamy do obserwowania i polubienia naszej strony na Facebook: „Stowarzyszenie DRACO”.

Zarząd Stowarzyszenia DRACO

**Tekst: Krzysztof Cieśla, Małgorzata Bednarz,
Joanna Stochla**

Fot. archiwum Stowarzyszenia DRACO



*Zadanie wykonane przy wsparciu finansowym Gminy Trzebownik w ramach środków z programów profilaktycznych na 2024 rok.

Dzień Kobiet 2024

W dniu 12 marca 2024 roku w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Trzebowniku zs. w Nowej Wsi zorganizowano spotkanie z okazji Dnia Kobiet, dla pań uczęszczających na aqua aerobik. Około 60 pań pojawiło się we wtorkowy wieczór w Ośrodku Sportu i Rekreacji. Spotkanie rozpoczęło się od zajęć fitnessu na pięknym korcie tenisowym. Instruktor aerobiku. Pani Anita Brzęk z uśmiechem na ustach i przy rytmicznej muzyce, zachęcała panie do intensywnego treningu. Wszyscy wiedzą, że ruch to zdrowie, więc panie zaczęły ochoczo ćwiczyć.

Po godzinny wysiłku panie zmęczone, ale w dobrych humorach i uśmiechnięte od ucha do ucha, usiadły przy herbatce i małej zakąsce, aby odpocząć i uzupełnić siły na kolejne zajęcia. Wszystkie panie przywitał gospodarz naszej Gminy – Pan Wójt Lesław Kuźniar. Oczywiście życzył Paniom wszystkiego co najlepsze, przede wszystkim dużo zdrowia i wielu lat życia. Do życzeń przyłączył się również Pan Andrzej Gutkowski – Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji. Spotkanie z okazji Dnia Kobiet, więc nie obyło się bez prezentów. Pan Wójt i Pan Dyrektor wręczyli wszystkim paniom piękne kwiaty, książki oraz słodczyce.

Gdy panie uzupełniały płyny i kalorie w organizmie, wyświetlony został krótki filmik o Gminie Trzebowniko. Niektóre panie dopiero zobaczyły, jak wiele inwestycji zostało wykonanych na terenie Gminy Trzebowniko.

Po poczęstunku panie udały się na halę basenową, gdzie czekała już pani Anna Łyczko, instruktorka fitnessu.



Oczywiście po poczęstunku trzeba było spalić kalorie, więc panie ochoczo zaczęły ćwiczyć wodny aerobik. Uśmiech nie schodził z twarzy wszystkich pań....

Bardzo dziękujemy wszystkim paniom za udział w organizowanych przez Ośrodek imprezach sportowo-rekreacyjnych i zapraszamy do uczestnictwa w następnych ...

Tekst Barbara Śliż-Dubiel
Ośrodek Sportu i Rekreacji w Nowej Wsi
Fot.: Joanna i Wojciech Błazej

Gmina Trzebowisko dumna ze swoich młodych sportowców!

Po raz kolejny możemy świętować niesamowite osiągnięcia naszych młodych sportowców!

W dniu 4 marca w Centrum Kultury i Sztuki w Łące, odbyła się uroczystość wręczenia nagród za wysokie osiągnięcia sportowe w roku 2023, a wybitna młodzież z gminy Trzebowisko znowu dała nam powody do dumy!

To niezwykle wydarzenie, które odbywa się już od roku 2010, jest nie tylko okazją do uhonorowania talentu i wysiłku naszych młodych sportowców, ale także świętem całej społeczności, która wspiera ich na każdym kroku. Nagrody te przyznaje Wójt Gminy Trzebowisko, który docenia zaangażowanie i determinację naszych utalentowanych sportowców. W tym roku nagrody zdobyło ponad 30 młodych osób, co świadczy nie tylko o ich niezwykłym talencie, ale również o ogromnym zaangażowaniu całej naszej młodzieży w sport!

To dowód, że pasja, determinacja i ciężka praca prowadzą do osiągnięcia wybitnych rezultatów. Niech ta liczba będzie



inspiracją dla kolejnych pokoleń, aby nieustannie dążyć do realizacji swoich marzeń i celów.

Poniżej przedstawiamy listę wyróżnionych:

Bauer Maja	Pacyniak Katarzyna
Bernacka Anna	Pęcek Dominik
Boroń Szymon	Pietraszek Kornelia
Boroń Marek	Pokrzywa Emilia
Buszta Anastazja	Pondo Jakub
Dygdoń Vanessa	Pyrzcz Roksana
Furtak Łucja	Pyrzcz Nikola
Gorczyca Maja	Rokita Kacper
Kiec Karol	Stępień Wiktor
Kozłowska Alicja	Stróż Mikołaj
Kuraś Magdalena	Wandas Zuzanna
Łyczko Emilia	Wołos Wiktor
Możdżeń Zofia	Wójtowicz Michał
Nowak Bartłomiej	Wrona Weronika
Ostrowska Martyna	Zajchowska Eliza

Wszystkim gratulujemy i trzymamy kciuki za dalsze sukcesy!



*Tekst Andżelika Drabicka
Fot.: Karol Ząbik, archiwum własne CKiS*

**DRODZY MIESZKAŃCY,
SYMPATYCY I PRZYJACIELE
GMINY TRZEBOWNISKO**
**NIECH ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE,
KTÓRE NIESIE ODRODZENIE DUCHOWE,
NAPEŁNI WSZYSTKICH SPOKOJEM I WIARĄ,
DA SIŁĘ W POKONYWANIU TRUDNOŚCI
I POZWOLI Z UFNOŚCIĄ
PATRZEĆ W PRZYSZŁOŚĆ.**

**PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY
BERNADETTA ŚWIĄTEK
WRAZ Z RADNYMI**

**WÓJT GMINY TRZEBOWNISKO
LESŁAW KUŹNIAR
Z PRACOWNIKAMI URZĘDU GMINY**



URZĄD GMINY TRZEBOWNISKO

poniedziałek: 8.30 – 16.30

wtorek-piątek 7.30 – 15.30

Wójt, Z-ca Wójta, Sekretarz, Skarbnik

- połączenie przez sekretariat	17 77 13 700
SEKRETARIAT.....	17 77 13 700
KANCELARIA OGÓLNA.....	17 77 13 707
FAX.....	17 77 13 719
Referat Podatków i Opłat.....	17 77 13 702
Ewidencja Ludności i Urząd Stanu Cywilnego.....	17 77 13 706
Referat Organizacyjno-Prawny	17 77 13 710
Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami.....	17 77 13 712
Gospodarka odpadami	17 77 13 708
Referat Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego.....	17 77 13 715
Referat Budżetu i Finansów.....	17 77 13 725
Referat ds. pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych.....	17 77 13 743
Straż Gminna	17 77 13 744
KASA	17 77 13 728
CENTRUM OŚWIATY GMINY TRZEBOWNISKO.....	17 77 13 723
ZAKŁAD GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ.....	17 77 13 760
GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ.....	
GOPS Pracownicy socjalni.....	17 77 13 770
GOPS Świadczenia rodzinne.....	17 77 13 771
GMINNY OŚRODEK KULTURY.....	17 77 12 200
CENTRUM KULTURY I SZTUKI W ŁĄCE	17 28 25 930

RODZINNY PUNKT KONSULTACYJNY

Punkt mieści się w budynku Centrum Oświaty w Trzebowniku Nr 946

i jest czynny:

- 1) w każdy poniedziałek w godz. 15.00 – 17.00 * psycholog
- 2) w każdy wtorek w godz. 16.00 – 17.00 * psycholog
- 3) w każdą środę w godz. 16.00 – 19.00 * prawnik
- 4) w każdy czwartek w godz. 15.30 – 16.30 * przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego (w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie)

Telefon zaufania: 17 77 22 989 (w wymienionych wyżej dniach i godzinach)